

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 531 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 22 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 21 listopada

Separatyzm czy odrębność typu

Nieraz jesteśmy świadkami zjawiska, że inteligentny Polak, z innych ziem przybyły do Wielkopolski, w zeknięciu się z ludnością wielkopolską odczuwa odrębną swoistość tutejszego społeczeństwa, a, upraszczając sobie to spostrzeżenie, tłumaczy je długoletnim wpływem niemieckim na naszą umysłowość zbiorową.

Wydaje mu się, że pewna odrębność typu, którą natychmiast spostrzeżę, sprowadza się do nabytych czasu niewoli pod wpływem szkoły niemieckiej cech separatystycznych i tu widzi źródło pewnej jak gdyby wrodzonej, przeważnie przejawionej niechęci wobec rodaków z innych dzielnic. Prosty zazwyczaj wysnuwa się wniosek, kładący całe przeciwieństwo na karb dzielnicowego separatyzmu, chęci wywyższenia się, czy przeciwstawiania, czy zwykłej zawiści o chleb.

Jest to nie dość wnikliwe rozpoznanie oryginalnego i ciekawego zjawiska, które ma korzenie głębokie i kto wie czy nie sięga wogóle tej tajemnicy, dlaczego przed wiekami właśnie tu nasz element wielkopolski ostał się przed naporem germanizmu, dlaczego tu powstało dostatecznie silne państwo polskie, dlaczego tu właśnie element polsko-słowiański trwa przez wieki i mimo szalonego, potężnego i wytrwałego naporu ostał się, wytrwał, obronił się.

Dla ogarnięcia ciekawego zjawiska, pobieramy garść obserwacji bezpośrednich, mogących nam posłużyć za podstawę do wnioskowania.

Otóż po pierwsze: Jeśli przyjrzymy się włościaninowi polskiemu na roli pod Gnieznem, Mogilnem, Szamotułami czy w ostrzeszowskim powiecie, spostrzeżemy, że typ fizyczny chłopca naszego różni się wybitnie od chłopca małopolskiego czy Mazura. Większy wzrost, grubsze kości, inna czaszka, cały typ fizyczny, posługujący się narzędziami i sposobami pracy, wymagającymi większej siły, niż na innych ziemiach.

Powtórze: Cały typ psychiczny jest też inny. Chłop wielkopolski i nietylko on, bo całe nasze mieszczaństwo, w 90 proc. pochodzące w pierwszej czy drugiej generacji z chaty chłopskiej, ma silnie rozwinięty instynkt gromadzki, czuje się najlepiej w skupisku i chętnie słucha i respektuje autorytet swoich nielicznych zazwyczaj głowaczy wiejskich i najchętniej pragnie w rzeczach społecznych solidarnego wyczynu. Wprost stwierdzić trzeba, że indywidualizm bujny czy wybujały, będący u Mazura prawie regułą, w Wielkopolsce, jest czemś nieznanym, czemś wyjątkowym. Prawidłowo powszechne, to ustosunkowanie się solidarystyczne do zjawisk i życia, wierność dla zasad i mała zmienność, skrzętne podpatrywanie, co tam sąsiad dobrze zrobił i naśladowanie go.

Udaremniiony zamach stanu w Ameryce?

Miały go finansować sfery giełdowe, ofiarowując gen. Butlerowi 3 miliony dolarów za poprowadzenie wojsk zamachowców na Waszyngton — Podobno zamieszane są różne wybitne osobistości

Nowy Jork. (PAT.) Sensacyjne pogłoski, dotyczące rzekomego spisku, celem utworzenia armii faszystowskiej, złożonej z 50.000 b. żołnierzy amerykańskich, aby ustanowić dyktaturę w St. Zjedn. są obecnie badane przez komisję śledczą.

B. dowódca korpusu strzelców morskich, gen. Butler składał przez dwie godziny przed komisją zeznania w związku z twierdzeniami, jakoby grupa maklerów giełdowych zaofiarowała mu dowództwo projektowanej armii. Dzienniki donoszą, że Butlerowi zaproponowano 3 milj. dolarów za poprowadzenie armii faszystowskiej na Waszyngton i obalenie rządu.

Wiceprzewodniczący komisji śledczej, Dickstein oświadczył, że publiczne posiedzenie tej komisji rozpocznie się w poniedziałek.

Co do samej sprawy, Dickstein twierdzi, że zamieszane są poważniejsze nawet nazwiska, niż gen. Butler. Przewodniczący komisji, Mac Cormick podkreślił, że gen. Butler zezna-

je dobrowolnie i stara się ułatwić przeprowadzenie dochodzeń w sprawie spisku, o którym wiadomości docierały już z szeregu innych źródeł.

Cudzoziemscy robotnicy we Francji

Rada ministrów uchwaliła projekt specjalnej bardzo rygorystycznej ustawy

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu rady min. zapadły niezmiernie ważne uchwały, dotyczące zatrudnienia robotników-cudzoziemców we Francji. Na wniosek komisji międzyministerjalnej, na czele której stoi min. Herriot, uchwalono:

1) Zaprowadzić i zunifikować nadzór nad emigrantami, pracującymi na roli i w przemyśle.

2) Nie wydawać przyjezdnym robotnikom obcym tzw. kart pracy. Odnowienie tych kart przebywającym i pracującym obecnie we Francji cudzoziemcom będzie połączone z dużymi trudnościami. Z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, o których decyduje minister pracy, zasadniczo nie będą odnawiane wspomniane karty tych obcych robotników, którzy przebywają we Francji mniej, niż 2 lata.

Sprawa zatrudnienia robotników sezonowych będzie rozstrzygnięta później.

3) Przy robotach publicznych, prowadzonych przez państwo, poszczególnych departamenty, gminy lub instytucje publiczne, zasadniczo należy angażować wyłącznie Francuzów. Jeżeli w danej dziedzinie okaże się na podstawie statystyk urzędowych pośrednictwa pracy brak sił fachowych wśród robotników francuskich, będzie można wziąć zagranicznych, ale w ściśle ograniczonej liczbie i nie przekraczającej maksymalnych norm procentowych, ustanowionych przez min. pracy dla każdego departamentu oraz każdego zawodu.

4) Rząd domagać się będzie od izby jak najrychlejszego uchwalenia ustawy, mocą której inspektorom pracy poleci się czuwanie nad jak najściślejszym przestrzeganiem tych postanowień. Specjalnie zastrzeżona będzie kontrola w przedsiębiorstwach prywatnych, handlowych i przemysłowych. Liczbę cudzoziemców, zatrudnionych w danej gałęzi przemysłu i handlu w poszczególnych obwodach, ustanowi się urzędowo i nie będzie mogła przekroczyć 10 proc. Dotychczasowe zarządzenia zezwalające na większy procent obcych pracowników, podda się rewizji.

5) Wzmocni się kontrolę graniczną nad obcymi robotnikami. Rząd wniesie do izby projekt prawa o zastrzeżeniu kary, do wydalenia wyłącznie, za przekroczenie przepisów prawnych przez cudzoziemców. Będą oni ponadto poddani surowej kontroli policyjnej. Rząd już obecnie zwraca się do wszystkich przedsiębiorstw o zastosowanie wspomnianych zarządzeń.

Gen. Weygand ambasadorem w Berlinie?

Paryż. (PAT.) „La Presse” twierdzi, że nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, aby gen. Weygand mógł w dalszym ciągu pełnić funkcje generałissimusa armii francuskiej, gdyż osiągnął ostateczną granicę wieku. Rząd jednak ma podobno zamiar wyzyskać uznanie, jakim się cieszy gen. Weygand zagranicą i powołać go na stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Francji w jednej ze stolic europejskich.

Istnieją dwie placówki, specjalnie odpowiednie dla gen. Weyganda, a mianowicie w Londynie i Berlinie. W stolicy Anglii gen. Weygand posiada wielu osobistych przyjaciół, jednak

zmiana na stanowisku ambasadora nie jest tam przewidziana.

Sytuacja przedstawia się natomiast inaczej w Berlinie, gdzie posunięcia amb. Francois Ponceta zdaje się, nie znajdują pełnej aprobaty nowego premiera, którego poglądy nieraz były sprzeczne z opinią obecnego ambasadora, gdy ten był jeszcze podsekretarzem stanu.

„Żywimy przekonanie — kończy dziennik — że gen. Weygand mógłby być jak najprzychylniej przyjęty w Niemczech. Jego obecność w Berlinie przyczyniłaby się tylko do lepszego sprecyzowania trudnych i pilnych rozmów.

Stąd typowość nieco może szara, jednak niewątpliwie powtarzająca się w wioskach naszych w obejściu, uboższe, wyglądzie chat i obyczajach. Jeżeli do tego dodamy wielką bitność w walce, cnoty żołnierskie wysokiego gatunku, stwierdzone przez swoich i obcych w dywizjach wielkopolskich, obok pewnego realizmu, czasem znamionowanego słabszym poletem myśli, ale za to zdolnością do wysiłków trwałych i upartych zmagających z przeciwnościami. — znów stwierdzimy odrębność od włościan innych ziem polskich.

Po trzecie: Głębokie, stałe, wiekami się ciągnące jest ciążenie żywiołu wielkopolskiego do tutejszych równin i silne do nich przywiązanie. Chłop wielkopolski korzeniami wrosł w swą glebę. Niechętnie emigruje w świat. A jeśli wyjątkowo na sezon czy na okresy dłuższe (np. gorączka amerykańska w 80-tych latach zeszłego stulecia) opuszcza nasze ziemie, czyni to w gromadzie, niechętnie w pojedynkę, a je-

go najistotniejszym pragnieniem i tęsknotą jest powrót i dokonanie tu żywota, tak, jakby instynktownie pragnął, by choć jego kości tu strażowały tej ukochanej wielkopolskiej ziemi. Nawet przy osiedlaniu w Westfalii czy Nadrenji, względnie przy sezonowej emigracji osiadał w zwartych gromadach.

Jest zatem w środowisku wielkopolskim pewna psychiczna i fizyczna właściwość, uzasadniona wiekowymi dziejami, która silnymi więzadłami wytwarza szczególną spójność i wewnętrzną zwartost społeczeństwa jako całości, bo cechy powyższe spotykamy też w warstwach inteligentnych, z rdzennego podłoża ludowego wyrosłych.

Tu tkwi tajemnica, dlaczego ekspansja na wschód indywidualna, niezorganizowana, sypka i samotna nie leży w naturze tutejszego społeczeństwa. Wielkopolanin może być użyty i doskonale działać będzie na terenach

nowych, lecz korzeniami i organizacją oparty o macierz wielkopolską oraz koniecznie w zespole współrodaków, z którymi czuć się musi duchowo związany.

Jest coś z odwiecznego przeznaczenia w typie wielkopolskim, coś z właściwości dawnych Polan, którzy znaleźli w sobie tajemnicę współdziałania i umiejętności obrony rycerskiej przed falą germańską. Kto wie, czy owe cechy fizyczne i psychiczne, nabyte przed wiekami pod obuchem ciągle walącego młota germańskiego, nie są tym pancerzem, który dotąd trwa i chroni Polskę od zachodu.

Nie potępijmy przeto krótkowzrocznie odrębności i rzekomego „separatyzmu” wielkopolskiego. Jest on jednym z najistotniejszych zworników sklepienia polskiego narodu i państwa. Ktoby go chciał zburzyć, działałby na szkodę całego polskiego domu.

JAN MARWEG.

Pogotowie zbrojne Niemiec

Dane o pięciomilijonowej, doskonale uzbrojonej armji Rzeszy wywołały ogromne wrażenie we Francji — Ostrzegawczy głos marsz. Franchet d'Esperay

Paryż. (Tel. wł.) W związku z referatem w sprawie budżetu wojskowego Francji i danych o zbrojeniach Trzeciej Rzeszy (podawaliśmy je wczoraj — przyp. red.), która może wystawić około pięciu milionów żołnierzy — cała prasa francuska uderza na alarm.

Wszystkie pisma jednomyślnie niemal domagają się, aby Francja wyciągnęła z tego odpowiednio konsekwencje i dotrzymywała kroku w zakresie pogotowia bojowego, oraz zbrojeń swemu sąsiadowi zachodniemu. Zabierają głos w tej sprawie najwybitniejsi publicyści wojskowi p. i b. minister płk. Fabry w „D'Intransigent“.

Prasa filoniemiecka wykorzystuje sytuację, aby propagować zbliżenie Paryża z Berlinem. W tym sensie piszą m. i. „La Presse“ i „Nôtre Temps“ są to jednak odosobnione głosy.

Powagę sytuacji najlepiej charakteryzuje fakt, że autorem referatu, który wywołał tak ogromne i uzasadnione wrażenie, jest pos. Leon Archambault, należący do lewego skrzydła radykałów, wybitny mason. Nie może go nikt zatem posądzać o specjalną nienawiść wobec Niemiec oraz o wojownicze zamiary.

Zrozumiałe tu jest również całkowicie oświadczenie marsz. Franchet d'Esperay złożone przed paru dniami w wywiadzie w „Le Jour“:

„Jeżeli objęcie stanowiska, które opróżnił marsz. Lyautey — mówil on — może przyczynić się do nadania specjalnej wagi moim słowom w spo-

łączeniu, tedy wołam na cały głos, że niebezpieczeństwo wojny jest dziś większe, niż było w roku 1914, ponie-

waż armja niemiecka jest dziś liczniejsza, lepiej wyszkolona i doskonale uzbrojona niż przed 20 laty“.

Otwarcie parlamentu brytyjskiego

Sprawa nowej konstytucji dla Indyj — Mowa tronowa

London. (PAT.) Rozpoczęła się czwarta kadencja obecnego parlamentu.

Szereg miarodajnych polityków brytyjskich rozmaitych odcieni uważa tę sesję za ostatnią i twierdzi, że wybory odbędą się w końcu września 1935 r. Inni natomiast są zdania, że obecna sesja ma przed sobą tak olbrzymi program i będzie tak przeciążona pracą ustawodawczą, iż nie zdąży wypełnić włożonych na nią zadań. Zajdzie przeto potrzeba odbycia jeszcze jednej i dokonania wyborów powszechnych w normalnie przewidzianym terminie, t. j. na jesieni 1936 r.

Najważniejszym projektem ustawodawczym będzie sprawa reformy konstytucji dla Indyj. Projekt ten ogłoszono w formie „białej księgi“. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia odbędzie się pierwsze czytanie, a miesiąc później w lutym rozpocznie się drugie i trzecie.

Od losów tego projektu zależy przyszłość obecnego i następnego rządu brytyjskiego.

Sam projekt wywołał w partji konserwatywnej gwałtowny sprzeci-

wnię i obawy, że partji tej, która jest podstawą obecnego rządu narodowego, może grozić rozłam na tle stosunku do sprawy wprowadzenia w Indjach konstytucji federalnej. Przywódca wicepremier Baldwin zwołał na 4 grudnia zebranie rady partji, na którym ma być przeprowadzono dyskusję o opozycję i zapewnić sobie większość dla omawianego projektu.

W mowie, wygłoszonej podczas otwarcia sesji, król oświadczył iż utrzymanie pokoju jest najpoważniejszą troską rządu brytyjskiego, który za kardynalny punkt swojej polityki uważa wzmocnienie autorytetu Ligi Narodów. Wyraził dalej nadzieję, że prace konferencji rozbrojeniowej będą mogły być wznowione w korzystniejszej atmosferze politycznej.

Król wspomniawszy następnie o reformie konstytucyjnej w Indjach Chociaż istnieją czynniki przeszkadzające podniesieniu się międzynarodowego handlu, wyraził jednak nadzieję, że rok przyszły przyczyni się do wzmocnienia zaufania i ożywienia działalności gospodarczej.

Rewizja II narodowca w Czarnkowie

Z Czarnkowa donoszą:

Dnia 15 b. m. o godzinie 7,30 rano przeprowadzono rewizję u p. Sobolewskiego, powiatowego kierownika Młodych Stronnictwa Narodowego. Nie znaleziono nic.

Rewizji dokonali st. post. Kaczmarek i post. Nowakowski.

Wiadomości

Na podstawie ustawy o ochronie symboli narodowych min. propagandy Rzeszy wydało rozporządzenie, zakazujące m. in. sprzedaży talerzy z portretem Hitlera i obwódka czarno-białe-czerwona, widocznych, przedstawiających kanclerza w towarzystwie Juliusza Streichera oraz baterij elektrycznych z etykieta czarno-białe-czerwona i napisem „bateria narodowa“.

W Berlinie zmarł w zupełnym osamotnieniu jeden z najpopularniejszych niemieckich poetów Joachim Ringelnatz, liryk, dramaturg i recytator. Jego pieśni marynarskie uzyskały uznanie poważnej krytyki i zdobyły olbrzymią popularność. Wiadomość o śmierci Ringelnatza ogłoszono — zgodnie z jego ostatnią wolą — dopiero w dniu pogrzebu.

Kanclerz austriacki dr Schuschnigg wraz z min. spraw zagr. Berzerem-Waldeneggem wyjechali do Wiednia, żegnani na dworcu w Rzymie przez przedstawicieli władz włoskich z Mussolinim na czele.

Prasa donosi, że Holandia nosi się z zamiarem wprowadzenia u siebie czasu środkowo-europejskiego. Różnica między tym czasem a holenderskim wynosi — jak wiadomo — 40 minut.

Lotnik Haegelen, prezes związku pilotów cywilnych występuje na łamach „Le Journal“ z projektem urządzenia w r. 1936 wyścigu dookoła świata.

W obecności cesarza Japonii członków rządu i 20-tysięcznej publiczności snużono na wodę krażownik „Suzuya“ o pojemności 8500 tonn. Długość krażownika wynosi 190 m, szerokość 33 wezlv. Posiada on 15 armat 155 mm, 8 armat przeciwlotniczych 127 mm i 12 torped. Równocześnie przystąpiono do budowy awjomatki.

Paragwaj odrzucił załozenia Ligi Narodów, proponując procedurę, przewidującą przerwanie wszystkich kroków wojennych, rozbrojenie, zarządzenia zapewnienie bezpieczeństwa oraz przekazanie konfliktu arbitrażowi.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 — 5.29½ zł, w Gdańsku na Wawrzynie 5.27 zł.

Szajka przemytników żydowskich

Warszawa. (Tel. wł.) Komenda straży granicznej otrzymała informację, że w Warszawie grasuje banda przemytników, sprowadzająca z Niemiec koronki, tiule i szale jedwabne.

Na czele bandy stali Henoch Wegrowicz, Moszek Mrozowicz, Chil Kronental i Szmul Eisenberg. Bandę finansowali Kronental z Eisenbergiem, którzy wraz z Wegrowiczem wjeżdżali do Niemiec na zakupy. Transporty kierowano do Prus Wschodnich, nad granicę polską, do miejscowości Gluttowen i Prostken, skąd je przemycano za pośrednictwem tamtejszych eksped. torów. Po odbiór towarów udawali się Wegrowicz z Mrozowiczem, którzy towar przewozili do Warszawy i tu go ukrywali.

Moszek Mrozowicz mieszkał w Warszawie przy ul. Redutowej nr. 1. Policja miała informację, że cała rodzina Mrozowicza trudni się przemytem. Pewnego dnia podczas obserwacji zauważyli wywiadowcy, że przed jatką szwagra Mrozowicza, niej. Kopla Weismanna, przy ul. Redutowej 8, zajeżdża furmanką, na której znajdowały się worki młyny z kartoflami. Kiedy furmanka od-

jechała Weisman przesiadł przewiezione worki do bram nr 5.

Tam zajeżdżała taksiwka do której załadowano już paczki bez worków. Taksiwka te zatrzymano i znaleziono dwie paczki białego tiulu oraz 3 paczki szali. W taksiwce znajdowali się Henoch Wegrowicz, Jakób Belicki i Mrozowicz. Policja przeprowadziła następnie rewizję przy ul. Redutowej i gdzie w ustępie znaleziono w specjalnej kryjówece, duży transport przemycanych towarów.

Policji udało się wyłowić całą szajkę przemytników, złożoną z 8-miu osób. Okazało się przytem, że przemytnicy mieli kryjówkę na cmentarzu prawosławnym i tam ukrywali większe transporty towarów w grobowcu zmarłego przed 50 laty policmajstra Kamieniewa. Po przeprowadzeniu rewizji w grobowcu znaleziono kilkanaście paczek przemycanego towaru Henoch Wegrowicz — jak się jeszcze okazało — był również fałszerzem paszportów, w które zaopatrywał przemytników, jadących zagranicę. Cała szajka żydowskich przemytników zasiadła przed sądem okręgowym.

Zadania nowego rządu w Belgji

Bruksela. (PAT.) Nowy gabinet posiada nastawienie wybitnie antydewaluacyjne. Celem jego będzie bezwzględne utrzymanie waluty złotej. Powołany jest przede wszystkim do zreorganizowania życia gospodarczego i obniżenia kosztów produkcji. Przewidywać należy, że jednym z pierwszych zarządzeń będzie reorganizacja ubezpieczeń społecznych, które obecnie zbyt dotkliwie obciążają przemysł.

Duże znaczenie przywiązywane jest do faktu, że wszedł do gabinetu jeden z najwybitniejszych mężów stanu i finansistów Belgji min. Francqui. Ze

względu jednak na podeszły wiek nie przyjął on resortu finansów lecz zgodził się zostać ministrem bez teki, z tem, że ministrem będzie długoletni jego współpracownik Camille Gutt, finansista młodszej generacji.

Poza tem duże znaczenie ma objęcie spraw wojskowych przez gen. Devèze i powrót Hymansa na stanowisko min. spraw zagranicznych. W związku z tem powstaje pytanie, czy przewoźnictwo międzynarodowej konferencji państw, należących do złotego bloku zatrzyma Jaspas, czy też obejmie je Hymans.

Tadeusza Cohna w sprawie mieszkaniowej postąpił wbrew zwyczajom adwokackim i naraził klienta na szereg przykrości. (w)

Nadużycia prezesa B. B.

Warszawa. (Tel. wł.) B. burmistrz Otwocka Górzyński, który był prezesem powiatowego B. B. W. R., został wczoraj aresztowany za nadużycia, popełnione na stanowisku burmistrza. (w)

Min. Piłsudski w Wilnie

Wilno. (PAT.) Dziś rano pociągiem pociąg przybył do Wilna marszałek Piłsudski. Z dworca marszałek Piłsudski odjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Po żydowsku

Warszawa. (Tel. wł.) Do warszawskiej rady adwokackiej wpłynęło nowe zażalenie na postępowanie adw.

Kurs guldna gdańskiego. Bank Polski. oddział w Poznaniu pociąg dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.61 zł, gotówką 172.27 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 21. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. zniżony kurs 61,—%, za 4% premj. dol. 52,— oraz za 3% pożyczkę budowl. 45.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast. po 47,— w placceniu, również płacono za 4% listy zast. konwert. 45,—. W końcu ofiarowano 4½% złotych listy zast. po 45,— bez obrotu.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 90,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 61,— P.
4% poz. premj. dol., serja III 52,— P.
3% poz. bud., serja I 45,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 47,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 45,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 21. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wacow. dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 60 tonn par. Poznań 14.25
Żyto 30 tonn par. Poznań 14.00
Owies 15 tonn par. Poznań 15.00

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) 13.75— 14.00
Pszenica (Usposob. słabe) 15.00 16.00
Jęczmień browarowy 20.50— 21.00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l. 18.25— 18.75
Jęczmień 680—690 g/l. 18.5— 18.25
Usposobienie spokojne.
Owies (Usposob. spokojne) 14.75— 15.00

Maka
żytnia I gat. 0.55% wł. w. 20.25— 21.25
żytnia I gat. 0.65% wł. w. 8.25— 20.25
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 1.7— 14.75
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 11.75— 12.75
żytnia razowa 0.95% wł. w. 15.75— 16.75

Usposobienie spokojne.
pszena gat. IA 0-25% wł. w. 27.00— 29.50
pszena gat. IB 0-45% wł. w. 28.50— 27.00
pszena gat. IC 0-55% wł. w. 25.50— 24.00
pszena gat. ID 0-60% wł. w. 24.50— 25.00
pszena gat. IE 0-65% wł. w. 23.50— 24.00
pszen gat. IIA 20-55% wł. w. 2.51— 3.00
pszen gat. IIB 20-65% wł. w. 22.00— 22.50
pszen gat. IID 45-65% wł. w. 19.00— 19.00
pszen gat. IIF 55-65% wł. w. 18.00— 18.00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 15.00— 15.50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 12.00— 12.50

Usposobienie spokojne.
Otreby żytnie stand. 10.00— 10.75
Otreby pszen. grube stand. 10.50— 11.00
Otreby pszenne średnie st. 9.75— 10.25
Otreby jęczmiennie 11.00— 12.50
Rzepak zimowy 41.00— 42.00
Rzepak zimowy 37.00— 38.00
Gorczyca 43.00— 48.00
Wyka latoła 21.00— 26.00
Groch Wiktorja 39.00— 43.00
Groch Folgera 32.00— 35.00
Koniczyna czerwona surowa 130.0— 140.00
Koniczyna biała 80.0— 110.00
Koniczyna szwedzka 180.00— 210.00
Koniczyna złota odluszczone 70.0— 80.00
Przelot 80.00— 100.00
Tymoteusz 60.00— 70.00
Rajgras angielski 80.00— 90.00
Ziemiaki fabr. za kilo % 13½

Słoma pszena luzem 2.25— 2.45
„ pszena prasowana 2.45— 3.5
„ żytnia luzem 2.75— 3.00
„ żytnia prasowana 3.25— 3.50
„ owsiana luzem 3.1— 3.25
„ owsiana prasowana 3.40— 3.75
„ jęczmienna luzem 1.95— 2.45
„ jęczmienna prasow. 2.85— 3.5
Siano zwykle luzem 7.25— 7.75
„ zwykle prasowane 7.75— 8.25
„ nadnoteckie luzem 8.25— 8.75
„ nadnoteckie pras. 8.75— 9.25
Makuch lnian. w taflach 17.50— 18.00
Makuch rzepakowy w tafl. 18.50— 19.75
Makuch słon. w tafl. 42/43% 18.00— 18.50
Śrut Soja 21.00— 21.50
Mak niebieski 40.00— 43.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 187 tonn, pszenicy 220 tonn, jęczmienia 210 tonn, owsa 30 tonn, maki żytniej 32,85 tonn, maki pszennej 21,5 tonn, otrąb żytnich 166 tonn, otrąb pszennych 123 tonn, grochu Wiktorja 30 tonn, grochu Folgera 10 tonn, rzepaku 4 tonn, lufinu niebieskiego 15 tonn, koniczyny czerwonej 1,92 tonn, koniczyny białej 74,7 tonn, koniczyny szwedzkiej 3,95 tonn, koniczyny bastard 7,42 tonn, makuchy słonecznikowej 15 tonn, maki ziemniaczanej 10 tonn, ziemiaków fabrycznych 365 tonn, wełny 0,75 tonn.

Korporacje w systemie faszystowskim

(Od własnego korespondenta K. P.)

R z y m, 19 listopada.

Przed kilku dniami dokonał Mussolini ważnego aktu zainstalowania 22 rad korporacyjnych. Przy tej sposobności wygłosił mowę, która znalazła echo w prasie całego świata. Zwłaszcza zaś we Francji mowa ta i wogóle cały system korporacyjny są żywo komentowane.

Jeden z publicystów francuskich wyraził się, iż metoda jaką stosuje Mussolini jest wręcz przeciwna od metody, jaką stosowała rewolucja francuska, która poniżyła szlachtę, podczas gdy Mussolini od 12 lat pracuje nad tem, by podnieść i uszlachetnić lud włoski.

Mussolini w mowie swej przypomniał raz jeszcze z naciskiem, że korporacje nie są celem samym w sobie, ale narzędziem do celu. „Chodzi o organizację — powiedział — któraby skróciła stopniowo i nieublaganie odległość między największymi, a najmniejszymi możliwościami życia”. Chodzi jednym słowem o sprawiedliwość społeczną, o sprawiedliwy podział bogactwa, względnie o zapewnienie masom możliwie największego dobrobytu. Wiek XIX ogłosił zasadę równości obywateli przed prawem, wiek XX, który Mussolini nazywa wiekiem faszyzmu, nie tylko podtrzymuje i wzmacnia tę zasadę, ale dodaje do niej inną, t. j. równość ludzi wobec pracy, pojętej jako obowiązek i prawo. Czyniąc to, Mussolini chce oprzeć życie społeczne Włochów nie tylko na podstawach prawdy ideologicznych, ale na nowych podstawach historycznych i przekształcić zupełnie stosunki ekonomiczne i moralne Italii. Rewolucja francuska, głosząc równość wszystkich obywateli przed prawem, doprowadziła do waloryzacji elementarnej godności ludzkiej. Rewolucja faszystowska, głosząc równość wszystkich obywateli wobec pracy, zmierza do waloryzacji pracy, czyli do waloryzacji funkcji wytwórczej ludzi.

Okres przygotowawczy korporacji został więc ukończony. Obecnie zaczął funkcjonować sam mechanizm. Nie improwizując, lecz drogą stopniowej ewolucji, urzeczywistnił Mussolini swój plan, przy czym najważniejszej pracy dokonano w ciągu ostatniego roku. Dopiero bowiem przed rokiem przystąpiono do ostatecznego ułożenia składu organicznego korporacji. W ciągu zaś 1934 wydano dekrety schematyczne dotyczące 22 korporacji, uchwalono statuty stowarzyszeń syndykalnych i przeprowadzono wybory przedstawicieli sił produkcyjnych całego kraju do rad korporacyjnych, które właśnie Mussolini zainstalował. Cały ten kompleks zarządzeń organizacyjnych, prawnych i selekcyjnych stanowi poważny wysiłek, będący przedmiotem studjów i zainteresowania w całym świecie.

Okres liberalny i związany z nim triumfalny rozwój kapitalizmu ma się we Włoszech ku końcowi. Nowoczesne wymagania zbiorowości narodowych przekształcają jednostkę, bez pomniejszenia jej, w narzędzie do urzeczywistnienia tych wymagań.

Podstawą korporacyjnego ustroju ekonomicznego jest organiczna zasada rozdziału czynności produkcyjnych i produktów dla dobra narodu. Przykładem tego rozdziału jest umowa, zawarta ostatnio przez konfederację faszystowską przemysłu, która ogranicza pracę do 40 godz. tygodn., celem rozdziału nadwyżki godzin pracy między bezrobotnych. Jest to typowy przykład

redystrybucji podaży pracy w myśl kryterjum największego wchłonięcia, przy czym stopa plac pozostaje teoretycznie ta sama.

Cały system ekonomiczny w dzisiejszych swych przejawach, zdaniem ekonomisty włoskiego De Stefaniego, polega na tej redystrybucji. Nic w nim niema naturalnego: ani to co się zarabia, ani to co się wydaje, bo ceny, z których pochodzi zysk wytwórcy i które decydują o kosztach, są wynikiem kryterjów narodowych, w które zamieniły się dotychczasowe kryteria polityki protekcyjnej. Dochód ekonomiczny prywatny zamienia się w dochód korporacyjny. I do tego celu mają zmierzać pracodawcy, kierownicy i pracownicy, a wreszcie państwo korporacyjne. „Jest do zrobienia skok — pisze De

Stefani — od systemu protekcyjnego do korporacji, tak jak od wyzysku do kooperacji”.

Instalację rad korporacyjnych powitała prasa włoska jako jeden z najważniejszych faktów rewolucji faszystowskiej i jako datę historyczną w dziejach XX wieku.

S. M.

Główny organ faszystowski „Il Popolo d'Italia” w numerze z 11 bm. przytacza w dłuższym wyciągu artykuł naszego korespondenta rzymskiego p. t. „Dwunastolecie faszyzmu”, umieszczony w numerze 503 „Kurjera Poznańskiego”. Dziennik włoski w uwadze wstępnej podnosi w korespondencji „Kurjera” te ustępy, które mówią o walorach narodowych współczesnej Italiji



Nowy burmistrz Londynu, (po angielsku lord - major) po objęciu urzędowania dokonuje przeglądu pułku londyńskiego przed kościołem St. Lawrence.

Z Żyrardowem ucichło

Na temat sprawy Żyrardowa „Gazeta Warszawska” wypowiada następujące uwagi:

Wielka kampania żyrardowska, wszczęta z takim rozmachem przez prasę „sanacyjną”, nagle urwała się. Trudno przypuścić, aby stało się to samorzutnie przez wyczerpanie tematu i zainteresowania. Przeciwnie, moralna i rzeczowa strona sprawy żyrardowskiej ma jeszcze wiele niezbadanych punktów, których wyjaśnienie opinia publiczna przyjęłaby bardzo wdzięcznie.

Stan sprawy żyrardowskiej jest w tej chwili następujący:

1. Warszawski sąd handlowy przedłużył sekwestr nad Zakładami Żyrardowskimi, powołując biegłych dla zbadania całości gospodarki poprzedniego zarządu.

2. Dochodzenie karne, prowadzone przez sędziego Demanta, poza dwoma franko-żydowskimi dyrektorami „Żyrardowa”, objęło tylko prezesa zarządu, p. Henryka Potockiego, zwolnionego niedawno z aresztu śledczego za kaucją;

3. Z grupy senatorów żyrardowskich jeden tylko p. Dobiecki potępiony został przez sąd partyjny B. B. P. Sobolewski, który wspólnie z p. Potockim był do ostatniej chwili członkiem zarządu „Żyrardowa”, wogóle nie był pociągnięty do odpowiedzialności, ani karno- ani partyjno-sądowej. P. Targowskiego sąd B. B. uniewinnił.

Niepodobna oprzeć się wrażeniu, że taki obrót afery żyrardowskiej nie odpowiada temu moralnemu oburzeniu, jakie panowało na jego początku. Jakże zawiedzionymi muszą się czuć radykalne sfery obozu rządowego, które podniosły tę sprawę do wyżyn symbolu „sanacji moralnej” naszego życia gospodarczego, a zwłaszcza jego dziedzina, opierających się na wielkim kapitale? Radykalna prasa „sanacyjna” bardzo wyraźnie i mocno dawała wyraz temu stanowisku, że za gospodarkę w „Żyrardowie” odpowiedzialni są w wyższym stopniu, niż cudzoziemiec Boussac, jego polscy „strohmänner”. Jeżeli do tych głosów prasy do-

damy znane oświadczenia kierowników obozu rządowego o konieczności przeprowadzenia w nim gruntownej „czystki” moralnej, to będziemy musieli stwierdzić, że sprawa żyrardowska upodabnia się coraz więcej do przysłowiowej góry, która zrodziła... mysz.

Punktem ciężkości sprawy żyrardowskiej nie jest, jak to usiłowano przedstawić, nieaktualna już obecnie umowa biskupicka z r. 1934, ale wyprzedzająca ją o dwa lata umowa paryska. Sąd partyjny B. B., orzekając, że sen. Targowski nie był sprawcą tej umowy, potwierdził pośrednio nie tylko jej istnienie, ale także — szkodliwość.

Co do tego zresztą nie może być dwóch zdań. Umowa paryska, mająca charakter aktu oficjalnego, nie tylko dała Boussacowi ulgi podatkowe i rozłożenie na bezprocentowe, dziesięcioletnie raty przyznanych skarbowi państwa przez sąd kosztów odbudowy „Żyrardowa”, — ale pozostawiła w jego ręku pakiet akcji drugiej emisji, nabyty w sposób podstępny i zapewniający Boussacowi bezwzględna większość w „Żyrardowie”.

Jeżeli sąd partyjny B. B. doszedł do przekonania, że p. senator Targowski nie brał udziału w dojściu do skutku tej umowy, to sprawa przez to bynajmniej wyczerpana nie jest. Bo jeżeli umowa była, to nie robił jej p. Targowski, to — zrobił ją ktoś inny.

Kto? Przecież nie ambasador Chłapowski, który oficjalnie zakomunikował treść tej umowy ówczesnemu prezesowi gabinetu francuskiego, p. Herriotowi. A jeśli nawet przygotowano umowę w naszej ambasadzie paryskiej, to zatwierdzić ją musiały odnośne czynniki warszawskie.

Trzeba wyjaśnić, kto i w jakim celu doprowadził do skutku umowę z Boussaciem z r. 1932. Bez tego wyjaśnienia cała sprawa żyrardowska jest zupełnie niezrozumiała.

W domu, w tramweju, w pociągu — najpożyteczniejszą i najmilej spędzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską”

UWAGI

Nowy popłoch w Sowieciech! Znowu fala czystki! Widmo represji nad armiją czerwoną, której grozi zdziatkowanie. Panika ogarnia w pierwszej linii korpus oficerski, nad którym zawisł groźny miecz — hm! jak to jest z tą mitologią? — powiedzmy: miecz Terpsychory.

„Do wykształcenia oficerskiego należy sztuka tańca salonowego! Kto go w ciągu dwóch miesięcy nie posiedzi — won! Rozkaz! Zrozumiano? Rozkaz wodza armji czerwonej, samego Woroszyłowa!

Historja tego rozkazu przypomina następujący melodramat: Pewna misja armji sowieckiej bawiła tego roku w Angorze. Wydano na jej cześć bal, na którym oczywiście były tańce. Gdy zaintonowano „biały walc” i damy tureckie poczęły prosić panów do tańca, — kompromitacja: zażenowani oficerowie sowiecy po kolei oświadczają, że „nie umieją” tańczyć! Skandal! Cóż to za reprezentanci armji! Poszedł raport do Moskwy, a po raporcie rozkaz Woroszyłowa. Teraz przechodzi armja dwumiesięczną „piatiletkę” tańca salonowego.

Niema na to rady. Skoro się zacieśnia więzy z „burżuazyjną” Europą, skoro się staje członkiem Ligi Narodów, trzeba ponieść wszystkie konsekwencje.

*

Podczas gdy jedni nabierają manier „burżuazyjnych”, u drugich je się wyplenia. Poco „kurtuazja” i tym podobne przesady!

Przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach rozkazał swoim poddanym, m. in. „Związkowi Dziewcząt Niemieckich”, że odtąd zobowiązane są one salutować wszystkich oficerów Reichswehry. A więc tradycyjne względy dla płci „slabej” muszą ustąpić dyscyplinie nowej Rzeszy.

Ważne zmiany w naczelnym dowództwie francuskim

Z początkiem przyszłego roku zajdą poważne przesunięcia na naczelnych stanowiskach armji francuskiej w związku z dojściem generała Weyganda do granicy wieku 68 lat. Już w roku 1932 przyznała specjalna ustawa parlamentu gen. Weygandowi w uznaniu wysokich jego zasług prawo do stanowiska aktywnego generała aż do końca życia. Granica wieku obowiązuje jednak na posterunku wiceprezesa najwyższej rady wojennej.

Otwiera się pytanie, czy nie należałoby przeprowadzić przy tej okazji reformy najwyższych władz wojskowych we Francji i zjednoczyć, jak to było w r. 1914 za generała Joffre'a, wiceprezydentury rady wojennej z szefostwem sztabu generalnego. Według doniesień prasy paryskiej więcej jednak przemawia za tem, że dotychczasowa sytuacja zostanie utrzymana, a w takim razie obecny szef sztabu generalnego i członek Rady Wojennej, gen. Gamelin, stałby się wiceprezydentem tej rady na miejsce Weyganda.

Gen. Gamelin, urodzony w 1872, był na początku wojny światowej bliskim współpracownikiem Joffre'a w bitwie nad Marną. Następnie kierował trzecim oddziałem kwatery głównej, później dowodził brygadą strzelców alpejskich. Jako generał brygady był szefem sztabu generalnego grupy armji Micheler w r. 1917, a następnie dowodził 9 dywizją piechoty. Rozkazy gen. Gamelina odznaczają się niezwykłą jasnością i precyzją. Dlatego służył jeszcze dzisiaj jako wzór w nauce taktyki. Po wojnie sprawował gen. Gamelin przez 6 lat kierownictwo misji wojskowej w Brazylii, następnie przejął po generale Sarrail'u dowództwo wojsk w Lewancie. W r. 1931 mianowany został szefem sztabu generalnego armji.

Stanowisko, opróżnione przez gen. Gamelin, ma być oddane gen. Georges, członkowi rady wojennej, głośnemu ostatnio przez otrzymanie rany w czasie zamachu marsylskiego. Gen. Georges uchodzi za wybitną osobistość w francuskim korpusie oficerskim.

Propaganda „świadomego macierzyństwa”

Powołane do życia z inicjatywy p. Boy-Zeleńskiego oraz kilku Żydów i Żydówek, towarzystwo t. zw. reformy seksualnej i świadomego macierzyństwa nie ustaje w zabiegach o zreformowanie przepisów kodeksu karnego, ścigających przerwanie ciąży. Sprawa ta ma być omawiana na specjalnym zjeździe, który odbędzie się w Krakowie w dniu 25 bm.

W obradach uczestniczyć ma naturalnie p. Boy-Zeleński.

Sprawa marsz. Trąpczyńskiego przeciwko gł. kom. p. p. Maleszewskiemu

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się skarga posła i b. marszałka Sejmu i Senatu Wojciecha Trąpczyńskiego, wytoczona głównemu komendantowi policji państwowej Januszowi Maleszewskiemu.

Sprawa ta była już sądzona w pierwszej instancji i zakończyła się wyrokiem uniewinniającym, przeciwko któremu założył oskarżyciel odwołanie. Przed sądem apelacyjnym popierał oskarżenie imieniem marszałka Trąpczyńskiego poseł i adwokat dr. Józef Liwo, p. Maleszewskiego bronił adwokat Ruff.

Z przebiegu rozprawy wynika, że rzecz przedstawia się następująco:

Na początku roku 1930 premier Bartel, objawiając ponownie rządzący, wydał okólnik, skierowany przeciw libacjom wyższych urzędników. W komisji budżetowej Sejmu poseł Trąpczyński wyraził uznanie za ten okólnik, ale wyraził dodatkowe życzenie, aby p. Bartel wydał także urzędnikom ogólny zakaz przyjmowania bez kontroli datków na cele publiczne lub rzekomo publiczne. P. Bartel zażądał przykładów podobnego odbierania datków. Wskutek tego Trąpczyński zacytował p. Bartłowi w poufnej rozmowie dwa przykłady.

W jednym wypadku pewien obywatel ziemski miał w zamian za wyrobienie koncesji na wyrab lasu zapłacić kilkudziesiąt tysięcy złotych jakoby na założenie gazety „sanacyjnej”. O drugim wypadku poseł Trąpczyński dowiedział się był w roku 1928 od pewnego członka Klubu Łowieckiego w Poznaniu. Chodziło o wiadomość, że przy kupnie majątku Runowo przez skarbnika państwa p. Karol Ruszczyński, który pośredniczył a nawet zarobił za to pośrednictwo od właściciela Runowa przeszło 100 tysięcy złotych, odstąpił z tego zarobku 20 tysięcy złotych pułkownikowi Maleszewskiemu „na rzecz ubogich policjantów” za to, że Maleszewski wyrobił mu audjencję u ministra rolnictwa. Dla własnego spokoju udał się poseł Trąpczyński do przyjaciela swego, prezesa sądu Ruszczyńskiego, rodzonego brata Karola Ruszczyńskiego i zapytał go, ile prawdy jest w tej wieści. Prezes Ruszczyński odpowiedział: „Ja o tem słyszałem”. Wobec tego poseł Trąpczyński podał wieść o owej prowizji p. Bartłowi do ewentualnego poszukiwania.

P. Maleszewski, zainteresowany w tej sprawie przez rząd, wysłał do kilkuset osób list otwarty, zarzucający posłowi Trąpczyńskiemu oszczerstwo, t. zn. posiadanie p. Maleszewskiego wbrew lepszej wiedzy.

Z powodu tego listu wytoczył poseł Trąpczyński proces komendantowi Maleszewskiemu o zniesławienie. Zaprzeczyć należy, że list Maleszewskiego odebrał poseł Trąpczyński w lokalu Klubu Narodowego równocześnie z posłem Zbigniewem Dembińskim. Tenże, przeczytawszy list, nie pytany, oświadczył p. Trąpczyńskiemu, że niedawno jechał koleją z Karolem Ruszczyńskim, przyczem zmówiło się o sprawie Maleszewskiego, w której Karol Ruszczyński był słuchany jako świadek. Przy tej sposobności wyraził się Karol Ruszczyński: „No, przecież kto bierze łapówkę, to kwitu nie wystawia”. Poseł Dembiński uważał w rozmowie z Trąpczyńskim za niewatpliwe, że powiedzenie to odnosiło się do prowizji, danej Maleszewskiemu za pośredniczenie przy kupnie Runowa. W terminie sądowym poseł Dembiński, jakkolwiek nie zaprzeczył, że tak się wyraził wobec marsz. Trąpczyńskiego, jednak przypuścił możliwość, że frazes, użyty przez Karola Ruszczyńskiego, odnosił się do innej sprawy.

W pierwszej instancji przed sądem okręgowym w Warszawie Karol Ruszczyński zeznał pod przysięgą, że nie obiecał, ani nie dał p. Maleszewskiemu żadnej prowizji za pośredniczenie. To samo oświadczył komendant Maleszewski. Na mocy tego stanu rzeczy sąd uznał sprawę za wyjaśnioną w tym sensie, że prowizja p. Maleszewskiemu nie została ani obiecana, ani dana — i skargę posła Trąpczyńskiego oddalił. Marszałek Trąpczyński założył apelację.

Po odczytaniu referatu przez odnośnego sędziego, adw. Liwo zgłosił wywód apelacji, a następnie nowe wnioski apelacyjne i wnioski o przesłuchanie 3 świadków:

Pierwszy z nich miał zeznać, że Karol Ruszczyński w czasie pertraktacji o kupno Runowa przez skarbnika państwa opowiadał świadkowi i innym osobom,

że z prowizji, przyznanej mu przez właściciela Runowa, Bethmana - Hollwega, obiecał znacznie większą sumę Maleszewskiemu na cel dobroczynny dla policji.

Dругi świadek miał zeznać, że w czerwcu 1934 roku, Karol Ruszczyński na pytanie świadka, jak się właściwie rzecz miała z Maleszewskim, odpowiedział: „Pierwotnie rzeczywiście Maleszewski miał obiecaną znaczną sumę na cel dobroczynny, ale potem obydwie strony zaczęły mieć wątpliwości, czy z tego nie powstaną plotki, dlatego do wypłaty nie doszło”.

Trzeci świadek miał zeznać, że gdy podczas spisania notarialnego kontraktu sprzedaży Runowa winał Karolowi Ruszczyńskiemu wielkiego zarobku za pośredniczenie, tenże odpowiedział: „Tak, ale z prowizji muszę znaczną sumę oddać na cel dobroczynny”.

Pozatem adw. Liwo przedstawił sprawę następująco: W roku 1927 redaktor Mostowicz z Warszawy został nieznanymi mu zbrodniarzami porwany na ulicy, rzucony do samochodu, wywieziony za miasto i tam zbity i porzucony. Oskarżyciel otrzymał autentyczną wiadomość, że wywiezienie nastąpiło w samochodzie p. Maleszewskiego i że powoził samochodem szofer p. Maleszewskiego, Sikora. Ta wiadomością podzielił się oskarżyciel z komisją budżetową Sejmu, żądając od rządu śledztwa. W odpowiedzi na to ogłosił Maleszewski w gazetach list otwarty, obypujący marsz. Trąpczyńskiego wyzyskami i zarzucający mu kłamstwo. Tymczasem akta śledcze w sprawie porwania Mostowicza wykazują, że to, co p. Trąpczyński twierdzi, było zgodne z prawdą.

Dalej powołał adwokat akta procesowe przeciwko Niemcewskiemu z roku 1929. Z aktów tych okazuje się, że trzej świadkowie zeznawali pod przysięgą, iż Maleszewski na przyjęciu w Mostach Wielkich powiedział w swej przemowie do funkcjonariuszy policji: „Biliśmy i bić będziemy”. Wbrew owym zeznaniom Maleszewski wyparł się na rozprawie sądowej, aby się tak wyraził.

Te dwa wypadki — wywołał adw. Liwo — dowodzą, że oświadczenia p. Maleszewskiego nie zasługują na wiarę. Sąd odrzucił wszystkie powyższe wnioski, uznając dotychczasowy materiał procesowy za wystarczający do wydania wyroku.

Prokurator Żeleński nie tylko rzekł się oskarżenia kom. Maleszewskiego, ale wystąpił z przemówieniem przeciwko marsz. Trąpczyńskiemu. W obrobie kom. Maleszewskiego prokurator podkreślił, że nie nazwał on p. Trąpczyńskiego oszczerca, a tylko zarzucił, że odnośny jeden czyn był oszczerstwem.

Adw. Liwo w przemówieniu swem zaznaczył między innymi:

Wojciecha Trąpczyńskiego zna cała Polska. Jego imię będzie zawsze związane nieodłącznie z odrodzeniem Polski. Pół wieku swego życia poświęcił pracy dla Polski.

Któż nie zna jego 30-letniej zaciętej walki z prusactwem o każdą piędź ziemi, o każdą duszę polską! W tej walce Wojciech Trąpczyński, podobnie, jak patriotyczne społeczeństwo w b. zaborze pruskim, wykwał dzisiejsze zachodnie granice Polski.

Któż nie zna jego pracy Wojciecha Trąpczyńskiego w czasie wielkiej wojny jako posła do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego? Ta ofiarna i wielka działalność publiczna Wojciecha Trąpczyńskiego znalazła w kraju takie uznanie, że, gdy w lutym 1919 roku zwołano Sejm ustawodawczy,

Loracamy uwagę, że nasze roślinne pudry z przepisu Dr. Lustra, tak Puder Higieniczny do tłustej, jak i Puder Egzotyyczny do prawidłowej i suchej cery, znajdują się w handlu ze względów higienicznych wyłącznie w oryginalnem opakowaniu z podpisem Dr. Lustra. Pudrów naszych bez opakowania t.j. „na wagę” nigdy nie sprzedawaliśmy i nie sprzedajemy.

„MIRACULUM”

PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE



Woda z wodociągów jest twarda i szkodliwa dla skóry
KAISER-BORAX zmiękcza wodę

— miękka woda udelikatnia skórę!

Niezbędny dla pielęgnacji skóry i ciała.

Jedynie „KAISER-BORAX” w oryginalnem czerwonym opakowaniu ręczy za skutek. Wyrób polski.

Trąpczyński został w nim marszałkiem, a gdy skończyła się kadencja Sejmu w r. 1922, zostaje marszałkiem Senatu.

Dzisiaj jest posłem. Jest synonimem walki o prawo i praworządność w państwie.

Pracą całego życia zasłużył sobie Wojciech Trąpczyński na dobre, na znane w całej Polsce, na szanowane imię. Życie jego, — to jedna chlubna karta patrioty polskiego.

Temu patriotcie zarzucono oszczerstwo. Za co? Czy może wszczął walkę przeciwko prawu? Nie! Wojciech Trąpczyński wypowiedział wojnę w obronie prawa. Czy wystąpił przeciw moralności naszego aparatu państwowego? Też nie, przeciwnie, robił wszystko dla jej uzdrowienia.

„W ostatnich latach stwierdziłem, — tak mówię w swoich zeznaniach Trąpczyński, — że rośnie korupcja, będąca najszkodliwszą chorobą państwowości polskiej. Ostatni okres mego życia postanowiłem poświęcić walce przeciwko panoszącej się korupcji.”

Oto motyw działania, z którego wynika konflikt z p. Maleszewskim.

Doszły do wiadomości Trąpczyńskiego fakty, uważał więc za swe prawo i obowiązek jako poseł o faktach tych powiadomić szefa rządu.

Wojciech Trąpczyński wcześniej zauważył zło, które dzisiaj z trwogą

Stronnictwo Narodowe WYDZIAŁ MŁODYCH

przy Stronnictwie Narod. w Starołące.
W środę, 21. 11. 34. kurs kandydatów.
Przybycie kandydatów konieczne.
Zarząd.

Sekcja Żeńska Młodzieży Wszechpolskiej i Wydziału Młodych Stron. Narod. urządzają

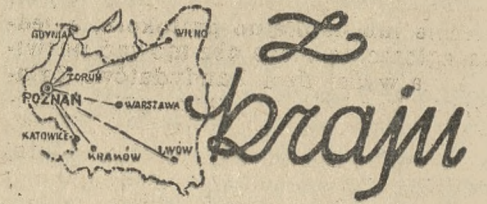
WIEKIE ZEBRANIE
w czwartek, dnia 22. 11. 1934 r., o godz. 19.30 w sali Stron. Narodowego, Św. Marcina 65. Referaty wygłoszą p. posłanka Grossmaunówna, kol. Czapiewski i kol. M. Wawrzyniakówna.

stwierdzają dawni szefowie rządu Ślasku i Prystor. Chciał temu złu zapobiec, póki czas.

Mówca zakończył swe wywody stosownym apelem do sądu.

Obrońca kom. Maleszewskiego adw. Ruff w wywodzie prawniczym domagał się uwolnienia swego klienta od winy i kary.

Sąd po naradzie zatwierdził wyrok poprzedni, uniewinniający kom. Maleszewskiego.



Na tle spożycia mięsa w stolicy

Warszawa spożywa około 22 milionów kg. mięsa rocznie przywożonego z prowincji, za które w hurcie płaci się średnio o 20 gr. na kg. taniej, niż za mięso z uboju w rzeźniach warszawskich. W detalu zaś ceny są zazwyczaj równe. Konsument płaci za mięso z uboju warszawskiego, a otrzymuje przywozowe. W ten sposób detaliści prócz normalnego zarobku ściągają dodatkowy haracz, wynoszący bezzwzględnie 4 i pół miliona złotych rocznie.

Dla orientowania się publiczności co do pochodzenia mięsa wprowadzono ostatnio odmienne stemplowanie mięsa przywozowego. Mianowicie znakuje się je farbą zieloną. Mięso pochodzące z rzeźni warszawskich jest nadal znakowane farbą niebieską.

Żydowski korespondent „Ikaca” w Pradze

Jak donosi prasa żydowska, policja w Pradze czeskiej odmówiła tamtejszemu korespondentowi „Ilustrowanego Kurjera codziennego” dr. Rohatynierowi przedłużenia prawa pobytu, zmuszając go do opuszczenia miasta wraz z żoną.

„Wino władzy uderzyło mu do głowy”

Jak donosi „Kurjer Wileński”, sąd apelacyjny w Wilnie rozpoznawał głośną w swoim czasie sprawę komendanta P. P. w Tomaszowie koło Brześciu, Wł. Trojanowskiego, który wraz z konfidentem Łomakinem urządził sobie w nocy obławę we wsi Orchowice na wymyślonych „wywrotowców”. Wyniki obławy były tragiczne: komendant zabił 70-letnią staruszkę i postrzelił przechodnia Mileńczuka.

Na rozprawie w sądzie okręgowym w Brześciu zakwestionowano poczytalność oskarżonego, psychiatrzy orzekli jednak, że jest poczytalny, lecz ma rozbity system nerwowy. Sąd okręgowy, uznając, że Trojanowski działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego, skazał go na jeden rok więzienia, z zawieszeniem kary na dwa lata.

Na obecnej rozprawie, przed sądem apelacyjnym w Wilnie świadkowie stwierdzili, że sprawa Trojanowskiego wzburyła umysły we wsi. Prokurator prosił o przykładowe ukaranie urzędnika państwowego, któremu „wino władzy uderzyło do głowy”.

Sąd ogłosił wyrok podwyższający Trojanowskiemu karę do 3 lat więzienia.

Regulamin wyborów sołtysa i podsołtysa gromadzkiego

W „Dzienniku Ustaw”, nr. 101 z 14. 11. 1934 pod poz. 916 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewn. z 3. 11. 1934 w sprawie regulaminu wyborów sołtysów i podsołtysów w województwach zachodnich i południowych.

W myśl ustawy samorządowej z 23 marca 1933 wybrany sołtysem lub podsołtysem może być każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył 30 lat życia w dniu zarządzenia wyborów, posiada prawo bezpośredniego wybierania na terenie danej gromady oraz władza językiem polskim w słowie i piśmie. (Od ostatniego warunku w województwach zachodnich nie ma zwolnienia, gdyż ogłoszone w tym samym „Dzienniku Ustaw” pod poz. 917 rozporządzenie min. spr. wewn. zawieszają warunek władania językiem polskim w piśmie na okres jednej kadencji tylko na obszarze województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego).

Sołtysa i podsołtysa wybierają na lat trzy radni gromadcy, w gromadach zaś nie posiadających rad gromadzkich, — zebranie gromadzkie. W ostatnim wypadku są to zatem wybory bezpośrednie przez wszystkich obywateli, mających prawo wyborcze w gromadzie.

W obu wypadkach zarządza wybory starosta powiatowy w piśmie do sołtysa dotychczasowej gminy.

Wybór sołtysa i podsołtysa odbywa się jednocześnie na tych samych zgłoszonych kandydatów. Mianowicie w ten specjalny sposób, że kandydat, na którego padła większość głosów głosujących (względna większość, t. zn. największa ilość spośród wszystkich kandydatów, niekoniecznie więcej, jak połowa głosów), wybrany zostaje sołtysem; drugi zaś kandydat, który z kolei po tamtym otrzymuje najwięcej głosów, zostaje wybrany podsołtysem.

Zgłaszanie kandydatów (razem na sołtysów i podsołtysów) odbywa się na piśmie lub ustnie do protokołu, a jedno zgłoszenie może obejmować nazwiska najwyżej dwu kandydatów. Zgłaszanie kandydatów może przy wyborach przez radnych gromadzkich odbywać się na zebraniu wyborczym naj mniej trzech radnych gromadzkich, a przy wyborach przez zebranie gromadzkie najmniej przez dziesięciu wyborców przed wyborami do przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej.

W obu rodzajach wyborów głosowanie jest jawne, tylko na żądanie jednej czwartej obecnych wyborców — tajne.

Co do sposobu głosowania tajnego itp. przepisy są analogiczne do przepisów do rad gromadzkich.

Jeśli wpłynęło tylko jedno ważne zgłoszenie z 2 kandydatami, głosowanie nie odbywa się: za wybranego sołtysem uznaje się kandydata, umieszczonego na pierwszym miejscu zgłoszenia, a drugiego kandydata za wybranego na podsołtysa.

Przy wyborach przez radnych gromadzkich mianowany przez starostę przewodniczący zwołuje zebranie wyborcze radnych gromadzkich (komisja wyborcza jest tylko w gminie dla protestów wyborczych).

Radni winni otrzymać zawiadomienie najmniej na 3 dni przed terminem zebrania wyborczego. Do ważności wyborów potrzebna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych gromadzkich.

Przewodniczący rozpoczyna zebranie wyborcze odczytaniem przepisów wyborczych, poczem wzywa do zgłaszania kandydatów. (Aby uniknąć kwestionowania i badania podpisów na zgłoszeniach, najlepiej wnosić zgło-

szczenia ustnie do protokołu).

Po ogłoszeniu ważnych kandydatów przewodniczący wywołuje radnych w porządku alfabetycznym do oddania głosu. On sam ustala liczbę oddanych głosów oraz, którzy kandydaci zostali wybrani.

Przy wyborach przez zebranie gromadzkie tworzy się komisje wyborcze: gminną dla protestów wyborczych i gromadzką dla przeprowadzenia wyborów tak, jak przy wyborach do rad gromadzkich.

Wójt doręcza sporządzone przez sie-

W ciągu następnego dnia po drugim dniu ogłoszenia o wyborach wyborcy zgłaszają kandydatów do przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej, który jest obowiązany przyjmować te zgłoszenia przez 6 godzin, a mianowicie od godziny 15 do 21.

Głosowanie odbywa się tak, jak przy wyborach do rad gromadzkich. Każdy wyborca głosuje oczywiście tylko na jednego z kandydatów.

Po ustaleniu wyniku głosowania przez komisję i sporządzeniu protokołu wyborczego, przewodniczący ogła-

INDYWIDUALIZACJA — ZAWSZE I WE WSZYSTKIM!

BLONDYNKI powinny używać

„SHAMPOO W PROSZKU“ M. MALINOWSKIEGO

do włosów jasnych BRUNETKI „SHAMPOO“ do włosów ciemnych.

Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmie'na 4. Tg 1664

Do nabycia we wszystkich drogeriach i aptekach w Poznaniu.

bie spisy wyborców przewodniczącemu gromadzkiej komisji wyborczej, a sołtys w ciągu następnego 3 dni ogłasza wybory, wywieszając szczegółowe obwieszczenia na przeciąg 3 dni przed lokalem dotychczasowej gminy.

Pomiędzy pierwszym dniem ogłoszenia, a dniem zebrania wyborczego musi upłynąć co najmniej 7 dni.

Spisy wyborców winny być wyłożone na przeciąg 3 dni najmniej przez 5 godzin dziennie. W tym czasie może każdy mieszkaniec gromady wnieść reklamację do gromadzkiej komisji wyborczej.

za zbrany wynik wyborów „w sposób na miejscu praktykowany“.

Protesty wyborcze może wnieść w ciągu trzech dni po dniu ogłoszenia wyniku wyboru — najmniej 3 radnych gromadzkich, o ile chodzi o wybory przez rady gromadzkie, a przy wyborach przez zebranie gromadzkie najmniej 10 wyborców. Protest winien być wniesiony do przewodniczącego komisji gminnej na piśmie, uzasadniony i żądać unieważnienia wyborów. W razie unieważnienia wyborów starosta zarządza nowe wybory w ciągu dni 14.

CZEKOLADA



KARMELKI

Pismo o naprawę wysokim poziomie

Nowy numer „Głosu“

Najnowszy (16—17) numer „Głosu“, dwutygodnika polskiej myśli narodowej, świadczy o dalszym rozwoju tego pisma, które czyta się zawsze z prawdziwym zainteresowaniem i podziwem dla jego wysokiego poziomu.

Numer otwiera artykuł p. M. S. „Na narodowym szafcu“, charakteryzujący obecną sytuację obozu narodowego. Oto, jak autor określa w zakończeniu postawę Młodych Stronnictwa Narodowego:

„Młode pokolenie narodowe składa w ofierze idei narodowej wszystko, a więc i swoją młodość.“

„Młode pokolenie narodowe wywodzi ród swój z tej rewolucji duchowej, której w społeczeństwie naszym dokonali Poplawski, Dmowski i ruch wszechpolski, pozuwają się więc do zupełnej łączności z wielką tradycją walki obozu narodowego i ofiar jego bojowców, wyrosłych z trudu pokoleń, i walczą o bezwzględną jedność obozu narodowego.“

„Młode pokolenie narodowe pracuje nad rozbudową polskiej niezależnej myśli narodowej i społecznej, oraz nad systematyczną i wzorową organizacją wszystkich sił narodu, specjalnie uwzględniając te czynniki, które są niewyczerpanym źródłem narodowej mocy: chłopów i robotników.“

„Młode pokolenie narodowe odwraca się z pogardą od wszelkich objawów słabości, małości, prywaty i nieuctwa wpychających ludzi w ramiona świadomej czy nieświadomej zdrady.“

Z artykułem tym łączy się drugi p. t. „Czy zmierzch idei niepodległościowej“, gdzie w konkluzji czytamy:

„Obóz narodowy może patrzeć więc z największym spokojem w przyszłość. Jest on dziś jednolity i zwarty, otoczony aureolą swej wielkiej tradycji, strzegący pilnie swej integralności, swego honoru i dumy, gotów każdej chwili uchwycić ster nawy państwowej i wykrzesywać ze społeczeństwa kapitał entuzjazmu i zapału dla twórczej pracy.“

Dr. Karol Stojanowski snuje dalej swe niezwykle ciekawe rozważania o stosunku chłopca do idei państwa narodowego. Mnóstwo ciekawych wrażeń i informacji zawiera „List z Leningra-

du“ prof. dr. Ludwika Jaxa-Bykowskiego:

„Obraz całości — pisze autor — potwierdza zdanie prof. St. Grabskiego, że rewolucja hamuje wiele z tego, co przyniosłoby normalny, ewolucyjny bieg wypadków. I my powinniśmy o tem pamiętać.“

P. Feliks Fikus w rozważaniach p. t. „Chodzi o wielkie rzeczy“ rozprawia się z „argumentami“ t. zw. Z. M. N.:

„Olbrzymia większość — stwierdza p. F. — co najmniej 90 proc. narodowego Ruchu Młodych idzie razem ze Stronnictwem Narodowym, bo uważa Stronnictwo to za wyrazićciela i piastuna idei narodowej w jej najczystszej formie. Braki i usterki w polityce i organizacji Stronnictwa Narodowego nie są tego rodzaju, by usprawiedliwiały rozbijanie jednolitego frontu narodowego, tak niezbędnego i w chwili dzisiejszej i w przyszłości. Zresztą braki te w szybkim tempie są obecnie usuwane.“

„Ze smutkiem natomiast stwierdzić musimy, że Związek Młodych Narodowców, w którego publikacjach ciągle mówi się o „potrzebie koncentracji sił narodowych“, przez swe stanowisko i pełne nienawiści wystąpienia, przyczynia się tylko do rozbijania tych sił. Jedno jest na szczęście pewne, że zasięg wpływu tej grupki jest tak nikły, iż spójność, zwartość i moc polskiego ruchu narodowego pozostają na przyszłość nietknięte.“

Następuje ciekawy artykuł A. Doruszwskiego „Pomorzanie w systemie dziejów polityki polskiej“, recenzja kapitalnego dzieła dr. Stojanowskiego „Racizm przeciw Słowiańszczyźnie“, pióra p. Jana Bielatowicza, dalszy ciąg studjum o Stanisławie Szczepanowskim.

Dział kulturalny jest niemniej bogaty. Obejmuje on głęboko ujęte uwa-

KWIATOWE WODY MAJOLA

NOWE PIĘKNE ZAPACHY FLEURS DE FRANCE KWIATY Z NAD GANGESU CHYPRE FLAKONY W RÓŻNYCH CENACH DO NABYCIA WSZĘDZIE

nr 12 968

gi Remigjusza Neya o powieściach Céline'a i Axela Munthe, rzecz Cz. Pili-chowskiego o Kasprowiczu, artykuły Bielatowicza i Hilarego Majkowskiego, dział teatralny, feljeton itd.

Numer jest naprawdę doskonały i powinien się znaleźć w rękach każdego kulturalnego Polaka.

Członkowie Stron. Nar. w Berezie Kartuskiej

Z 19 członków Stronnictwa Narodowego, osadzonych w Berezie Kartuskiej, pozostaje w „miejscu odosobnienia“ jeszcze 10, a mianowicie:

- Banaś Jakób z Wadowic,
- Bartyzel Wilhelm z Żywca,
- Cieśliński Feliks z Łodzi,
- Dworak Bogumił z Kielc,
- Dypolski Stanisław z Ostrołęki,
- Grębosz Antoni z Wadowic,
- Lewandowski Jerzy z Pab'anic,
- Pacholczyk Władysław z Końskich,
- Piotrowski Edward z Łodzi,
- Woźniak Jan z Łodzi.

Jak wczoraj podawaliśmy, istnieje przypuszczenie, że w tych dniach wywieziono nadto do Berezki kierownika Młodych Str. Nar. w Łodzi p. Napoleona Siemaszkę, oraz — po raz drugi — radnego m. Łodzi z Klubu Narodowego, p. Romana Kotasińskiego.

Rewizje i aresztowania wśród narodowców na Śląsku

Jak już pokrótce donosiliśmy, w ub. czwartek dokonano szeregu rewizji wśród działaczy narodowych w Chorzowie i Katowicach. W Chorzowie przeprowadzono szczegółową rewizję domową u wojewódzkiego referenta organizacyjnego Młodych Stron. Nar. p. Mianowskiego, kierownika powiatowego Młodych Str. Nar. Maciejewskiego oraz kier. placówki Chorzów, I. Jakubowskiego.

Zabrano kilka referatów i okólników oraz papier do powielacza, za którym szczególnie szukano. W sobotę wieczorem aresztowano p. Mianowskiego i wywieziono do Katowic. W Katowicach aresztowano pp.: Seidla, Leciejewskiego i Kleinównę. Powód aresztowania narazie nieznany.

Echa zaś antyżydowskich

W sądzie apelacyjnym w Krakowie ogłoszony został wyrok w głośnie sprawie o zeszlenczone zajścia antyżydowskie w Piszczacu pod Białą Małopolską.

Z spośród 11 oskarżonych, którzy w pierwszej instancji skazani byli na kary do półtora roku więzienia, sąd drugiej instancji skazał tylko trzech, a mianowicie: Henszla, Goździckiego i Bojarskiego i to na kary 1 miesiąca aresztu za zwykle zakłócenie spokoju publicznego.

Pozostałych ośmiu uniewinniono całkowicie.

Symboliczne powództwo o jedną złotówkę, zgłoszone przez pełnomocników żydowskich mieszkańców Piszczacza, zostało oddalone.

Wyrok ten wywołał zrozumiałą sensację. Jak wiadomo, oskarżenie opierało się na zeznaniach polic'antów oraz rzekomych zeznaniach oskarżonych w śledztwie, którym oni sami później stanowczo zaprzeczyli, jednakże sąd okręgowy pozostawił te wszystkie argumenty obrony bez uwzględnienia.

NAJLEPSZA W OSTATNIA KAPITAŁU!
NAJPRAKTYCZNIJSZY PREZENT GWIAZDKOWY!

PIANINO lub krótki FORTEPIAN

z angielską mechaniką, znanej firmy

BR. K. i A. FIBIGER

Kalisz, ul. Po'na 20.

Splaty na dogodnych warunkach!
Prosimy dokładać adresować!

nr 12 969

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
22
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Cecylii p.
Piątek: Klemensa pap.
Kalendarz słowiański.
Czwartek: Wszemily
Piątek: Milywoja
Słońca: wschód 7,24
zachód 15,52
Długość dnia 8 godz 28 m.
Księżyc: wschód 16,10
zachód 9,13

Faza: 1 dzień po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn.: Środa, godz 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 2 st. Cels. — Ciśnienie atmosferyczne wysokie 766 mm. — Mgła. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 6 st Cels., najniższa 0.

Stan wody w Warcie według pomiarów In spekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,16 mtr.



— **Zmiana rozkładu jazdy.** Z dniem 19 listopada zmienia się rozkład jazdy poc. 641 na odcinku Poznań — Pierzchno, przyczem bieg tego pociągu przedłuża się do Środy. Poc 641 Poznań odj. 3,05, Staroleka przyj. 3,12 odj. 3,13 Krzesiny przyj. 3,20 odj. 3,21 Gądky przyj. 3,29 odj. 3,30. Kórnik przyj. 3,37 odj. 3,38. Pierzchno przyj. 3,44 odj. 3,45. Środa przyj. 3,57. — Z powrotem poc. 640 Środa odj. 4,13, Pierzchno przyj. 4,25 i dalej według dotychczasowego rozkładu jazdy do Poznania.

— **Z targu.** Dnia 21. b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg masła mleczarskiego 2,80—3,00 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,40—1,60 zł; wapnowanych 1,10—1,30 zł.

Za mięso: 1 kg szynki wiejskiej 1,10—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,60—1,80 zł; wieprzowiny 1,20—1,40 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,00 do 3,50 zł; kaczka 2,00—3,20 zł; gęś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 1,00—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlicza 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurcząt 1,60—3,20 zł; para kuropatw 1,90—2,30 zł; zajac 2,50 do 3,25 zł; bażant 2,50—2,80 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kilogram okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg łina 2,40 zł; 1 kg karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; jeszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg sardaczka 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; za ryby śniecie płacno 50 gr do mniej; za 1 kg. węgorza 2,80—3,00 zł; 1 kg. zielonych śledzi 80—90 gr.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pieczonek pietruszki 10 gr; 1 kg cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 10—50 gr; 1 kg rabarbaru 15—20 gr; 1 kg seleru 40 gr; 1 pieczonek rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka sałaty 10—15 gr; 1 pecz kalafioru 8—10 gr; 1 kg. marchwi 10 groszy; 1 kg. buraków 15 gr; brukselki 1,00—1,20 zł.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,60—2,40 zł; 1 kilogram gruszek 60—90 zł; 1 kg. jabłek 0,40—1,20 zł; 1 kg. borówek 1,00—1,20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2,00 do 2,40 zł; 1 kg orzechów łaskowych 2,80 zł; 1 kg pigw 40—70 gr; 1 kg. czarnych jagód 1,20—1,60 zł.

Za grzyby: 1 kg. zielonych grzybów 60 gr; 1 kg. podpieńek 40 gr; 1 kg. maślaków 60 gr; 1 kg. innych lub mieszanych grzybów 40—60 gr.

Targ ożywny. Ceny owoców zwykowały. (hu)

— **Wampir z Łowicza przed sądem w Poznaniu.** 10 grudnia rb. wskutek odwołania stanę przed sądem apelacyjnym w Poznaniu młodociany zbrodniarz Tadeusz Einstein, który w kryminalistyczne zyskał sobie nazwę „wampira z Łowicza”. Został on skazany przez sąd I instancji na karę 15 lat więzienia za morderstwo kobiet. (k)

Marsz. Trąpczyński przeciw oszczerstwom

Dzisiejsza rozprawa w sądzie apelacyjnym

Dziś w południe, w sądzie apelacyjnym w Poznaniu, toczył się, w instancji odwoławczej, proces z oskarżenia prywatno-karnego wytoczonego marszałka Trąpczyńskiego przeciw redaktorowi Szczepkowskiemu, który na znaną mowę sejmową marszałka Trąpczyńskiego odpowiedział obelżywym listem, zamieszczonym w „Dzienniku Poznańskim”. W I instancji, w dniu 20-go stycznia b. r., red. Szczepkowski został skazany na grzywnę w sumie 300 zł; obie strony wniosły wówczas apelację.

Na dzisiejszą rozprawę marszałek Trąpczyński przybył osobiście w asyście adwokatów dr. Hejmowskiego i p. Galińskiego. Obrony red. Szczepkowskiego podjął się adw. Gidyński.

5000 zapalniczek i 35000 kamieni przeschmuglowano przez zieloną granicę

Poznańska straż graniczna ujęła znanego przemytnika

Poznańska straż graniczna przytrzymała 20 b. m. w godzinach rannych na terenie Bydgoszczy między innymi Eryka Briganta z Gdańska na przemycie 1.200 zapalniczek i 35 tys kamieni do zapalniczek, przeschmuglowanych przez zieloną granicę w pow. kartuskim. Wartość przemytu wynosi 6 tys. złotych, a uszczuplenie celne wraz z grzywną około 100 tys. złotych.

Brigant jest znanym przemytnikiem, grasującym od szeregu lat na

terenie województw pomorskiego i łódzkiego.

Jakkolwiek kilkakrotnie został już przytrzymany, zawsze zdołał uciec bezkarnie. Ostatnio przytrzymał go w Gdańsku gdańskie władze celne i ukarały grzywną oraz aresztem.

Blższe szczegóły trzymane są ze względu na dobro toczącego się śledztwa w tajemnicy. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Rozbudowa i inwestycje w Gdyni

Wybudowanie stacji bunkrowej — Wybrukowane jezdnie i chodniki — Budowa magazynów — Roboty hydrograficzne

Gdynia (p). Ostatnie tygodnie odznaczały się w porcie gdyńskim intensywnym przeprowadzaniem inwestycji.

Stacja bunkrowa

paliwa płynnego będzie niebawem uruchomiona. Montaż wielkich zbiorników dla właściciela stacji „Polimur” został już całkowicie ukończony. Pozostaje zmontowanie rurociągów, które się obecnie przeprowadza. Uruchomienie stacji umożliwi zapatrywanie w paliwo większe statki motorowe.

W strefie wolnej

zabrukowano około 1050 m. jezdnii, ułożono wzdłuż ulic chodniki, zbudowano nowy plot od strony basenu min. Kwiatkowskiego.

Budowa magazynów

posunęła się naprzód. Wykonano montaż konstrukcji żelaznej nowego magazynu f-my „Pantarei”. Ukończono budowę wędzarni „Anglo-Scott”. Wykończenia magazynu nr. 8 przy nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych spodziewać się należy w najbliższym czasie.

Roboty hydrograficzne

prowadzone są w dalszym ciągu. Kontynuuje się umacnianie nadbrzeży w strefie wolnocłowej. Na falochronie dla basenu żaglowego (przy basenie Prezydenta) ustawiono 22 metrów skrzyż żelbetonowych, na falochronie wschodnim ustawiono 55 m. skrzyż betonowych i nadbudowano dalszych 18 metrów ściany nadwodnej.

Echa napadu rabunkowego na sołtysa

Szczegóły napadu — Aresztowania — Śledztwo

Sapowice. (Tel. wł.). W niedzielę, krótko po północy, napadnięto w celach rabunkowych na sołtysa p. Andrzeja Gawrona z Daków Suchych powiatu nowotomyskiego i zrabowano mu 1.700 zł gotówki, które p. Gawron miał nazajutrz wpłacić w kasie urzędu skarbowego w Nowym Tomysłu.

Przebieg sprawy jest następujący: Dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem odbyło się zebranie gminne w Dakowach Suchych, któremu przewodniczył sołtys Andrzej Gawron. Nazajutrz miał sołtys wpłacić podatki do kasy urzędu skarbowego w Nowym Tomysłu, dokąd miał się udać wozem ze swoim przyjacielem sołtysiem z Daków Mokrych, ponieważ miano jechać dość wczesnie rano, sołtys Gawron wyjechał rowerem z Daków Suchych w kierunku Daków Mokrych.

Tuż po północy, w odległości około półtora kilometra od Daków Suchych, spostrzegł p. Gawron dwóch opryszków, którzy siedzieli w rowie przy-

drożnym. Pan G. nie przeczuwając nic złego, odezwał się do nich słowami: „Dobry wieczór”. Wówczas jeden z nich zaświecił panu G. latarką elektryczną w oczy, zaś drugi osobnik, który siedział w rowie z przeciwnej strony, uderzył go w głowę jakimś tępym narzędziem i zadał mu dość poważną ranę. Powalonym na ziemię przesuszono kieszenie, z których zrabowano portfel z zawartością 1.700 zł gotówki, przeznaczonych dla kasy skarbowej. Po rabunku bandyci zbiegli niepoznani. Poszkodowany zawiadomił natychmiast posterunki policji państw. w Buku i Granowie, które wszczęły energiczne śledztwo.

Jako podeirzanych aresztowała policja trzech znanych osobników z Daków Suchych z niejakim Wybioną na czele, których przewieziono do więzienia sądowego w Nowym Tomysłu.

Ze względu na toczące się śledztwo wyniki trzymane są w tajemnicy.

rami wyludżają od gospodarzy gotówkę. Ofiarą takiego oszustwa padł Wojciech Jaśniak z Galazek w pow. krotoszyńskim, do którego zgłosił się jakiś osobnik, oświadczając, iż jest powodzianem z Małopolski i zbiera datki po wsiach i miastach. Na dowód pokazał kwit od właściciela majątku Orle p. Heisinga, który mu rzekomo ofiarował dwa wozy słomy. Ze względu jednak na trudności pozbycia się słomy po cenie nominalnej, ofiarował oszust Jaśniakowi słomę tę za cenę 14 zł. Zdziwiony gospodarz zgodził się na powyższą transakcję, a zachęcony okazaniem dowodu kupna słomy od p. H. wręczył oszustowi żadaną kwotę, na co otrzymał nawet pokwitowanie. Dopiero póź-

niej, kiedy Jaśniak zwrócił się do majętności Orle po słomę, dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa. — Następnego dnia jakiś nieznanu osobnik w podobny sposób wyludził od Franciszki Szmczakowej z Obrzy Nowej 12 zł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za bezczelnym oszustem.

— (Z L. O. P. P.) Onegdaj na sali szkoły wydziałowej odbyła się wieczornica L. O. P. P., na której poza popisami solowemi oraz występami popularnego chóru gimnazjalnego rewellersów, wygłosił p. instruktor Kozłowski interesujący referat n. t. „Szybownictwa i lotnictwa ostatnich czasów”, ilustrując swój referat przeźrociami.

— (Z „Caritasu”). Na ostatniem zebraniu „Caritasu” któremu przewodniczył ks. dziekan Małecki, omówiono program obchodu Dnia ubogich, który urządzony zostanie w dniu 2 grudnia. Poza składką uliczną, projektuje się wieczornicę z referatem p. Zuskiego senj. oraz przedstawienie. Według zestawienia kasowego za m. październik tut. Tow. „Caritas” wydało na żywność dla bezrobotnych i ubogich 301,84 zł. Czasopism katolickich rozdano 303 egzemplarze. (kz)

— **LESZNO.** (Rozstrzygnięcie konkursu.) W wyniku konkursu wystaw sklepowych, urządzonym z okazji tygodnia propagandy przemysłu polskiego komisja sędziowska przyznała dyplomy i listy pochwalne 27 firmom. Dyplomy otrzymali: I klasy firmy F. Buliński, J. Daniłak, Teofil Zgajński, F. Przymuszała, Bławat, J. Pawełczak, bracia Kotlarscy i Bartoszkiewicz i Synowie. Ponadto miejskie zakłady światła i siły elektrycznej za racjonalne oświetlenie okien wystawowych wyróżniły dwie nagrody w postaci żelazka elektrycznego oraz Kuchenki gazowej. Nagrody powyższe otrzymał: I firma J. Daniłak, II firma F. Buliński. Rozdaniem nagród zajmie się specjalny komitet.

— (Osobiste.) Stanowisko lekarza naczelnego w Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie obaj z dniem 1 listopada b. lekarz obwodowy radomskiej Ubezpieczalni Społecznej, p. dr. Czesław Kosobudzki, P. dr. K. pelni również obowiązki dyrektora tut. ubezpieczalni. (lh)

— **OSTRÓW.** (W sprawie warsztatów kolejowych.) Jak już donosiliśmy, władze kolejowe nosily się z zamiarem przeniesienia warsztatów kolejowych ze Skalmierzy do Ostrowa. Wobec sprzeciwów władz i mieszkańców Skalmierzy dworca kolei odstąpiła od tego zamiaru. Warsztaty kolejowe pozostaną zatem nadal w Skalmierzycach.

— **OSTRZESZÓW.** (Ze sądu) Tutęszy sąd grodzki rozpatrywał onegdaj sprawę przeciwko budowniczemu p. Janowi Rossie z Ostreszowa o zniesławienie sędziego. W wyniku rozprawy sąd skazał p. R. na 7 miesięcy aresztu i 500 zł grzywny, ze zamianą aresztu na grzywnę. Oskarżyciel i obrońca oskarżonego wniosli od wyroku odwołanie. — Na ostatniej sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Ostrowa przedmiotem rozprawy było oskarżenie p. W. Barczyka z Ostreszowa o krzywoprzysięstwo. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał winę p. B. za udowodnioną i skazał go na rok i 2 miesiące więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich przez 3 lata. Oskarżony zapowiedział apelację. — Na tej samej sesji sąd rozpatrywał sprawę p. Władysława Gorgolewskiego o obraze p. prezydenta R. P. W wyniku rozprawy p. Gorgolewski skazany został na 6 miesięcy aresztu. (op)

Defraudacje w kasie miejskiej w Ostrowie

Ostrów (op). We wtorek w godzinach południowych aresztowany został urzędnik tut. Główniej Kasy Miejskiej niej. Czubowski w związku z wykryciem defraudacji. Aresztowany prowadził od roku 1932 dział wyplat wsparcia dla ubogich miasta Ostrowa i na tem stanowisku dopuszczał się systematycznej kradzieży grosza publicznego. Wykrycie sprzeniewierzenia nastąpiło na skutek precjęcie tegoż działu przez urzędnika p. Lubińskiego J., który sprawdzając listy wyplat stwierdził braki i niedokładności. Aresztowany Czubowski przyznał się do defraudacji 1.200,— zł. Dochodzenia w celu ustalenia sprzeniewierzonej kwoty w toku. Do defraudacji datującej się od 1932 roku i dopiero obecnie wykrytej, przyczynił się brak dostatecznej kontroli. (rp)

Nadużycia w K. K. O. w Chełmie

Chełmno (b). Przed kilku dniami w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Chełmna wykryto sprzeniewierzenia, przekraczające 20.000 zł w związku z tem stwierdzono również, że książki kasowe instytucji były prowadzone fałszywie. Jako sprawców sprzeniewierzenia i fałszerstw aresztowano dyrektora K. K. O. Zenona Góreckiego oraz trzech urzędników tej instytucji.

Składki i pokwitowania

Na powódzan: A. W. 3 zł. Na nowo złożono 752,30 zł a razem z poprzednio wpłaconemi 12.271,52 zł.
Na pomnik Serca Jczusowego: N. N. Stęszew z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze 5 — razem z poprzednio pokwitowanemi 390,25 zł.

Z POZNAŃSKIEGO

— **KROTOSZYŃ.** (Zamach samobójczy.) W czasie aresztowania Marji Karpińskiej w Kobyljnie w celu przymusowego odstawienia jej do więzienia krotoszyńskiego. Karpińska, zmyliwszy czułość policjanta, wypila butelkę kwasu solnego, usiłując popełnić samobójstwo. Życiu niedoszłej samobójczyni nie zagraża niebezpieczeństwo, a po wyzdrowieniu K. będzie musiała odsiedzieć 6-miesięczną karę więzienną, na którą została zasądzona.

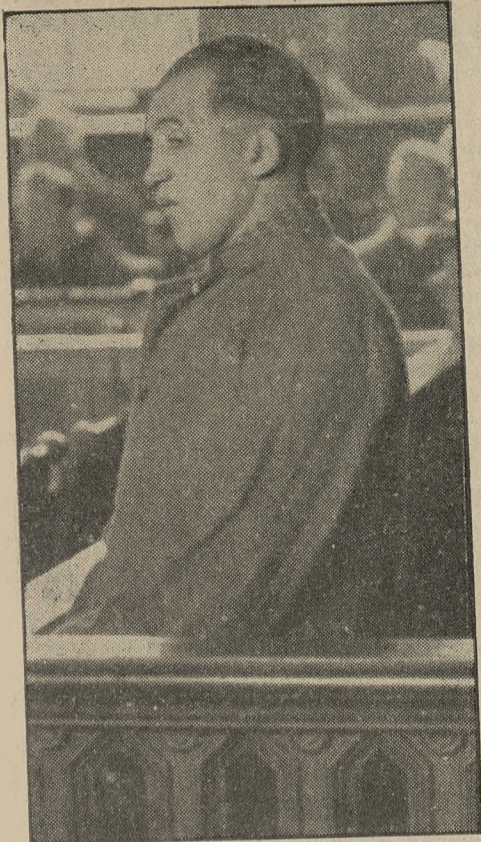
— (Nieprzerwana fala oszustw.) Na terenie pow. krotoszyńskiego grasują nadal oszuści, którzy pod różnymi pazo-

Proces Antoniewicza, zabójcy Hoffmannów

Echa tragedji z ulicy Wierzbicice przed sądem

TŁO ZAJĘCIA

Niesnaski rodzinie skłoniły 36-letniego szofera z Poznania, Stanisława Antoniewicza, do zerwania stosunków z żoną.



Antoniewicz na ławie oskarżonych

Już w r. 1931 małżonkowie się rozszli. Antoniewicz zamieszkał u swej siostry Antkowiakowej w Poznaniu przy ul. Łąkowej 13, żona zaś jego przeniosła się z dziećmi na ul. Wierzbicice 30, do rodziny Hoffmannów. Trudniąc się krawiectwem utrzymywała siebie i dzieci. Antoniewicz, pozabawiony pracy, cały wolny czas poświęcał śledzeniu żony.

W początkach lutego ustalił jej miejsce pobytu i zaczął ją nęcać. W chorobliwym umyśle Antoniewicza zrodziło się przekonanie, że odpowiedzialność za wytworzoną sytuację rodzinną ponosi żona. Zaczął ją podejrzewać o utrzymywanie stosunków z innymi i postanowił się zemścić.

Do mieszkania Hoffmannów przysyłał listy z pogrozkami, a sam często ukryty na strychu, w bramie, lub na schodach czatował na żonę. W jednym z listów zapowiedział jej, że przy najbliższej sposobności poderżnie jej gardło. Zazdrość, która była niewątpliwie motywem działania Antoniewicza, skłoniła go również do opisywania w swych listach do żony rzekomych powodzeń, u kobiet.

Płonął zemstą. I tak nadszedł

Tragiczny wieczór

14 lutego b. r. Antoniewicz z rewolwerem w kieszeni długo spacerował przed kamienicą, w której mieszkała u Hoffmannów jego żona. Po chwili, po cichu, na palcach, wszedł na schody i przygotowanym wytrychem począł manipulować przy zamku. Spłoszony rozmową sąsiadek Hoffmannów — skrył się na strych. Po 15 minutach wyszedł ze swej kryjówki, otworzył drzwi wytrychem i wszedł na korytarz. W drugim korytarzu usłyszał głos żony. Szarpnął drzwiami, wyjął rewolwer i z obelżywym okrzykiem

strzelił do swej żony.

Zebrani na korytarzu zaczęli w popłochu uciekać do kuchni. Franciszek Graczyk usiłował zamknąć za sobą drzwi kuchni, lecz przez nieuwagę przycisnął niemi głowę uciekającego dziecka. Antoniewicz chwycił lewą ręką niedomknięte drzwi, siłą je otworzył, wymierzył i strzelił, trafiając Hoffmannową w usta. Zebrane dzieci w przerażeniu kryły się za kuchenne sprzęty. Antoniewicz skierował koleją broń do swej żony, trafiając ją w głowę i w lewy bok. Następnie strzelił do Hoffmannów, raniąc go w twarz. Wychodząc strzelił do niego jeszcze raz, poczem schował rewolwer i zeszedł ze schodów. W mieszkaniu, w kałużach krwi zostały

dwa trupy.

Hoffmannowie zostali zabici. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-śledcze. Dokonano szczegółowych oględzin Zabitych przewieziono do zakładu medycyny sądowej, zaś ciężko raną Antoniewiczową do szpitala.

Antoniewicz, po dokonaniu mordu, udał się do swej siostry Antkowiakowej, której opowiedział o całym zajściu. Przerażona kobieta nie chciała wierzyć bratu.

W ten sam wieczór Antoniewicz zgłosił się do I Komisariatu P. P. w Poznaniu. Władze sądowe począły prowadzić śledztwo przeciw Antoniewiczowi początkowo w trybie doraźnym Antoniewicza osadzono w areszcie śledczym.

S. p Hoffmannowie pozostawili 6 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Zaopiekowała się nimi sąsiadka Graczykowa.

Po długim śledztwie wygotowano przeciw zabójcy

akt oskarżenia

zarzucający mu morderstwo s. p. małżonkowi Hoffmannów, oraz usiłowane morderstwo swej żony.

STAN PSYCHICZNY OSKARŻONEGO

Po osadzeniu w areszcie śledczym, Antoniewicz doznał wstrząsu nerwowego. Wywołało to u niego zupełny zanik funkcji umysłowych. Nie zdawał sobie nawet sprawy, że jest żonaty, czem się zajmuje i gdzie mieszka. pytania pozostawił bez odpowiedzi. Wobec takiego stanu oskarżonego, wyznaczony termin procesu został odroczony, jego zaś poddano obserwacji w zakładzie dla umysłowo chorych w Kościanie.

Antoniewicz symuluje chorobę

Profesor dr. Horoszkiewicz stwierdza, że Antoniewicz od kwietnia, kiedy to nie groził mu już sąd doraźny, przestał dawać odpowiedzi. Do tego czasu odpowiadał na wszystkie pytania, z wyjątkiem na te, które

odnosili się do tragicznego zajścia.

Po pewnym czasie popadł w stan depresji i przygnębienia, a zachowanie jego na rozprawie w dniu 1 maja było tego rodzaju, że musiano go przewieźć na obserwację do zakładu umysłowo chorych w Kościanie. W zakładzie zachowywał się podobnie, jak w więzieniu. Twierdził, że jest kawalerem, nie był nigdy żonaty; na wszelkie pytania odpowiadał, że nic nie wie i niczego nie pamięta. Mimo tego, zdawał sobie dokładnie sprawę, gdzie się znajduje, czego najlepszym dowodem są jego rozmowy ze służbą. Biegły z całą stanowczością orzeka, że stan oskarżonego jest w znacznej mierze symulowany. Lekarz nie widzi przeszkód do sądenia oskarżonego.

Prof. dr. Stefan Borowiecki stwierdza, że stan psychiczny Antoniewicza jest świadomie stosowaną metodą. Twierdzi, że zachowanie oskarżonego jest bronią przed odpowiedzialnością. Wyjaśnia, że w tym wypadku

ma się do czynienia z symulacją.

**ROZPRAWA
BĘDZIE PRZEPROWADZONA**

Wobec takiego orzeczenia biegłych, sąd postanowił rozprawę przeprowadzić do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania Antoniewicza, złożone w dniu 15 lutego przed sędzią śledczym, w których Antoniewicz dokładnie zeznał o kolejach swego życia.

Żonę swoją Marię poznał w 1921 r. Znajomość ich została przerwana wyjazdem Antoniewicza w 1923 r. do Francji, gdzie został zatrudniony jako górnik w kopalni. W 1926 r. drogą listową skłonił Antoniewiczową do przyjazdu do Francji, przystał jej pieniądze na podróż i tam zawarł z nią małżeństwo. Ze względu na przeszłość żony,

pożycie ich nie było szczęśliwe.

Po kilku latach wrócili do Polski, i zamieszkali u jej matki. W 1931 roku żona uciekła od niego i mimo jego starań wrócić do niego nie chciała. Adresu żony ustalić nie mógł. Za pośrednictwem biura meldunkowego dowiedział

Po dłuższej kuracji, lekarze wydali orzeczenie, że Antoniewicz może stać przed sądem. Równocześnie orzekli, że Antoniewicz jest psychopatą, jednostką niebezpieczną dla otoczenia, co będzie miało niewątpliwie duży wpływ na odpowiedzialność oskarżonego.

PRZEBIEG ROZPRAWY

Punktualnie o godz. 9 publiczność wypełniła salę; świadkowie zgromadzili się prawie w komplecie. Lawę rzeczoznawców zajęli biegły, prof. dr. Borowiecki, oraz prof. dr. Horoszkiewicz.

Do godz. 9,40 czekano na Antoniewicza którego, miano doprowadzić w więziennych celach.

Po przyprawieniu oskarżonego, który w szarym więziennym stroju skierował się na ławę oskarżonych, na salę wszedł trybunał: przewodniczący wiceprezes Sosiński, wotanci dr. Jappa i Kurpisz. Fotel oskarżyciela zajął wiceprokurator Misiurewicz. Jako obrońca oskarżonego stanął adwokat Czesław Przeszastewski.

Na salę wezwano wszystkich świadków, wśród których zna dowoły się również dzieci s. p. Hoffmannów. Po pouczeniu ich, świadkowie opuszczają salę, a przewodniczący przystępuje do przesłuchiwania Antoniewicza. Ten na wszelkie pytania odpowiada, że nic nie wie, nic nie pamięta. Twierdzi, że jest nieżonaty, nie zdaje sobie sprawy, by kogoś zamordował i wręcz twierdzi, że Hoffmannów nie znał.

Wobec takiego stanu oskarżonego, sąd na wstępie postanowił przesłuchać biegłych, którzyby stwierdzili, czy stan psychiczny oskarżonego pozwala mu stawać przed sądem karnym.

Przesłuchanie świadków

Jako pierwszego świadka przesłuchano 35-letnią Marię Antoniewicz, żonę oskarżonego.

W czasie swych zeznań nie używa dla określenia Antoniewicza słowa mąż, tylko oskarżony. Przedstawia historię swego życia małżeńskiego z Antoniewiczem, która pokrywa się z zeznaniami oskarżonego, złożonymi przed sędzią śledczym. Nadto wyjaśnia, że już w tydzień po zawarciu ślubu we Francji, mąż

począł „grymasy stroić“,

bić ją i maltretować. Od tego czasu zaczęły się awantury. Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że po ślubie przyznała się mężowi, że jako 16-letnie dziewczę zaszła w ciążę z jakimś Niemcem. Mąż jednak odparł jej, że „tak źle nie jest“, i jej to wybaczył. Stwierdza, że od pewnego czasu mąż począł ją stale podejrzewać i bić. Po powrocie do Polski, sytuacja małżeńska coraz bardziej się pogarszała, tak że Antoniewiczowa w tajemnicy przed mężem wytoczyła mu proces rozwodowy. Z obawy jednak przed zemstą męża, stała się ukrywała. Przez 2 lata mieszkała nawet w Łodzi. Mąż ciągle ją nęcał i pelen podejrliwości przy każdej okazji ją bił. Stwierdza, że przyjechał za nią do Łodzi i tam w mieszkaniu groził jej bagnetem. Wobec jednak energicznej postawy gospodyni, łódzkiej przekupki, do awantury nie doszło. Po powrocie z Łodzi zamieszkała u Hoffmannów.

Pozatem szczegółowo opisał samo zajście w dniu 15 lutego. Wyjaśnia, że mąż chętnie się przed nią, że posiada piękną przyjaciółkę. Charakteryzuje Antoniewicza jako człowieka pełnego nienormalnych właściwości, gdyż często od najbardziej brutalnych ataków. Przykładowo wymienia dzień 14 sierpnia, kiedy to Antoniewicz wyprawił ją na drogę do Swarzędza i tam za nożem obił ją laską, podejrzewając o stosunki z Ligockim, a następnie wyprawił „nad Wartę“ i tam takie wtrącał rzeczy, że się wstydził jej sądowni opowiedzieć.

Listy przyjaciół

Poza tem szczegółowo opisuje samo przypuszcza na nią atak obrońca, który na podstawie listów, załączonych do aktu sprawy, zmierza do wykazania, iż w czasie pożycia małżeńskiego nie była wierną swemu mężowi. Adwokat Przeszastewski: — Więc pani nie utrzymywała stosunków z innymi ludźmi?

Świadek: — Nie. W czasie trwania związku małżeńskiego nie dawałam żadnego powodu.

Adwokat: — A jak to było z tym Bronkiem, który do pani pisał taki czuły list?

Świadek: — To był mój dawny narzeczony.

Obrońca: A kto to był ten Tomasz Jezierski z Łodzi?

Świadek: To był mój ojciec chrzestny. Należał do sekty mariawitów i namawiał mnie, abym i ja tam wstąpiła. Po dwukrotnym pobycie w ich kościele — odmówiłam. Wówczas Jezierski z zemsty napisał list do Poznania, do rodziny, w którym zarzucał mi, że się prowadzę niemoralnie.

Obrońca: — kto to pisał do pani list w 1932 roku z Kalisza, proponując pani „bardzo przyjemną zabawę“?

Świadek: — Tego pana poznałam w pociągu. Powiedział, że jest dziennikarzem, pisał, abym do Kalisza przyjechała. Ja jednak obawiałam się, bo ludzie różnie się przedstawiają i słyszałam dużo o handlarzach żywym towarem i dlatego nie pojechałam.

Obrońca: — A co to było z Karbowiakiem w Łodzi, z którym pani sobie w pewnym miejscu umówiła randkę?

— Świadek: — To był wwiadawca policjant Karbowiak, który mężowi odbierał bagnet. Na pytanie obrońcy i sędziów, Antoniewiczowa wyjaśnia, że w tym roku uzyskała rozwód, który został orzeczony z winy jej męża.

Jako następnego świadka zeznała Katarzyna Graczyk, która nowego nic do sprawy nie wnosi, oraz jej 11-letnią córkę Zofię.

Do godz. 12,30 przesłuchano wezwanych świadków, którzy do rozprawy nie wnieśli nic nowego, poczem, po zamknięciu przewodu sądowego przez przewodniczącego, zabrał głos prokurator Misiurewicz i domagał się dla oskarżonego

kary dożywotniego więzienia.

Wyrok na Antoniewicza spodziewamy jest jeszcze dziś w godzinach popołudniowych.

FILM, KTÓRY —

REALIZMEM, POTĘGĄ
I ŻYCIOWĄ PRAWDĄ

PRZEWYŻSZA

BEN HURA,
WIELKĄ PARADĘ
I CZŁOWIEKA MALPE



żony, namawiając ją do nawiązania zerwanych węzłów małżeńskich. 15 lutego poszedł na Wierzbicice, aby odebrać od żony rzeczy, które mu zabrała w czasie swojej ucieczki. Między rzeczami miały się znajdować pamiątkowe fotografie z czasów jego wojennej niewoli, oraz z czasów pobytu we Francji. Żonę zastał w towarzystwie mężczyzny i kobiet. Przywitano go krzykiem, a mężczyźni uzbójeni w dłoń zajęli wobec niego wrogą postawę. Od tego momentu Antoniewicz sobie nie przypomina. Wie tylko, że po wypadku biegał po ulicach i Błoniach Wildeckich. Na policję zgłosił się sam Rewolwer nabył przed 6 miesiącami z obawy przed pogrozkami żony. Sędziemu śledczemu Antoniewicz wyjaśnił, że pogrozki, zawarte w listach do żony były jego zdaniem fantazją, gdyż nigdy z zamiarem podobnych czynów się nie nosił.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

JUTRO KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE WIELKIM

Obfity jest program jutrzejszego koncertu Orkiestry Symfonicznej m. Poznania, który odbędzie się jutro, w czwartek, w Teatrze Wielkim pod batutą prof. Nowowiejskiego.

Na wstępie usłyszymy pierwsze w ogóle wykonanie na estradzie kompozycji napisanej przez muzyka poznańskiego. Jest to prof. Józefa Madeja „Suita górnośląska”. Muzykę niemiecką reprezentuje Brahms swoją symfonią IV e-moll. Muzyka rosyjska i francuska której dzieła będą również wykonane, łączy się z nazwiskiem prof. Zbigniewa Drzewieckiego z Warszawy, który zasiadzie do fortepianu jako solista. Wykona on koncert fortepia-

nowy nr. 1 Prokofiewa, oraz Debussyego „Danse sacree” i „Danse profane” (z orkiestrą smyczkową).

Ciekawy program rozszerzy i pogłębi poglądy naszych melomanów w niejednym kierunku. Mamy nadzieję, że frekwencja odpowie wartości dzieł, które mamy usłyszeć.

Landowska w Pradze. Słynna klawesystka Wanda Landowska wystąpiła w Pradze z koncertem, wykonując trzydzieści wariacji Bacha, t. zw. „Wariacje Goldberga”. Jest to olbrzymie dzieło, którego pokonanie należy do istnych tours de force.

TEATR

Co grają w Warszawie? Piszą nam z Warszawy (tw): Teatr Nowy wystawił „Igraszki muzyczne”, znaną z krakowskiej sceny sztukę angielską Mackenziego, która do Polski wprowadziła okoliczność, iż rzecz rozgrywa się w boryslawskim zagłębiu naftowym, między osiadłymi tam Anglikami. Skomplikowana a zarazem trochę naiwna sztuka została obciążona zbytniem „wygrzywaniem”, równie jak nadmierne milczeniami i pauzami, które powlekał w nią L. S. Schiller, posługując się „nastrojowością” z czasów Maeterlincka i Przybyszewskiego. Zrobiła się rzecz nużąca i powodzenia chyba mieć nie będzie. Grają m. in. Stanisławski, Dulebianka, Damięcki.

Tatjana Pawłowa, Rosjanka, grająca po włosku, obejdzie półwysp apeniński ze swoją trupą, grając Hauptmanna „Różę Berndt”, oraz „Adrienne Lecouvreur”.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

„Nowy Don Kiszot” Fredry jest, jak wiadomo, dość naiwną krotkowiłą ze śpiewami, którą przed jakimś dziesięciu laty próbowała wznosić Reduta warszawska w inscenizacji L. S. Schillera, ale bez sukcesu, mimo mnóstwa pracy, jaką w to zgławanizowanie włożono. Okazało się, że sztuczka jest to raczej ciekawostka bibliofiliska, niż dzieło zdolne do scenicznego życia w dzisiejszym czasie. Obecnie L. S. Schiller zradjofonizował ją, ściągając tekst mówiony do minimum, a zachowując w całości moniuszkowską muzykę i śpiewy, przy czym na role główne wziął śpiewaków operowych. W tej postaci „Nowy Don Kiszot” przestał nużyć i rozwlekł się (różnica cała trwa nie wiele więcej, niż godzinę), a naiwności wcale nie niecierpliwia. Tak doczekała się ta sztuczka prawdziwszego, niż przedtem smartwychwstania i dla tego również, że śpiewanie jej przez aktorów dramatycznych jest problemem prosto nierozwiązalnym wobec trudności, jakie Moniuszko zadał śpiewakom do pokonania. Warto by powtórzyć to miłe słuchowisko. (rz)

NAUKA

Wrażenia z Rosji Sowieckiej. W ostatnim zeszyście „Tęczy” znajdujemy przynależące wiele ciekawego materiału artykuł dr. Józefa Witkowskiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego p. t. „W Moskwie i Leningradzie”. Autor brał, jako delegat Polski, udział w Zjeździe Komisji Geodezyjnej państw bałtyckich w Moskwie i wywiózł stamtąd dużo interesujących zarówno naukowych, jak społecznych obserwacji. Opisuje m. in. Muzeum Antyreligijne w Leningradzie i „Trudkomunę Bolszewo”, w której przebywa obecnie 2.300 złoczyńców. Jeżeli chodzi o sam zjazd, to stwierdza nasz uczyony, że wypadł on imponująco. Szczególnie warta była obejrzenia wystawa geodezyjna. Ekspozowano na niej bardzo ciekawy dobór narzędzi astronomiczno-geodezyjnych (których w Polsce się wcale nie wyrabia), świadczących o wysokim rozwoju warsztatów mechaniczno-precyzyjnych. Artykuł ilustrują fotografie z Moskwy. (np)

SZKOLNICTWO

Ukazał się „Rocznik Pedagogiczny”, poświęcony sprawom publicznego szkolnictwa powszechnego na terenie m. Poznania. Szczęśliwy pomysł miał inspektorat szkolny miasta Poznania, wydając ciekawą książkę. Dowiedzieć się z niej można wszystkiego właściwie o szkolnictwie powszechnym naszego miasta. O ilości dzieci, nauczycieli, szkół, klas, o jasnych i ciemnych stronach naszych szkół, o pracy dydaktycznej i wychowawczej, o zaopatrzeniu szkół, o wynikach prac itd. itd. Poza to dwa bardzo ciekawe artykuły: dr. Szwarza o wynikach badań psychologicznych nad młodzieżą szkół powszechnych i wypływających z nich postulatów — oraz dr. Szafranówny o Poznaniu jako środowisku wielkomiejskim i jego wyzyskaniu w nauczaniu „Polski i jej kultury”. Oczywiście lektura bardzo zajmująca dla wychowawców i nauczycieli, ale ciekawa i dla każdego, komu sprawy naszego miasta na sercu leżą. (J. W.)

LITERATURA

Poezja o tytoniu. U Hiersemanna w Lipsku ukazały się poezje poświęcone tytoniowi, a pochodzące z czasów od wojny trzydziestoletniej po naszą epokę. Zebrał je Wiktor Wendel.

RUCH REGIONALISTYCZNY

„Wesele na Kurplach”, które na jakiś czas znikło zupełnie wraz z plockim teatrem Regionalnym, wynurzyło się znowu w Warszawie. Jest wystawiane gościnnie w teatrze Kameralnym.

CO NOWEGO MAMY NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH

NOWY TOM S. BĄKOWSKIEGO

Miałem dotychczas wiele do zarzucenia temu pisarzowi, który wszakże pracuje nieustannie nad sobą i daje co pewien czas nowy tomik. Ma on jakby związek z atmosferą ostatnich lat twórczości Kasprowicza, bo liryka jego ma raczej charakter religijny, pełen zadumy i namaszczenia. Nielatwo nią trafić do duszy współczesnego pokolenia, nastawionego raczej na wyżycie się zmysłowe, poszukującego wyrazu jak najbardziej dynamicznego, dalekiego od statyki, która przeważa u poznańskiego poety. Z rozmyślań składa się i ostatni tom, jak sądzę, najlepszy z dotychczasowych.

Zalecają się one same i nie potrzebują poparcia żadnych związków czy akademii literackich. Oderwane pojęcia przybierają tu szatę naprawdę skrzącą się blaskami, migoczącą barwami, wyrazistą plastyką. Bąkowskiemu wychodziło na dobre zawsze zetknięcie się z Tatrami. I teraz tak jest. Ale i impresje morskie są pełne głębi, sugestyjności, skupienia. Rytm ich jest swobodny, celowy, żywy tak, że wraca się do nich, czego dawniej z poezją Bąkowskiego nie było wcale. Niema tu dawnej bezbarwności, jednostajności, może nawet niepoetyczności. Przypominają się najbardziej piękne ustępy dawniejszych tomików. Muzyczność stanowi w nich powab niemały, kryjąc w sobie drgania, uczucia, wzloty refleksji, uśmiechy życia i tęsknoty za życiem. Poeta jednoczy się z wszechżyciem i cieszy się nim, jak kwiat, ptak, woda, rozkoszując się pięknem nocy, nie traci świadomości, że przyniesie ona dzień. Albowiem

Jutro tylko jest widokiem w dal
Jutro — gwiazdą przewodnią ducha,
który ciągle musi iść wprzód.
Piękno z dzisiaj to odpoczynek
i woda żywiąca siły pielgrzymie.
Wielkiemu potwierdzeniu na imię
tylko: życie, najwspanialszy cud!

Porównano kiedyś Bąkowskiego do Rilkego. Myślę, że nie było w tem wiele przesady. Jego twórczość zawsze zapatrzona w wieczność, w byt, w nieskończoność, dojrzewa dziś i zyskuje wyraz osobny. Wyraża się w słowie coraz więcej mocnym, a jednocześnie dyskretnym. Odpowiada duchowi, żyjącemu raczej wewnątrz, spojonomu z istotą rzeczy, szukającemu wyrazu, który nie może być głośnym. Cichą jest ta liryka, jak cichy jest duch poznańskiego poety.

Poznań, Dr. T. Grabowski

*) Ku przelęczcy, Poznań 1933.

Historja pistoletu. W Bibliotecze Sportowej, wydawanej przez Główną Księgarnię Wojskową, wyszła książka kpt. J. Podolskiego p. t. „Pistolet w walce i sporcie”. Poza fachowymi uwagami o broni, auto zamieszcza tu interesujący szkic historyczny rozwoju pistoletu. Poczynając od małych, łatwo przenośnych działek, umocowywanych na siodle przez upancerzonych rycerzy w drugiej połowie XIV

JAK PATRZY OBIEKTYW SOWIECKI?

Bardzo obfita kolekcja fotografii sowieckiej zajmuje w Towarzystwie Przyjaciół wszystkie trzy sale. Zajmę się bliżej pewną tylko jej częścią. Są to prace kilku modernistów, jakby ich można nazwać. Wysuwają się one od razu na plan pierwszy i interesują jako nowość.

Są to fotografie, raczej obrazy fotograficzne, fragmentaryczne wycinki z natury, powiększone z mniejszych zdjęć. Wychodzą z tego jako obraz jednoplanowy, potraktowany często w płaszczyźnie jakby dekoracyjnych, przy wyraźnym podkreśleniu walorów cienia i światła. Uderza przytem mocna plastyka oraz bardzo bogata skala przejść i półtonów. Są jednakże między nimi niektóre, traktowane zupełnie płasko, sylwetowo, bez uwzględnienia plastyki.

Ważną rolę odgrywa kompozycja, bardzo pomysłowo obmyślana. Więc np. Smirnow w „Tańcu” układa wieńiec tańczących dziewcząt w elipsę; analogiczną formę stanowi silny cień figur na ziemi, środek wypełnia postać grajka. I ten sprytny wycięty fragment tworzy cały obraz. To nader pomysłowe wycinanie motywów z natury stanowi bodaj, że zasadniczą cechę

kompozycji nowoczesnych sowieckich fotografików; często dwie lub trzy osoby, lub mała grupka, układają się w kompozycyjną całość. Spotykamy się też często z przecinaniem kompozycji skosem: jak np. znowu u Smirnowa w „Wesołych czastuszkach” przecina obraz na skos olbrzymia harmonja, na którą przenosi artysta cały prawie punkt ciężkości. To komponowanie na skos robione jest często podstępnie: dany fragment jest ukośnie wycięty ze zdjęcia tak, że zamiast normalnego pionu powstaje linia pochylona, jak np. u Graczewa w „Pracownikach Kołchozu”, ustawionej pochyło do poziomej podstawy obrazu. Jednakże pomysły, umiejętnie i celowe podpatrywanie oryginalnych, a „przypadkowych” momentów kompozycyjnych w naturze jest bardzo charakterystyczne dla zdjęć sowieckich. Trudno np. nie wymienić z pośród wielu jeszcze kilku, jak np. Rodcenki „My idziemy”: kolumna młodzi, wychodząca na plac ćwiczeń, łamiąca się na zakręcie w dośrodkowo biegnące promienie, lub Graczewa „Gimnastyka”: perspektywiczny skrót drużyny dziewcząt, ćwiczących na drabinkach. Podobny perspektywiczny efekt w „martwej naturze” odnajdujemy w kolumnie samochodów ciężarowych: szereg kół ginie w dali i maleje; bardzo wnikliwie podpatrzony moment w zupełnie prostym — na pozór — i nie niewielkim motywie.

A teraz przejdźmy do portretów. Czy jest to t. zw. szumnie u fotografików „portret”? Nie! Jest to raczej utrwalenie natury na kliszy w całej prawdzie. Rzeczywistość „rzeczowa” — żadnych sztuczek, dodatków technicznych, retuszów, światłek domalowanych. Jest w niej tylko to, co w naturze. Najdrobniejsze niteczki włosów, wszystkie zmarszczki, co więcej widoczna dokładnie porowatość skóry. Pewne dodatki, jakby nierzeczywiste, powstają na skutek powiększenia. Pewne drobne szczegóły grupują się wtedy w nieco większe plamy, w drobne światelka na skórze, które układają się ciekawie na bardzo plastycznej brzyli twarzy, upodabniająca te olbrzymie głowy do rzeźby z brązu, np. świetnie planse Debabowa „Kirgiz” (ojciec) lub „Giser”. I tutaj także ważną rolę odgrywa komponowanie, oparcie głowy o jedną lub dwie ramy, czy też przycinanie jej ze wszystkich stron, stosownie do smaku i pomysłu artysty. Dzięki temu jednak podobny ten drgać życiem, prosto wyrwają się z ram.

Podobne zasady komponowania spotykamy w krajobrazie. Reprezentuje ten dział najlepiej Debabow. Wycina znowu pewien fragment z natury. Jedna lub kilka postaci na tle pleneru. Dzięki powiększeniu potęgają się walory płam jasných i ciemnych, stwarzając jednoplanowość obrazu („Kosiarcz”, „Sianokosy”, „Prace w kolchozie”).

Poza cyklem takich zdjęć, wystawa gromadzi całą moc prac, którym podobne widzieliśmy na ostatnim Międzynarodowym Salonie. Mają one ten sam poziom i kulturę techniczno-artystyczną, jak np. subtelne wielce kartony Eremina i innych. Jest poza tem cała kolekcja, ilustrująca wyprawę naukową na Pamir (prace również na wysokim poziomie techniki) są wreszcie fachowe zdjęcia obrazów, rysunków, czy też zabytków prehistorycznych i zdjęć lotnicze, również technicznie doskonałe.

Wystawa jest pouczająca tak dla fachowców, jak i dla amatorów-fotografów i dla laików — więc godna widzenia.

J. Mroziński

Pisma nadesłane

„Życie i Dziecko”. Nr. 9. Treść: W. Tarowska: „Warszawa dziecku opuszczonemu”. — L. Friedländerowa: „Moralność w grupie dziecięcej”. — Oceny — Bibliografia opieki społecznej nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. — Adres Red. Warszawa, Litewska 16.

„Sztuki Piękne”. Zeszyt 10. Treść: Dr. W. Terlecki: „Adam Hannytkiewicz” — Dr. M. Treter: „Prawda o Sekcji polskiej na II Międzynarodowej Wystawie Sztuki religijnej w Rzymie”. — Kronika artystyczna. — Adres Red. Kraków, pl. Matejki, Akademia Sztuk Pięknych.

„Świat i Życie”. Zarys encyklopedyczny wiedzy współczesnej. Tom II. Zesz. 9. Lwów — Warszawa, 1934. Nakł. Książnicy-Atlas

Jutro:

KAZIMIERZ NITSCH — JUBILATEM
przez
dr. Edwarda Klicha.

Książki nadesłane

Piotr Grzegorzczak: „Literatura polska zagranicą 1933”. Warszawa 1934. Odb. z „Rocznika Literackiego”.

Robert Maeder: „Chrystus Wielki Monarcha”. Poznań, 1934. Nakł. Akcji Katolickiej.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ku końcowi dyskusji o wyższym szkolnictwie handlowym

Niezmiernie szeroka dyskusja n. t. wyższego szkolnictwa handlowego w Polsce, której udzieliłszy tyle miejsca na łamach naszego pisma, zbliża się ku końcowi. Nie chcąc nadużywać cierpliwości naszych czytelników, jesteśmy zmuszeni z pozostałego w

teczce redakcyjnej, dość obfitego jeszcze materiału artykułowego podać już tylko wyjątki, poruszające nowe myśli, z pominięciem rozważań, które w podobnej formie ujmowane były w poprzednich przyczynkach dyskusyjnych.

Brak opieki społeczeństwa nad Wyższą Szkołą Handlową w Poznaniu

Jeden z korespondentów, podpisany „Teoretyk”, pisze na powyższy temat, co następuje:

Rozwijając się w szybkim tempie W. S. H. w Poznaniu społeczeństwo nasze potraktowało po macoszemu. To jest właśnie jednem ze źródeł pewnych niedomagań.

Nie zainteresowało się bliżej, czy te olbrzymie kwoty, które zostały wydatkowane na W. S. H., zostały użyte celowo, czy preliminarz budżetowy uwzględniał również wydatki najsilniejsze i najważniejsze w związku z realizacją nakreślonego programu

naukowego.

Wybudowano gmach kosztowny, a ubogi w urządzenia pomocnicze; zwrócono więcej uwagi na szatę zewnętrzną, reprezentacyjną, niż na cele, którym miał służyć.

Nie możemy dlatego sprawy złączonej z honorem Polski Zachodniej bagatelizować i przechodzić nad nią do porządku dziennego. Pożądanem jest, aby powstało towarzystwo z osób, któreby chciały i potrafiły opiekować się oraz kierować rozwojem naukowym i materialnym swej wyższej uczelni handlowej.

Zadania młodzieży w handlu zagranicznym

Inny znów korespondent z kół przemysłowych (nawiasem zauważamy, iż niestety t. zw. koła gospodarcze — z nielicznymi wyjątkami — nie wzięły udziału w dyskusji, dotyczącej wszakże ich właśnie przyszłości, t. j. tych pokoleń, które po nich objąć mają spuściznę), zwraca uwagę na niedostateczne uwzględnienie w programie W. S. H. działu handlu zagranicznego.

To też widzimy — pisze ten autor, że nasz wspaniały port gdański obsiedli eksporterzy i importerzy żydowscy, po części nawet pochodzący z obcych ośrodków portowych, jak Hamburg i Brema, którzy zaczynają nam zasłaniać okno na morze. Nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy, jakie stąd grozi nam niebezpieczeństwo. Nasza młodzież, wychowywana w bardzo ciasnych ramach naukowych o handlu, oczywiście nie może się dostatecznie orientować w tej światowej polityce handlowej, której terenem jest życie portowe. Tembardziej nie może ona marzyć o tworzeniu placówek handlowych zagranicą.

To też obserwujemy, iż pośrednikami w handlu między Polską a zagranicą są prawie wyłącznie cudzoziemcy albo Żydzi i oni dyktują nam warunki i ciągną z tego pośrednictwa ogromne zyski. Wskutek tego eksportujemy tylko to, czego rynek zagraniczny koniecznie od nas potrzebuje, a nie eksportujemy tego, z czem — mimo konkurencji — na rynki zagraniczne wyjść możemy.

Młodzież nasza, opuszczająca uczelnie handlowe w Polsce, jest jednostronnie nastawiona i dusi się w kraju, nie ma odwagi wyruszyć zagranicę, bo nie jest odpowiednio przygotowana, nie potrafi też docenić wielkiego zadania przeniknięcia do handlu zagranicznego na równi z innymi krajami, nie zdaje sobie sprawy, jak wielceby mogłaby się przyczynić do zubożenia kraju i samych siebie, nie zdaje sobie sprawy z wpływów i znaczenia, jakie polski handel i przemysł by zdobył w świecie, gdyby ta młodzież rozproszyła się w świecie i stała się w kontakcie z handlem i przemysłem kraju, oddając mu nieocenione usługi w dziedzinie zbytu towarów i infor-

Z WYDAWNICTW

(w) „Najnowsza ustawa oddzieleniowa-rolna. Opracował Mieczysław Kryśka. Poznań 1934. Skład główny w księg. św. Wojciecha. Cena 80 gr. Autor ujął przepisy, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. (z wyjątkiem przepisów rodz. VII) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych w racjonalnej graficznej tabeli, jasno i wyraziście orientującej zainteresowanych w przepisach wspomnianego rozporządzenia.

Krótkie informacje gospodarcze

— Huta „Zgoda”, należąca do Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, podjęła produkcję maszyn papierniczych. Maszyny te sprowadzono dotychczas z zagranicy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Wzrost udziału portów polskich w handlu zagranicznym w pierwszych 3 kwartałach bieżącego roku

Udział portów polskiego obszaru całego w ogólnym handlu zagranicznym Polski wyniósł w ciągu pierwszych 3-ech kwartałów r. b. — jeśli chodzi o wagę obrotów — 72,3%, jeśli zaś chodzi o wartość — 61,0%. Odpowiednie liczby dla 3-ech kwartałów 1933 r. stanowiły 71,3% oraz 53,0%, dla 3-ech kwartałów 1932 r. zaś za ledwie 67,0% i 41,3%.

Przez Gdynię idzie obecnie 39,1% obrotów towarowych zagranicą, biorąc pod uwagę tonaż obrotów, a 37,5% — jeśli chodzi o wartość obrotów. Odpowiednie liczby dla 3-kwartałów r. ub. wynosiły 38,0 proc. i 30,0 proc. dla 1932 r. zaś 31,5% oraz 17,4%.

Udział Gdańska w handlu zagranicznym Polski wynosi 33,2% w wadze, wzgl.

23,5% w wartości, przyczem udział Gdańska w ostatnich 3-ech latach utrzymuje się na poziomie mniej więcej stałym z lekką nawet tendencją zniżkową.

Jeżeli chodzi o wywóz — przez porty polskie idzie obecnie przeszło ¼ eksportu, a mianowicie 77,4% ogólnego tonażu eksportu z Polski, przyczem wartość wywozu przez porty stanowi 61,5% ogólnej wartości wywozu polskiego (w pierwszych 3-ech kwartałach r. ub. 55,9%, w 1932 r. tylko 40,0%). Przywóz przez porty stanowił w pierwszych 3-ech kwartałach r. b. wagowo 44,3% całego przywozu, wartościowo zaś 60,1% (w tym samym czasie r. ub. 44,8% oraz 50,0% w 1932 r. zaś 37,3% oraz 34,0 proc.).

Z KRAJU

(k) **Ostabilenie franka szwajcarskiego i lira.** Na wczorajszych giełdach światowych wystąpiło osłabienie dewiz na Zurych i Mediolan, Mediolan, który od szeregu miesięcy pozostawał na mniej więcej ustabilizowanym poziomie, wprawdzie niższym nawet od dolnego punktu złota, od dnia wczorajszego wykazuje osłabienie, związane najprawdopodobniej z dalszym niepo-myślnym kształtowaniem się bilansu handlowego Włoch oraz z ogłoszeniem emisji nowych bonów skarbowych. W przeciwieństwie do wyżej wspomnianych dwóch walut, frank belgijski, frank francuski oraz floren holenderski wykazują tendencje mocniejszą, przyczem belga oraz floren osiągnęły w Warszawie kurs paritetowy, frank fr. zaś nawet go przewyższył (34,93). W związku ze zwykłą franka francuskiego dolar w Paryżu spadł do poziomu 15,16%, czyli poniżej górnego punktu złota. Uniemożliwia to spekulacyjny wywóz złota z Francji do St. Zjednoczonych. Poza tem dolar pozostał bez zmian. Funt wykazuje dalsze nieznaczne osłabienie.

(k) **Wydatne obniżenie cen maszyn rolniczych.** Przemysł maszyn rolniczych w Wielkopolsce obniżył ceny swych wyrobów do 60% w stosunku do cen z r. 1928, przechodząc na transakcje gotówkowe tak, że obecnie sprzedaż jest najczęściej prowadzona poniżej kosztów własnych. (AZ)

mowania o zwyczajach i warunkach sprzedażnych zagranicą.

Zamieszczając powyższe uwagi, nie możemy powstrzymać się od zaznaczenia, iż w obecnej chwili, gdy wszystkie państwa zasklepiają się coraz bardziej w ramach własnego gospodarstwa narodowego i dążą do absolutnej samostarczalności, że dzisiaj, w dobie upadku handlu międzynarodowego, kierowanie naszej młodzieży w stronę handlu zagranicznego, wydawać się może nierealne. Przykład Gdyni, gdzie tyle elementu obcego — cudzoziemskiego i żydowskiego — znalazło zatrudnienie i podstawy znakomitej egzystencji, problem ten stawia jednak w innym świetle.

O uregulowanie rynku nabiałowego

Otrzymałmy poniższe słuszne uwagi z kół kupieckich:

Trafne uwagi autora artykułu: „Gdzie są sery krajowe?” w nr. 523 „Kurjera Poznańskiego” pragnę uzupełnić własnymi spostrzeżeniami:

Co się tyczy sera szwajcarskiego (w kregach), to, o ile mi wiadomo, jest on wyrabiany w kraju w jakości dorównującej nietylko wyrobowi gdańskiemu, lecz prawdziwemu szwajcarskiemu w jednym tylko miejscu, mianowicie w Stacji Doświadczalnej Państwowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie (Bażanowice). Ponieważ wytwórnia ta dostarcza ser szwajcarski dopiero od roku, wobec tego trudno wymagać od niej, ażeby była już urządzona na zaopatrzenie całego rynku krajowego w ser szwajcarski. Gorzkie uwagi autora co do niemożności nabycia krajowego sera szwajcarskiego winny w obecnym jeszcze stadium ustąpić miejsca zadowoleniu, iż już mamy dobrze udany ser szwajcarski. Sądzić też należy, iż wziętość tego sera przyczyni się do zwiększenia jego produkcji.

Niezadowolone polskiego kupca (czy konsumenta) może — mojem zdaniem — w wyższym stopniu wzbudzić fakt, iż caloroczną przymusową przerwę w sprowadzaniu serów z Gdańska (od czerwca 1933 r. aż do czerwca r. b.) nie wykorzystano do uniezależnienia się naszego rynku od wytwórni gdańskich pod względem serów przetapianych (Schmelzkäse) w małym opakowaniu, różnych kremów i t. d.

Zupełną słuszność ma autor artykułu wskazując na brak systematyczności nietylko w wytwarzaniu towarów, lecz więcej jeszcze w stałej i równomiernej obsłudze rynku. Tu jeden przykład z innego pokrewnego artykułu (masła): Pewna czołowa organizacja spółdzielcza w Wielkopolsce z chwilą nastania eksportu masła do Niemiec w zeszłym miesiącu momentalnie zrywa wszelkie stosunki z rynkiem krajowym, absorbując się całkiem eksportem. Skutkiem tego nagłego oderwania się od rynku krajowego jest natychmiastowa olbrzymia zwyżka w cenie krajowej masła. Po

pewnym czasie, gdy materialne wyniki z eksportu każą na siebie czekać, przypomina sobie ta organizacja istnienie rynku krajowego i, aby go zdobyć z powrotem, przechodzi w drugą krańcowość, mianowicie obniża ceny na rynku krajowym.

Takie zachowanie się poważnych instytucji spółdzielczych wywołuje i zwiększa niepokój na rynku krajowym i unicestwia wszelką równowagę naszej gospodarki. Społeczeństwo ma prawo domagać się, by nasze poważniejsze organizacje spółdzielcze uważały za swój obowiązek pogodzić interesy eksportu z wymaganiami rynku krajowego. J. L.

Z prasy gospodarczej

Słuszne uwagi o eksporcie

W nr. 22 „Gospodarki Narodowej” z dn. 15 bm. znajdujemy ciekawe i słuszne uwagi o wartości gospodarczej eksportu. Autor tej notatki (pt. „Eksport — ad absurdum”) rozprawia się z fałszem życiowym wysiłków gospodarczych, zogniskowanych w popieraniu i forsowaniu eksportu. Oto zasadnicza część jego uwag:

Nie każdy pamięta, że eksport wtedy jest korzystnym gdy zań coś do kraju wpływa: albo inny towar, albo kruszec, albo należność. Ze korzyść leży nie w samym fakcie wywozu, ale bądź w podniesieniu dobrobytu, naskutek zwiększonej ilości towarów w obiegu, bądź w możliwości ułatwień kredytowych wskutek rozszerzenia podstaw emisji, bądź w zmniejszeniu należności wobec obcych, bo za uzyskaną z eksportu należność można płacić własne zobowiązania. Quartum mon datur — dopóki trwał okres otwartych układów gospodarczych.

Ale od kiedy weszliśmy w okres powstawania zamkniętych państw handlowych okazało się, że należy zrewidować nasze poglądy. Powstała alternatywa czwarta: wzajemian za wymieniony do innego państwa towar, owoc naszych wysiłków i pracy, otrzymujemy — zero. Nie nie wpływa eksporterowi, ani jego państwu, wzajemian za wywóz do państw zamkniętych, które placą jedynie towarem.

...Nie ludźmy się, aby czynny bilans handlowy z każdym państwem był szcze-

Z ZAGRANICY

(z) **Emisja bonów skarbowych we Włoszech.** Rada ministrów na wniosek ministra finansów uchwaliła wypuścić nowe bono skarbowe 9-letnie na sumę 2 miliardów lirów. Bony te korzystać będą z tych samych przywilejów, co bono, wypuszczone poprzednio. Oprocentowanie płatne będzie w dwóch ratach półrocznych. W ciągu pierwszych 3 lat bono będą premjowane. Globalna suma premij przewidywana jest w wysokości 4 milionów lirów rocznie i obejmować będzie 2 premje po 1 milj. lirów, dwie premje po 500 tys. lirów i 20 premij po 100 tys. lirów. Kurs emisyjny 100. Subskrypcja rozpoczęta będzie w dniu 21 bm. i trwać będzie do dnia 27 bm. Włącznie. Wypuszczenie 4 proc. bonów skarbowych wywołane jest poważnym niedoborem, na który złożył się zarówno deficyt budżetowy r. ub., jak i spodziewany deficyt w b. r. budżetowym. Wprawdzie kompresja budżetowa w r. b. dała poważne wyniki, jednak dotychczasowe wykonanie budżetu pozwala przewidywać, że deficyt caloroczny wyniesie około 2 miliardów lirów. Dzięki emisji bonów skarbowych równowaga budżetowa zostanie zagwarantowana na pewien okres czasu. Kola finansowe widzą w tych zarządzeniach dowód świadomej woli rządu utrzymania waluty złotej. W kołach tych zwracają przytem uwagę, że oprocentowanie nowych bonów jest wyższe od oprocentowania pożyczki skonsolidowanej, stanowiącej gros zadłużenia wewnętrznego Włoch. Wyższe oprocentowanie ma zapewnić bonom powodzenie. Z drugiej strony jednak świadczy ono o podroźeniu kredytu we Włoszech.

(z) **Francuska konferencja kolonialna.** Według wiadomości „United Press” z 16-go b. m. w dniu 3 grudnia r. b. ma się rozpocząć francuska konferencja kolonialna, w której mają uczestniczyć: przedstawiciele rządu francuskiego i zainteresowanych ministerstw przedstawiciele kolonii, wzgl. wydelegowane przez nie komisje oraz przedstawiciele towarzystw kolonialnych. Konferencja ma na celu rozszerzenie francuskich stosunków gospodarczych z koloniami przez faworyzowanie surowców z tych kolonii na rynku francuskim. Brak delegata ze strony francuskiego przemysłu eksportowego świadczy, że porzucono projekt, przewidujący kompensaty i preferencje. Głównym zadaniem samych towarzystw kolonialnych będzie wzmożenie importu francuskich produktów przemysłowych do kolonii.

ściem dla Polski. Czynny bilans handlowy z Niemcami np. aby nie szukać dalej niż o między, może nam w bilansie płatniczym pozostawić nadwyżkę: zero.

Okaże się, żeśmy pot i trud własny złożyli w ofierze obcym — bezcelowo. — Ze zmuszaliśmy się do wysiłku — pour le roi de Prusse, —

Ze powstaniem hasła czynnego bilansu handlowego w odmiennym układzie stosunków, aniżeli ten, gdy hasło to miało cel i sens, doprowadziliśmy się do antytezy celów pierwotnych, do zubożenia, zamiast do wzbogacenia. — Ze doszliśmy, słowem, do absurdu.

„Literatura... ogłoszeń licytacyjnych“

Wspomniany nr. „Gospodarki Narodowej”, wspominając o „ożywionej działalności reprezentantów naszego systemu egzekucyjnego”, pisze, iż „system ten wciąż imponuje i zadziwia swą bezwzględnością”. Powołując się na ogłoszenia licytacyjne „Gazety Polskiej”, pisze dalej:

...Wystarczy wziąć do ręki byle jaki numer, by się przekonać np., że dwie jałcówki i knur mogą być sprzedane za 280 złotych i to w wypadku, gdy wystawia się na licytację szereg innych, zapewne równie nisko cezurowanych ruchomości, należących do tego samego obiektu.

Przykładów takich można przytaczać bez liku. Równocześnie wcielane są w życie coraz bardziej skomplikowane środki... popierania rolnictwa.



Z wystawy poznańskiej „Plastyki”: Jana Mrozińskiego „Uliczka w Pucku” (Fot. K. S. Ulatowski).

Azew — „rosyjski judasz”

Ruch antyżydowski ostatnich czasów spowodował reakcje, która często przybiera formę chwaleńską, co Żydzi działali dla ludzkości, jakich wydalili znakomitych polityków, filozofów, wynalazców, artystów. Tej plutarchowskiej iście działalności warto przeciwstawić — antyplutarcha (Nowaczyński powiedziałby antyplutarcha).

Wyszła niedawno książka Borysa Nikolajewskiego. „Azew, rosyjski Judasz”. Przytoczmy za nią zarys życia i czynów tej dziś naogół zapomnianej znakomitości żydowskiej.

Jerno (pod takim imieniem występował w świecie) Azew urodził się jako syn żydowskiego krawca. Ojciec, człowiek pracowity i zapobiegliwy, zdołał dać mu jakie takie wykształcenie. Młody człowiek nie miał ochoty wziąć się do żadnej pracy. Trochę zajmował się propagandą rewolucyjną. Ale czuł się powołany do większych rzeczy i pragnął poznać szeroki świat. W r. 1892 licząc lat 23, ukradł 800 rubli i uciekł zagranicę.

Osiadł w Darmsztadzie, gdzie istniała kolonia rewolucjonistów rosyjskich, z którą wszedł w stosunki. Ale środki wyczerpały się i wtedy Azew zwrócił się do petersburskiej policji, oświadczając gotowość składania stałych raportów o emigrantach. Ofertę przyjęto i wyznaczono szpiegowi skromną miesięczną płacę 50 rubli. Przeszła znakomitość zaczęła od małego, nie zrażając się i konsekwentnie dążąc do polepszenia bytu.

Trzeba było pozyskać zaufanie rewolucjonistów, głosząc hasła skrajne i nawet biorąc udział w podziemnej robocie. Azew nie wahał się i pokazał, że nie lubi nic robić połowicznie. W pierwszych latach XX w. doszedł do stanowiska wodza terrorystów socjalno-demokratycznych. Wkrótce przekonał się, że działalność ta przynosi takie same dochody i emocje, jak tajna służba policyjna i że jedno z drugim da się doskonale pogodzić, owszem, że jedno ułatwia drugie. Organizował tedy zamachy, przeważnie osiągając zamierzony skutek, a równocześnie co pewien czas wydawał władzom pewną ilość kolegów. On to stał na czele morderców Plehwego i W. ks. Sergjusza. Naturalnie rewolucjoniści mieli do niego nieograniczone zaufanie. Lecz znalazł się człowiek, który położył podejrzenia. Był to Burcew.

Z niesłychaną wytrwałością, zapobiegliwością i sprytem zaczął on gromadzić dowody. Szpieg miał teraz na swych piętach drugiego szpiega, działającego w imię idei. Poczuł coś jednak a że miał już olbrzymi majątek, postanowił usunąć się z zacisze życia prywatnego, a raczej zniknąć tak, aby go trudno było znaleźć. W towarzystwie artystki kabaretowej, którą Nikolajewski z kurtuazji nazywa panią N. (choć podaje jej pseudonim sceniczny i dołącza dwie fotografie) Azew znowu ruszył w świat. Nie zatrzymywał się nigdzie na dłużej i ustawicznie zmieniał nazwisko. Mina Burcewa wybuchła już była i groziła zemstą.

Azew traktował swoją przeszłość cynicznie. Twierdził, że należał do dwóch światów — do policji i do organizacji rewolucyjnej. Musiał tu i tam spełniać obowiązki, ale działalność rewolucyjna była bliższa jego sercu. Miał też do Burcewa pretensje, że ten przeszkodził mu w dokonaniu wielkich rzeczy. „Gdybyś mnie nie był zdemaskował, byłbym zgładził samego cara!” powiedział mu z wyrzutem, gdy spotkali się później w okolicznościach, w których Burcew nie mógł nic przedsięwziąć przeciw zdrajcy.

Pogodziwszy się z losem, Azew osiadł w Berlinie, jako makler giełdowy. Powodziło mu się dobrze aż do wybuchu wojny. Wówczas Niemcy internowały go. Stary szpieg sądził, że w nim wietrzą agenta Rosji, ale po jakimś czasie przekonał się, że postanowili go unieszkodliwić jako niebezpiecznego terrorystę. Rozchorował się ze zgrozy, od tego czasu stracił humor i pewność siebie. Zresztą wstrząśnienia finansowe wielkiej wojny odbiły się i na majątku.

Azew wyszedł na wolność jako złamany człowiek i umarł wkrótce potem z wianą 1918 r.

Nikolajewski dobrze spełnił swe zadanie, gdyż zbadał wszelkie dokumenty i zasięgnął informacji od wszystkich ludzi, jacy kiedykolwiek spotykali się z Azewem. — czy to jako rewolucjoniści, czy jako funkcjonariusze policji rosyjskiej. Rezultatem jest szczegółowy, dokładny i autentyczny życiorys, mogący posłużyć za wzór dalszym Antyplutarchom.



W Sztokholmie na cmentarzu Północnym, wzniesiono obecnie mauzoleum dla trzech bohaterów ekspedycji polarnej: Andreego, Strindberga i Fraenkla, którzy w r. 1897 znaleźli śmierć w lodach polarnych biegu na północnego.

Coby było, gdybyśmy żyli 200 lat?

Znany biolog rosyjski, profesor Łazarzew, jest zdania, iż człowiek powinien właściwie żyć do 200 lat. Opinia Łazarewa zbiega się z licznymi próbami i metodami odmładzania, które zainicjował Steinbach i Woronow. Są ludzie, którzy pragnęliby żyć jak najdłużej, przeciągnąć okres dojrzałości i odsunąć jak najdalej okres starzenia się.

Gdyby w ten lub w inny sposób, życzenia jednych, a doświadczenia drugich się ziściły, mielibyśmy ciekawe, paradoksalne nawet zjawiska w życiu jednostek. Cofnąwszy się np. wstecz i przyznawszy prawo do 200 lat życia Schillerowi, ujrzelibyśmy autora „Zbójców” słuchającego... radio. Goethe — dajmy na to — miałby przed sobą zadanie trudniejsze nieco, niż

za czasów młodości i pogodzenia się z trzecią Rzeszą, zamiast z ojcowiskim rządem księcia wejmarskiego. Heine siedziałby w Paryżu jako senior emigrantów politycznych. Wagner musiałby się pogodzić z nowymi prądami w muzyce i z audycjami przez radio. Ludzie, którzy oswojali się z trudem z pociągami, jako nowością komunikacyjną, musieli w latach „dojrzałych” przyzwyczajać się do widoku pędzących z szybkością 120 km aut, z dziwowiskiem szwujących w powietrzu aeroplanów. Ludzie urodzeni w r. 1800 np. mieli by przed sobą piękne perspektywy zrobienia kariery w r. 1980 dajmy na to. Czy ci wszyscy szczęśliwcy, którym daneby było dożyć do dwustu lat, nie zmęcziliby się nadmiarem przeżywanym przemian i wrażeń? Nie mówiąc już o tem, że na ziemi zrobiliby się zbyt wielki ścisk i tłok. Or.

Wystawa światowa w Paryżu

Rząd i zarząd m. Paryża pracują już nad przygotowaniem planów i terenów pod budowę wielkiej wystawy światowej w r. 1937, która nosić będzie oficjalną nazwę „Międzynarodowej wystawy znaczenia techniki i sztuki w życiu współczesnym”. Szeroko pomysłana i zakreślona wystawa zajmie tereny położone po obu brzegach Sekwany. Oprócz czasowych budynków wystawowych wzniesione zostaną dwa wielkie gmachy na Avenue de Tokio, niedaleko budynku ambasady polskiej. W jednym z nich ulokowane zostaną zbiory sztuki, należące do Paryża w drugim dzieła sztuki z muzeów Luwru i z Luksemburgu. Oba te gmachy zostaną po zwinięciu wystawy. Po wystawach poprzednich zostały Paryżowi: z r. 1867 gmach obserwatorium w parku Montsouris, z r. 1878 — pałac Trocadero, z r. 1889 — wieża Eiffla, z r. 1900 — wielki i mały pałac na Polach Elizejskich, z r. 1930 — gmach kolonij francuskich.

Jak nie góra do Mahometa...

W Pradze Czeskiej urządzono „Tydzień sztuk plastycznych” w celu przybliżenia z pomocą artystom z jednej strony i propagandy sztuki wśród szerszych mas — z

„ICH NOCE”

Do niedawna jeszcze obrazy amerykańskie służyły ze swej szablonowej tematyki, do niedawna przysłowiowa niemal płytkość amerykańskiej literatury filmowej pobudzała do rozpacz krytyków. Od pewnego jednak czasu daje się zauważyć w tej materii bardzo ciekawy i znamieny zwrot. Obserwując ostatnio rozwój amerykańskiej wytwórczości filmowej, skonstatować można w niej pewne zasadnicze zjawisko: walkę z szablonem.

Pierwszym tego rodzaju filmem, który wyrwał się z pęt banalu, jest znakomity obraz wytwórni „Columbia” p. t. „Ich Noce”.

Bohaterzy tego filmu stają tu przed nami, nie jako marionetki, poruszane nitką scenarzysty i reżysera, ale, jako żywe i otwarte księgi, z których wiele, b. wiele można wyczytać.

W filmie „Ich Noce”... pięknie zostało pogłębione ciekawe, każdego człowieka interesujące zagadnienie.

Reżyserem tego epokowego filmu jest Frank Capra, jeden z najbardziej uzdolnionych reżyserów amerykańskich.

Dodajmy do tego, że główne role obsadzone są przez niezrównaną parę aktorską — Claudette Colbert i Clarka Gable — a zrozumimy, dlaczego film ten uznano na całym świecie za jedno z najważniejszych wydarzeń współczesnej kinematografii.

Dowiadujemy się, że z premierą filmu „Ich Noce”... wystąpi wkrótce produkujący kinoteatr „Słońce”.

ng 12 106



Halina Niedbalska

utalentowana śpiewaczka poznańska świetnie się zapowiadająca, którą usłyszą rajlosłuchacze w koncercie ogólnopolskim w Poznaniu w dniu 28 listopada.

drugiej. Pradze nie zbywa na wystawach, muzeach, ale szerokie masy publiczności stronią od tych gmachów i sal. Tydzień sztuk plastycznych odbywa się więc pod hasłem: „Sztuka idzie do mas”. Konkretnie ujęto tę sprawę tak, iż wszystkie istniejące w Pradze związki i kluby artystyczne nadsyłają prace swoich członków komitetowi „Tygodnia” który rozlokuje je po sklepach i wystawach w śródmieściu, tak, aby przechodnie mogli już z ulicy oglądać obrazy, rzeźby. Z rozmaitymi większymi magazynami zawarto umowę, na podstawie której przeznaczają one pewną część swego pomieszczenia na urządzenie wystawy nadesłanych prac artystów. Wejście i oglądanie działu artystycznego — bezpłatne dla wszystkich. W ten sposób spodziewa się komitet „Tygodnia sztuk plastycznych” przełamać obojętność publiczności.

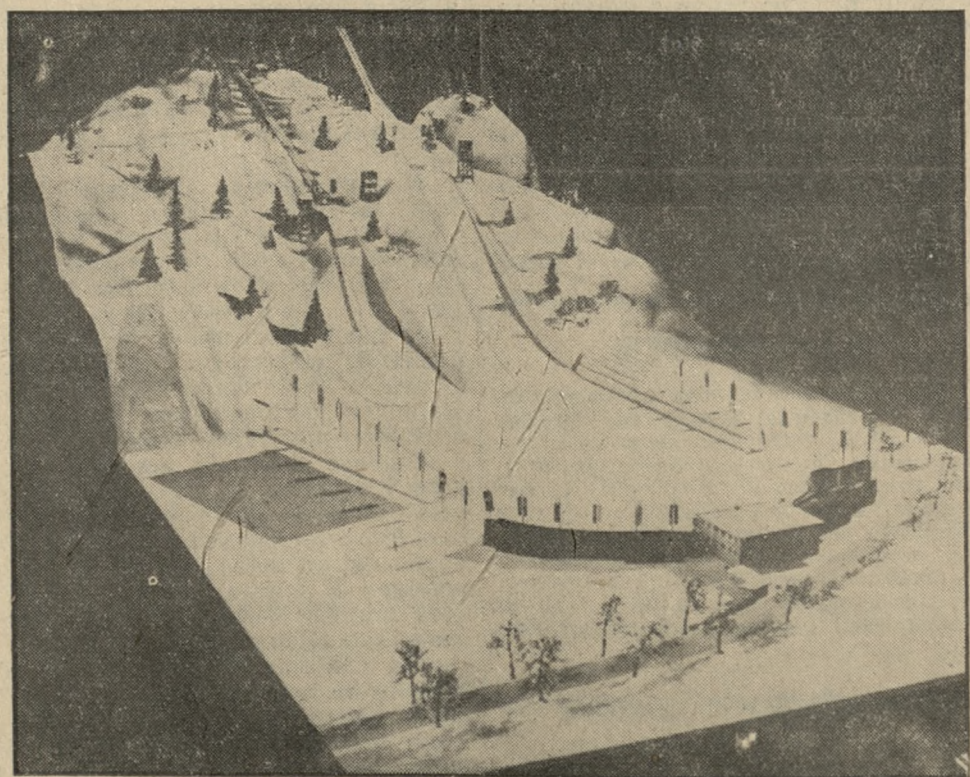
Snobizm amerykański

Znany amerykański wydawca gazetowy Hearst wznosi sobie obecnie w Kalifornii, gdzie posiada olbrzymi pas wybrzeża, pałac, który ma tak architekturą jak i urządzeniem usunąć w cień wszystkie inne wspaniałe siedziby. Nazwa tej „fermy” brzmi „góra zaczarowana”. Znajduje się tam zwierzyńiec w którym bestje zupełnie swobodnie poruszają się na terenie. Pałac sam ma kształt kościoła; zbudowany jest całkowicie z marmuru, kosztuje ni mniej ni więcej jak 25 milj. dolarów parytetowych Budowla wprowadzie wykończona będzie dopiero w 10 latach. Urządzenie tego pałacu sprowadza się z Europy, a każda poszczególna sztuka ma wartość historyczną. Tak np. Hearst sam sypia w łóżu znanego kardynała Richelieu, a diwa filmowa Marion Davis, która prowadzi dom, w łóżu księżnej Dubarry. Już te dwa przykłady wskazują na to, jakie olbrzymie skarby pałac mieścić będzie w sobie po zupełnym jego urządzeniu. Niedarmo więc fermę ochrzczono nazwą góry zaczarowanej. W i P.

Jak na scenie

— Jak się czujesz w stanie małżeńskim?

Aktor: — Jak na scenie. Jedno wydarzenie idzie za drugim. (Le Rire)



Stadion sportu zimowego dla przyszłej olimpiady w r. 1936. Zdjęcie powyższe przedstawia projekt stadionu w Garaisch - Partenkirchen.

Ważne dla samodzielnego rzemiosła

Z dniem 31 grudnia b. r. upływa ostateczny termin zalegalizowania warsztatów rzemieślniczych i zaopatrzenia się w świadectwa.

Kto do tego terminu swego warsztatu nie zalegalizuje, będzie karany za samodzielne uprawianie jakiegokolwiek rzemiosła i będzie zmuszony warsztat swój zamknąć.

Aby dostać karty rzemieślnicze, trzeba się wykazać, że prowadziło się warsztat już przed 1927 r., choćby się wówczas jeszcze nie wykupilo patentu. Wystarczy postawić świadków, którzy zeznają, że już przed 1927 r. dany warsztat był czynny. Po 31 grudnia b. r. legalizacji wszystkich tych warsztatów przeprowadzić już nie będzie można, ani też ich dalej prowadzić bez legalizacji.

Rzemieślnicze organizacje żydowskie w Polsce wszczęły już w tym kierunku szeroką akcję, docierającą do wszystkich miast i miasteczek, uświadamiając wszystkich rzemieślników żydowskich i ułatwiając formalności. Niezalegalizowanych warsztatów żydowskich jest w Polsce dziesiątki tysięcy; organizacje żydowskie postawiły sobie za zadanie do każdego takiego warsztatu dotrzeć, ostrzec o groźnym niebezpieczeństwie i dopomóc w dokonaniu formalności.

Jeśli polskie rzemiosło nie dopilnuje ze swej strony terminu 31-go grudnia, jeśli uświadomiony polski rzemieślnik nie wyjaśni tej sprawy mniej uświadomionemu koledze, możemy już za kilka tygodni być świadkami zamykania przymusowego niezalegalizowanych warsztatów podczas, gdy konkurujące z nami warsztaty żydowskie uzyskują tymczasem prawa i zostaną same na placu.

Widzimy z powyższego, jak intensywnie prowadzą żydowskie organizacje tę robotę. Nie lekceważmy sprawy, nie odkładajmy, gdyż skutki naszej opieszałości mogłyby stać się nieobliczalnymi.

Szuka składu dla Żyda!

Jak nam donoszą, niejaki p. Maksymilian Czajka zabiega w Poznaniu o wynajęcie lokalu, w którymby miała się usadowić żydowska firma futrzana „Kamczatka”. W sprawie tej zgłosił się także do Niemki pani H. mającej odpowiedni skład do wydzierżawienia, lecz spotkał się tu ze stanowczą odmową. Taksamo też wszyscy właściciele domów Polacy powinni się mieć na baczności, by nie dać się podejść przedstawionym pośrednikom żydowskim. W tych sprawach niema później żadnego wytłumaczenia.

350-lecie Sodalicyj Marjańskich

W dniu 5 grudnia br. mija 350 lat od wydania bulli papieża Grzegorza XIII, zaczynającej się od słów: „Omni-potentis Dei”, a zatwierdzającej pierwszą Sodalicyję Marjańską uczniów kolegium rzymskiego OO. Jezuitów. Nazywano później tę Sodalicyję Prima Primaria, a Stolica św. pozwoliła i innym Sodalicyjom świata korzystać z odpustów, nadanych tej Sodalicyi, o ile będą do niej przez Generała Zakonu Jezuitskiego przyłączone czyli agregowane. Już w tym pierwszym dokumencie za którym poszło wiele innych, nie szczędzących pochwał stowarzyszeniom marjańskim, pozwala papież przyjmować do Sodalicyi nie tylko uczniów, ale i innych wiernych, pragnących z nimi brać udział w nabożeństwach kongregacyjnych i w ten sposób czcić N. Pannę. Członkowie Sodalicyi pracowali przedewszystkiem nad udoskonaleniem własnych dusz, oddawali się jednak i zewnętrznym pracom apostołskim i, jak wskazuje historia, ci apostołowie świeccy przyczynili się niezmiernie do zwycięstwa katolicyzmu nad odmawiającym czci Matce N. protestantyzmem. Dziś Sodalicyje Marjańskie liczą przeszło 50 tysięcy ogólnie, a w samym roku 1933 przyłączono do rzymskiej Prima Primaria 1083 nowych Sodalicyi, z tego z Polski 83 (28 męskich i 55 kobiecych). Wszystkie Sodalicyje Marjańskie świata, a także nasze polskie przygotowują na dzień 8 grudnia bieżącego roku obchody jubileuszowe pierwszego potwierdzenia swej Macierzy w 1584 roku.

Jak się dowiadujemy, również poznańskie Sodalicyje Marjańskie urządzą jubileuszowy obchód staraniem Związku Sodalicyj Marj archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej i to w niedzielę dnia 9 grudnia b. r.

Młodzież Wszechpolska

urządza dnia 25 listopada rb.

INAUGURACJĘ PRACY

Program Godzina 9-ta Msza św. w Kaplicy Nowego Domu Akademickiego. Godzina 12-ta: Uroczyste zebranie inauguracyjne w sali 17 Collegium Mianus. Przemawiać będą: Ks. Prałat Józef Prądzyński, prof. Dr. Roman Rybarski, kol. St. Czapiński. Godzina 19-ta: Herbata towarzyska w sali Malinowej hotelu Bazar.

zg 8115

Zarząd.

Na uroczystość składać się będzie: 1) msza św. o godz. 8 rano w kościele Ks. Ks. Jezuitów, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Dymka, 2) po południu o godz. 5 odbędzie się w auli uniwersyteckiej akademja marjańska, na której wygłosi referat uroczystościowy ks. prof. Kwiatkowski T. J. z Krakowa.

Związek poznański postanowił ponadto w jeden jeszcze sposób uczcić 350-lecie Sodalicyj, wydając w języku polskim słynny „Katechizm Sodalicyjny” ks. Harassera, T. J.

Zamówienia na bilety na akademję oraz na wspomniany „Katechizm” przyjmuje biuro Związku, Poznań, Św. Marcin 69, tel. 2400.

„Tania sprzedaż gwiazdkowa”

Duży transparent z takim napisem umieścili już Żydzi w jednym ze sklepów przy ul. Kramarskiej. Pouziwiać należy tupet żydowski w wabieniu naiwnych... tanią sprzedażą gwiazdkową w początkach listopada! Zerwanie na naszych uczuciach i tradycjach religijnych jest wyraźną prowokacją ze strony Żydów, na którą odpowiedzieć powinno całe społeczeństwo zgodnym protestem, a mianowicie omijaniem sklepów żydowskich.

Jeżeli kiedy, to właśnie w czasie Świąt Bożego Narodzenia żaden szanujący się Polak nie może popierać obcych, lecz najdrobniejsze nawet zakupy, uskuteczniać musi u swoich, a więc w firmach czysto chrześcijańskich, które poznajemy po godle Związku Towarzystw Kupieckich w oknie wystawowym. Niechaj pamiętają o tem wszyscy, a zwłaszcza niewiasty polskie, szafarki budżetu domowego. Kosztem naszych świąt i naszej krwi wyciąć nie powinni bogaci się zdeklarowani wrogowie chrześcijaństwa, którzy korzystają z nastrojów świątecznych i wszelkimi sposobami starają się pozbyć jak najwięcej bezwartościowej tandety. Nie zapominajmy o hasło „swoje do swego po swoje”.

Zmiana ustawy przeciwalkoholowej

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 10. 1934 (Dz. U. nr. 96, poz. 863) dokonało zmian następujących:

1. Zniesiono ograniczenia na sprzedaż wszelkich odmian piwa bez względu na procent alkoholu w niem zawartego. Dopuszcza się także sprzedaż napojów zawierających ponad 45 proc. alkoholu bez ograniczenia procentu alkoholu i fuzii, jednakże z pewnymi ograniczeniami, o czym później będzie mowa.

2. Zniesiono cały art. 6 o plebiscytach gminnych.

3. Zniesiono art. 3 t. zn. liczba koncesyj dotąd ograniczona do 20.000, odtąd nie obowiązuje i nie jest wogóle ograniczona ustawowo; skutkiem tego także w poszczególnych województwach i powiatach nie obowiązują „numerus clausus” w tej dziedzinie. Natomiast nadal obowiązują następujące przepisy:

1. Napojów, zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu, nie wolno sprzedawać w butelkach, ani podawać w kieliszkach ani w lokalach, ani w miejscach publicznych: a) nieletnim do lat 21; b) innym wzamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego, albo na pokrycie zobowiązań lub za wykonaną pracę.

2. Ograniczeniom poniżej wyszczególnionym podlegają nadal wina i wódki zawierające więcej, niż 45 proc. alkoholu, i to zarówno przy sprzedaży i podawaniu w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych. Nie wolno ich sprzedawać, ani podawać: a) w pociągach (poza wagonami restauracyjnymi) oraz na całym obszarze zabudowań kolejowych, zaś w restauracjach kolejowych III klasy na stacjach węzłowych w dni świąteczne od godz. 6 do 14 oraz po upływie pół godziny po odejściu lub przyjeździe ostatniego nocnego pociągu osobowego, ani wcześniej, niż na godzinę przed przyjazdem lub odejściem pierwszego rannego pociągu osobowego; b) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych z wyjątkiem kasyn wojskowych; c) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych oraz w pomieszczeniach straży ogniowej; d) w domach ludowych i w lokalach oddanych

do użytku służby publicznej; e) w dni świąteczne od godz. 6 do 14.

3. Zezwoleni na stały wyszynk napojów zawierających ponad 45 proc. alkoholu (poza piwem) nie można udzielać na lokale położone w odległości krótszej niż 100 metrów od kościołów, cmentarzy, szkół, zakładów wychowawczych, sądów, więzień, stacji kolejowych, koszar i zakładów, zatrudniających ponad 50 robotników. Jednakże na wyjątki może zezwolić wojewoda.

4. Zakazana jest sprzedaż detaliczna napojów alkoholowych poza hotelami i pensjonatami na kredyt lub weksel i wszelkie umowy zastawu i poręki zawarte w tymże celu są prawnie nieważne.

5. Kto w stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznym lub przekracza powyższe przepisy, temu grozi kara do 2 tygodni aresztu lub 300 zł grzywny, zaś w razie ponowienia przestępstwa do 4 tygodni aresztu lub 500 zł grzywny. Dotyczy to także tych, którzy wydają napoje osobom nietrzeźwym lub zezwalają na przebywanie w lokalu gościom po t. zw. godzinie policyjnej.

6. W portach lotniczych i na stacjach autobusowych nie są dozwolone miejsca sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 proc. alkoholu.

SPORT

Przed wyjazdem do Niemiec

zamknięcie obozu pięściarskiego w stolicy

Dziś nastąpi zamknięcie obozu treningowego na Bielanych. Po intensywniej zaprawie poniedziałkowej, we wtorek zawodnicy odbyli swój normalny spacer urozmaicony odpowiednimi ćwiczeniami, poczem trenowali na przyrządach i gimnastykowali pod czujnym okiem p. Stamma. Naogół forma wszystkich jest zadowalająca, a nawet niektórych — dobra. Obok więc Chmielewskiego wyróżnia się Misiurewicz, którego niedyspozycja minęła zupełnie i wywiera obecnie na ringu, oraz podczas zaprawy duże wrażenia. W doskonałej kondycji jest również Karpiński, górując zdecydowanie nad wszystkimi swymi partnerami z dwóch ostatnich kategorii w obozie. Do tych trzech dochodzi jeszcze Kajnar. Pozostali są niewątpliwie słabsi, ale prezentują się dosyć dobrze i dużo skorzystałi podczas kursu. Wagi jeszcze wciąż sprawiają trochę kłopotu, jednak p. Stamm twierdzi, że wszystko będzie w porządku co stanowi gwarancję, znany bowiem emieniem naszego znakomitego trenera. Reprezentacja wyjeżdża w czwartek wieczorem w podanym już przez nas składzie z Krenzem w ciężkiej wobec niemożności startowania Pilata. Dziś zawodnicy po rannym spacerze i gimnastyce odbędą wieczorem lekki sparring, poczem nastąpi zamknięcie obozu.

Hokej

Obóz w Katowicach. Rozpoczął się przedolimpijski obóz na sztuczny torze w Katowicach. Ma on charakter treningowo-instruktorski. Powołano 24 najlepszych hokeistów z całej Polski. Kierownictwo sportowe spoczywa w rękach kapitana związkowego, p. Sachsa i jednego z najlepszych niegdyś graczy polskich, Adamowskiego. Hokeiści nasi przygotowują się starannie do mistrzostw świata w Davos oraz do przyszłych igrzysk olimpijskich. Obóz potrwa 20 dni i zakończy się 9 grudnia. W tym czasie hokeiści nasi rozegrają kilka spotkań, a m. in. z „Brandenburger Sportverein”, drużyną „09 Bytom” oraz z bawarską „Fiessen”. Zawodnicy skoszarowani są w bursie sztygarów przy kopalni Ferdynand. (PAT)

Pięściarstwo

Oddział pięściarski „Warty” spogląda na 10-letnią pracę bogatą w sukcesy nie tylko sportowe. „Warta” niewątpliwie dobrze zasłużyła się w wymiennym okresie polskiemu sportowi pięściarskiemu. Z okazji 10-lecia, dwa zespoły jej pięściarzy mierzą się z poważnymi przeciwnikami. Mianowicie jeden walczyć będzie w sobotę 1 grudnia z „A. B. C.” mistrzem drużynowym Wrocławia, a następnego dnia 2 grudnia reprezentacyjna drużyna „Warczarzy” zmierzy się z mistrzem Berlina. (kom)

Piłka nożna

O wejściu do ligi. Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. zawiadomił telegraficznie śląskich finalistów że mecz pomiędzy „Naprzodem” i „Śląskiem” w świętochłowicach naznaczony jest na niedzielę. Jak wiadomo, na dzień ten przewidywano poprzednio

zawody „Śląska” z „WKS Wilno”. Zmiana terminarza wywołała na Śląsku niezadowolone. Śląski świat sportowy dopatruje się w zmianie terminu faworyzowania „WKS Wilno” przez naczelne władze piłkarskie. (PAT)

Mecz Warszawa i Wrocław odwołany. Wyznaczony na 2 grudnia br. we Wrocławiu międzymiastowy ten mecz został odwołany przez organizatorów niemieckich. Mecz odbyć się ma na wiosnę. (PAT)

Jutrzejszym koncertem symfonicznym

w Teatrze Wielkim dyryguje Feliks Nowowiejski pod którego batutą wykonane zostanie po raz pierwszy „Suita górnośląska” Józefa Madei, członka orkiestry symfonicznej. Prawykonanie „Suity górnośląskiej” zainteresuje bywalców koncertów symfonicznych, a to ze względu na ciekawy charakter utworu, oraz osobę kompozytora, znanego z estrady jako wybitnego wirtuoza — klarncisty. W drugiej części programu orkiestra wykona wspaniałą symfonię e-moll J. Brahmsa. Również ciekawie przedstawia się część solowa, której wykonawcą będzie znakomity pianista prof. Zbigniew Drzewiecki. Artysta umieścił na programie trzy utwory dotąd w Poznaniu nie grane jak: I koncert fortepianowy S. Prokofiewa oraz Debussy'ego „Danse sacrée et Danse profane”.

Program czwartkowego koncertu, zawierający aż trzy nowości, zainteresuje niewątpliwie bywalców koncertów symfonicznych.

Przedsprzedaż biletów w firmie A. Szrejnbrowski, ul. Pierackiego 20.

TEATRY

W 10 rocznicę śmierci Giacomo Pucciniego

Świat muzyczny a specjalnie teatralny zaskoczony był przedwczesną śmiercią najwybitniejszego z włoskich kompozytorów, nieśmiertelnego Giacomo Pucciniego, który zmarł 18 listopada 1924 r. Dzięki wielkiemu talentowi oraz znanstwu sceny, Giacomo Puccini zdobył w krótkim czasie rozgłos kompozytora operowego, jakiego Włochy od czasów Verdiego nie wydały. To też opery Pucciniego jak „Tosca”, „Madame Butterfly”, „Cyganeria”, „Turandot” i inne należą do żelaznego repertuaru wszystkich scen świata, bowiem rzadko który z kompozytorów umiał tak przekonująco przemówić do słuchaczy jak Puccini.

Dyrekcja Teatru Wielkiego, chcąc należycie uczcić przedwczesny zgon tego wielkiego mistrza, wznawia w dniu dzisiejszym jego arcydzieło „Cyganeria” z udziałem najwybitniejszych sił śpiewaczych. „Cyganeria” otrzymała nowe wspaniałe dekoracje projektu art. malarza Zygmunta Szpingiera. Nad pierwszorzędem wystawieniem czuwa dr. Zygmunt Latoszewski, który też dzisiaj przedstawi w dyryguje. Reżyserja spoczywa w rękach p. Karola Urbanowicza.

Teatr Wielki

Dziś w środę, uroczyste przedstawienie „Cyganeria” w 10 rocznicę śmierci jej autora Giacomo Pucciniego.

W czwartek koncert symfoniczny. W piątek śliczna operetka Lehara „Piękny jest świat”, przyjmowana każdorazowo z szczerą i żywiołową radością przez licznie przybywającą publiczność.

I znowu w niedzielę śpiewa Chór Dana w Poznaniu

Wobec niebываłego powodzenia, jakim cieszył się ostatni 13 występ Chóru Dana w Poznaniu na ogólne życzenie setek osób, które z powodu nocnej pory nie mogły być w „Słońcu” na tym atrakcyjnym koncercie — oraz na ogólne życzenie prowincji — Chór Dana zdecydował się na jeszcze jeden występ w Poznaniu.

Wielki Popularny Poranek Chóru Dana w Poznaniu po cenach znacznie zniżonych odbędzie się w niedzielę, 25 listopada o godzinie 12 w poł. w kinoteatrze „Słońce”.

Chór Dana bije w Poznaniu wszelkie rekordy powodzenia. Wystarczy powiedzieć, że sobotni koncert w „Słońcu” pomimo nocnej pory i ulewnej deszczu zgromadził rekordową liczbę zachwyconych słuchaczy, którzy ten świetny zespół przyjmowali wprost entuzjastycznie. Kierownik Chóru p. Władysław Dan Danilowski otrzymał przeszło 500 listów z najszerszym sfer publiczności poznańskiej i młodzieży — z prośbą o urządzenie popularnego poranku. Wobec czego po przeczytaniu tych przemitych listów zdecydował krótko: „Nie ma rady Szanowni Państwo w niedzielę, 25 listopada o godz. 12 w poł. śniemy jeszcze raz w „Słońcu” — tym razem noraz czternasty”.

Wykonany zostanie ten sam wspaniały program, który zyskał sobie tak entuzjastyczne przyjęcie. W niedzielny poranek udział przyjmą ponadto, jako soliści: najznakomitszy piosenkarz polski Mieczysław Fogg, świetny humorysta i wesoly piosenkarz A. Wysocki oraz uroczą tancerka Marysia Nobisówna! A zatem w niedzielę w południe wszyscy do „Słońca”!

Ostatni występ Chóru Dana w tym roku! Bilety po cenach znacznie zniżonych: 1 zł, 1,50 zł i 2 zł (łącznie ze wszelkimi opłatami) są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejnbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38.

Ze świata słowiańskiego

Oświadczenie zarządu Ligi polsko-jugosłowiańskiej

Główny zarząd Ligi polsko-jugosłowiańskiej w Białogrodzie uchwalił deklarację, wyrażającą stanowisko Ligi w sprawie zwycięstwa premiera węgierskiego w Warszawie w czasie, w którym cały naród jugosłowiański stał jeszcze zbolalał w obliczu złoty Króla - Zjednoczyciela. Z drągiej strony Liga ze wszystkimi swymi oddziałami jugosłowiańskimi dziękuje narodowi polskiemu, że przez swą prasę i swe organizacje w Polsce, a także na uroczystych obchodach żałobnych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i t. d. oddał cześć Rycerskiemu królowi Aleksandrowi I. Zjednoczycielowi, dając tym świadectwo swej świadomości wspólnego losu obu narodów. Ta międzywłoska solidarność Jugosławii i Polski dodaje Lidze bodźca do kontynuowania z tem większą energią zapoczątkowanej pracy nad wzmacnianiem wzajemnych stosunków kulturalnych i gospodarczych.

Dwa kongresy słowiańskie w Zagrzebiu. W pięknej stolicy Chorwacji odbyły się w ostatnich tygodniach dwa kongresy słowiańskie, w których uczestniczyli także Polacy, — a mianowicie kongres przedstawicieli central elektrycznych i kongres prawników. W ostatnim brali po raz pierwszy udział i to bardzo liczny, prawnicy bułgarscy z b. min. sprawiedliwości profesorem dr. Fadenhechtem na czele. Polskich prawników reprezentował Dr. Stanisław Rudnicki.

Lużickosrbski Vestnik, organ czechosłowackiego Stow. Przejściół Lużyc, zawiera w numerze wrześniowym obfity materiał, dotyczący najmniejszego narodu słowiańskiego. Prof. Józef Pata w ciekawym artykule „Naszemu nauczycielowi i wodzowi” omawia niestrudzoną działalność znanego słowianofila Adolfa Czernego na rzecz Serbów lużycznych, a w artykule „Lużyc w czasie wakacji” zjazd Górnołużyczan w Radworze przy udziale kilkunastu tysięcy Lużyczan, dolnołużycki zjazd w Wjetoszuwie, oraz „skhadzowanek” studentów lużycznych w Hasławie. W wakacje minione były — jak stwierdza praksi uczonej i największy bodaj przyjaciel Serbów lużycznych — „naprawdę pełne ruchu, pracy i nadziei na przyszłość”. Szerog informacyj „Z Lużyc” podaje pracownicy sekretarza gen. Stow. Wład. Zmeszkał. W numerze tym znajdujemy podobizny i życiorysy dwóch działaczy lużycznych, literata Jakóba Lorenca-Zaleskiego i językoznawcy, radcy Jerzego Krala, oraz ucznia Czernego, prof. Antoniego Frinty, również wielkiego przyjaciela Lużyc.

Przedpłatę za „Kurjer Poznański” za miesiąc grudzień 1934 roku

prosimy uiszczyć najpóźniej dnia 25 bm., gdyż tylko przy zaprenumerowaniu gazety w powyższym terminie poręcza poczta dostawę pierwszych numerów w grudniu. Zamówienia na „Kurjer Poznański” przyjmują wszystkie poczty; w razie odmowy prosimy o wiadomość celem wniesienia zażalenia do władzy przełożonej.

Pięćdziesięciolecie Strossmayerowej galerii obrazów w Zagrzebiu. W dniu 9-go listopada minęło 50 lat od chwili, gdy w pałacu Jugosłowiańskiej Akademii Nauki i Sztuki w Zagrzebiu otwarto galerję obrazów imienia wielkiego propagatora idei jugosłowiańskiej, ks. arcybiskupa Strossmayera. Z okazji otwarcia odbyło się, jak przypomina feljeton „Obzora”, uroczyste posiedzenie Akademii, na którym przemawiali prezes dr. Franciszek Raczki i arcybiskup Strossmayer, przy czym złożył on jako dar papieża Leona XIII złoty medal, wybitny na pamiątkę pielgrzymki słowiańskiej do Rzymu w r. 1881 (w której i Polacy z Poznańskiego uczestniczyli — przyp. red.) Jubileusz galerji uczczono w roku bieżącym czterema wystawami retrospektywnymi malarstwa chorwackiego.

Strossmayerowa galerja obrazów zawiera dziś w 12 salach 263 obrazy, a w arkadach I i II piętra umieszczono 70 dzieł sztuki. Dyrektorem galerji jest obecnie historyk malarstwa dr. Artur Schneider.

Wystawa malarzy lużycznych w Olomuńcu (w Czechosłowacji). Przez miesiąc październik była w Olomuńcu otwarta wystawa dwóch malarzy lużycznych, Marcina Nowaka, który ukończył Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie, i Fryderyka Latka O Latku wyraża się miejscowa prasa bardzo pochlebnie jako o doskonałym pejzażyście, wypowiadając jedynie żal, że wystawił tylko siedem obrazów, tak iż trudno wyrobić sobie zdanie o całokształcie jego talentu. Natomiast talent Nowaka przedstawia się wszechstronnie w całym szeregu cennych prac, które dają dowód, że artysta stoi pod silnym wpływem tradycji ludowych, podań, baśni i zwyczajów. Krytyka chwali barwność jego obrazów, a niemniej jego rysunki i drzeworyty, a zwłaszcza mile ilustracje do poezji lużycznych.

RADJO

Czwartek, dnia 22 listopada 1934 r.

Poznań — 17.50 „Z nad krawędzi”, 18.00 skrzynka rolnicza, 22.45 „Cudowne obrazy Matki Boskiej w Wielkopolsce” wygl. p. S. Wojchrzak.

Warszawa — 6.45 audycja poranna; 12.10 audycja dla dzieci młodszych; 12.30 poranek szkolny; 13.00 dziennik południowy; 13.05 „Z rynku pracy”; 13.10 d. c. poranku szkolnego; 15.30 wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 przegląd giełdowy; 15.45 godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Ludwik Lawiński (monologi); 16.45 lekcja języka francuskiego; 17.00 Teatr Wyobraźni wystawia komedję Lengye'a „Wróbel”. 17.50 Skrzynka poczta; 18.00 pogadanka rolnicza; 18.15 „Płomienny ptak” — Igor Strawiński; 18.45 „Co czytać” (liryka) — szkic literacki — wygl. dr. Tad. Makowiecki; 19.00 recital fortepianowy Marji Mirskiej; 19.20 feljton aktualny; 19.30 utwory jazzowe — płyty; 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 transmisja z Wrocławia; koncert muzyki ludowej niemieckiej; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21.00 koncert solistów; 21.45 „Konstrukcja ideału” — wygl. prof. Tadeusz Kotarbiński (odczyt z cyklu „Kultura filozoficzna”; 22.00 koncert reklamowy; 22.15 lekcja tańca; 22.35 muzyka taneczna z dancingu „Oaza”; 22.45 „Zamienhof i jego dzieło” — wygl. Odo Bujwid; odczyt w języku esperanckim (tr. z Krakowa); 23.05 d. c. muzyki tanecznej.

Programy zagraniczne: Praga — 19.30 „Śpiewacy norymberscy” op. Wagnera — akt III, 22.15 muzyka tan.; Kopenhaga — 20.10 koncert symf., 23.00 muzyka tan.; Königs-wusterhausen — 20.10 wieczór taneczny, 23.00 koncert nocny; Wiedeń — 19.55 „Falstaff” op. Verdięo, 22.10 płyty, 23.45 muz. tan.; Budapeszt — 19.30 „Traviata” op. Verdięo, 22.30 muz. tan.; Medjolan — 19.00 muzyka lekka, 20.45 „Resurrezione”

GDY ZMIENIASZ LAMPY LUB KUPUJESZ NOWY ODBIORNIK BACZ, BY W TWYM APARACIE BYŁY TYLKO LAMPY PHILIPS MINIWATT

Tg 1602

dramat muz. r. Alfano; Rzym — 20.45 koncert popularny.

Koncert Felicji Krysiwiczowej
Dziś, w środę 21 bm. o godz. 17.00 — 17.25 rozgłośnia poznańska nada bardzo interesujący koncert wokalny w wykonaniu świetnej sopranistki p. Felicji Krysiwiczowej. Koncert ten transmitowany będzie na wszystkie rozgłosnie. W programie utwory: Bacha, Mozarta, Perkovskiego i trzy piosenki estońskie. Akompanjament: Prof. Marjan Sauer.

Już demonstrujemy Radioaparaty uniwersalne marki PRIMAVOX

na prąd zmienny i stały (Bez przełączenia i jakichkolwiek zmian)
Cena zł 280,— i zł 350,—
z głośnikiem wbudowanym i z 5-ciom lampami ng 12 978

„OGNIWO” Poznań, Wielkie Garbary 19 Telef. 26-34

Przyjmujemy asygnaty Kredyt.

Cudowne obrazy w Wielkopolsce

W czwartek, 22 bm. o godz. 22.45 — 23.00 rozgłośnia poznańska nada ciekawy odczyt p. Stefana Wojcieszaka na temat cudownych obrazów Matki Boskiej w Wielkopolsce.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Popularna pielgrzymka do RZYMU

pod protektoratem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Dr. K. Tomczaka (3. L — 13. I. 1935 r.) połączona ze zwiedzeniem Neapolu, Padwy, Wenecji i Wiednia. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł. 420. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Wagons-Lits-Cook w Poznaniu, ul. Pierackiego 12. ng 1

Helena Radwan-Radziszewska

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20. 11. 1934, nasza ukochana matka i babunia.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22. bm. o godz. 15.15 z kościoła cmentarza św. Marcjńskiego przy ul. Bukowskiej, o czym zawiadamiają
dg 4228

pograżeni w głębokim smutku
J. Cholewiński W. Jastrzębscy
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 16.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”, Towarowa 25. Tel. 31-80.

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach z powodu nagłej śmierci, s. p.

Ignacego Krausego

emer. wiceprezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów okazali nam tyle serca i oddali drogiemu Zmarlemu ostatnią przysługę a mianowicie: Przewielebnemu Duchowienstwu, Ksiedzu Wiceoficjajowi Dr. Zwolskiemu, Ks. Prałatowi Prądzińskiemu, Ks. Proboszczowi Chilomierowi i innym Ksiezom, p. Naczelnikowi Motylińskiemu, który w imieniu Magistratu miasta Poznania uczcił w podniosłych słowach prace Zmarłego na polu Opieki Społecznej, przedstawicieli Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Związku Poczto-wców, Konferencji meskiej św. Wincentego a Paulo, Komisji Drugiej Opieki Społecznej, Siostrom magistrackim i Opiekunom Społecznym, Kolegom Emerytom, wszystkim innym Towarzystwom, jako też wszystkim Przyjaciolom, Zyczliwym i Znającym za udział w pogrzebie, za liczne wieńce i tak duzo dowodów współczucia, wyrażonych listownie i osobiście wyrażamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Wanda Krauzowa
syn, synowa i wnuki.

Pg 8183-4725

Wszystkim, którzy wzięli laskawy udział w oddaniu ostatniej przysługi najdroższemu mężowi i tatusiowi, s. p.

Zygfrydowi Sas-Jaworskiemu

tym, którzy wyrazili swoje serdeczne współczucie. Przyjaciolom, Kolegom i Znającym, Zarządowi i Dyrekcji Widszewskiej Manufaktur, w szczególności p. Finklowi i p. Kantowi, z głębi serca wyrażają

podziękowanie

zg 8110

Zona, córka i syn.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego, s. p.

Dr. med. Czesława Kostrzewskiego msza św.

odprawi się
w sobotę, 24. bm. o godz. 9.30 w kościele parafjalnym na Jezycach.
zg 8114

Piece żelazne

Kuchnie westfalskie
Rury i kolana
Armatury garncarskie
Podkowy i podkowce
Kowadła i imadła
Osie do wozów
Okna żelazne
Blacha cynkowa
Narzędzia rzemieślnicze
Wagi decymalne
Drut do prasowania
poleca korzystnie
JAN DEIERLING.
skład telaza.
Poznań, Szkolna 3.
ng 12 397

Przeprowadziłem się do POZNANIA, ul. Pocztowa 33 m. 6

Dr. med. Wincenty Harembki

Choroby wewnętrzne
Ordynuje od 10 — 12 i 4 — 6

H. CEGIELSKI Spółka Akcyjna w Poznaniu

zawiadamia, że dnia 27 listopada rb. o godz. 12-tej odbędzie się w kancelarji p. Dr. Piechockiego, notariusza w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 1

stwierdzenie pozostałej reszty 100 sztuk 8% obligacji naszej Spółki

Zarząd:
Wacław Fachinetti H. Suchowiak. ng 12 214

PLASZCZE DAMSKIE i FUTRA

oraz skóry futrzane, spody do futer i materiały na poszycia futer dla pań i panów poleca po bardzo korzystnych cenach

D/H. F. WOŹNIAK

Poznań, Kramarska 16 (ul. Rynkowa)

STEMPLE KROMCZYŃSKI
Św. MARCIN 47
Pg 7904

Majątek
na Pomorzu, 900 męrg buraczanych wdzierzawie, objęcie 30.000 Paluch, Poznań, Kantaka 8/9.
zł. 36 342

Z dniem 19 listopada br. kancelarja moja znajduje się przy ul. Kręta 23, II. Godziny biurowe 9—13 i 16—18 (z wyjątkiem soboty).
zg 8054
Marjan Kapela, adwokat.

SLEDZIE JARMUCKIE SZKOCKIE ISLANDSKIE

ng 12 809
w 1/1 i 1/2 b.
MATJASY ANGIELSKIE I SARDELE w 1/2 i 1/16 b.
poleca
ST. BAREŁKOWSKI, Hurt. Kol. Poznań.
ul. Woźna nr. 18
tel. 39-00 i 56-56

Szkoło Polskie Biuro Sprzedaży Szkła

okienne, ogrodowe, dachowe, kit i t. d. szyby wystawowe i lustra hurtownie — detalicznie
Pg 7911-18.171 Sp. Akc.
Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.
ZWYCZAJNIE WALNE ZEBRANIE
spólników Spółki Ziemięskiej, sp. zap. z ogr. odpow. w likwidacji odbędzie się w piątek, dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 11-tej w lokalu Banku Cukrownictwa w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 7.
Porządek obrad:
1. Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków z dnia 31. 12. 1924 r., bilansu otwarcia na dzień 1. 1. 1925 r., bilansów z dnia 31. 12. 1931 i 31. 12. 1933 r., oraz sprawozdanie likwidatorów i udzielenie pokwitowań.
2. Wybór członków Rady Nadzorczej.
3. Uchwata dotycząca skreślenia z rejestru sądowego.
4. Wnioski bez uchwala.
Bilans i rachunki wyłożone są w lokalu Banku Cukrownictwa. Poznań, dnia 20 listopada 1934 r.
Likwidatorzy: K. Pluciński Koliński. ng 12 983

Nagłówkowe słowo (tłusto), 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

1. KAMIENICZ

25 000
wplata sprzedawca właściciel, dom Stary Rynek ewentl. składem. Zgłoszenia „Par” pod 46.11. Pg 8 085-46.11

Wille
piecokojowe przy tramwaju — sprzedam 18 000.— wplata 13 000 Gruszczyński, Poczta 30. zdg 29 959

Kamienicę
czteropokojowe centrum Poznania sprzedam tani z powodu wyjazdu, cena 200 000, dochód 35 000 czynsz ustawowy. Łaskawe oferty „Par” Poznań, pod 57.471. Pg 81 771-57.471

Administracje
domów przyjmuje tani właściciel domu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 157

120 000
wplata, kupie kamienicę do 180 tysiąc. Oferty właścicieli do wiadomości Kurjer Poznański zdg 30 202

Kamienicę, willę, każdej dzielnicy Poznaniu
poszukuje. Zestawienia docho- dości, rozkład, cena wplata, mo- żliwe fotografie nadesłać. Pośred- nictwo Nowak, Kramarska 15. zdg 29 904

Wille
dwumieszkania. Okolica Ostro- roga 21 000.— Amortyzacji 7 000.— sprzedam Maciejczyk, Ratajczaka 11. I piętro. zdg 30 345

Dom
3 pokoje, kuchnia, ogrodem 4- morgowym w Lesznie wydzier- żawie, tani sprzedam lub zamie- nięciem. Bogdan Iłski, Lesz- no. Rynek. ng 12 971

Kamienicę środkową 12 800 ustawowy dochód
bez remontu, cena 85 000, wplata 60 000 sprzedam. Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 30 589

4. OSOBIŚĆ

Okazja
Na gwiazdkę trwa a ondulacja 10 zł. Wodna 1.50 Józef Woźniak — Seweryna M. zdg 30 341

Świadców
wypadku samochodowego na Ra- tajczaka niedziela, podana 11, proszę o podanie adresu. Plekary 20 21. m. 7. zdg 30 411

Artystyczne
trwała przyciemnianie brwi i rzęs reklamowo 0.60 — manicure 0.80. Kantaka 8-9 — 10. zdg 30 410

6. OZENKI

Syn
jedynak, posiadający interes zbożowy na prowincji i majątku ca. 30 000 pozna pannę z gotów- ką 30 000. Ce. matrymonialny. — Zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznański zdg 30 163

7. SPRZEDAŻE

Drogerie
mieszkanie sprzedam obrót 16 tys., cena roczny zysk egzysten- cja pewna. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 807

Najlepsze parcele budowlane
w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju. — Informacje: Wierzbiciec 20, m. 3, telefon 78-30. Pg 8141-57.442

„National”
kasa kontrolująca bonowa z gwarancją za 4 000.— Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 22 874

Kociół
leżący 24 02 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 885

Zarząd Leśny Drzeczkowo
pow. Leszno ma do oddania **3 000 świerków** (choinki) o 1.50—2 mtr. wysoko- ści. zdg 30 007

Tapczany, leżanki
kanapy materace najtaniej w pracowni tapicerskiej

St. Jarowski,
Kramarska 25 a tel 5355. zdg 3 960/1

Meb'e
najtaniej poleca

J. Baranowski
Poznań Podgórna 13 Pg 7921-30.4

Motocykle
Rudec 500, jak nowy, Indian scout przy czepka, Puch światła Bosch, Nowaczyk Górna Wilda 30. zdg 28 755

Dom
na prowincji, restauracja, skład papieru 14 000 sprzedam. Zgłosze- nia Kurjer Poznański ng 12 962

Meb'e
najtaniej wprost fabryki
Szaniacki
Tama Garbarska 3. zdg 30 015

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wplata 300 zł reszta płatna na dogod- nych warunkach. Niskie ceny. — Pierwszorzędne wykonanie. Dłu- goletnia gwarancja. Skład fab- ryczny Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 12 931

Drut kolczasty
używany okazjynie 25 groszy kilog- ram rozprzedaje „Przewod- nik”. św. Marcin 30. Pg 8075-45.129

Futra
spody pod futra, wydry, lisy i skóry wszelkiego rodzaju na ob- szary i reparaacje futer poleca w wielkim wyborze najtaniej

Józef Dawid
Poznań, Nowa 11 przy Starym Rynku. Pg 7 930-41.42

Śrutowniki
Patent Stille nr. 4, na łożyskach kulkowych najnowszy typ, dzia- łalności 22 ctn. na godz., i nr. 2 działalności 8 ctn. na godzinie do zapędu manewrowego lub mecha- nicznego tania oddam. Naprawa starych śrutowników, doprowa- dzenie do pierwotnej działalności, ryflowanie wałków. Markowski, Poznań, Jasna 16. Pr 8 108-46.45

Warsztat
szwajcarski dobrze prosperujący cen- trum miasta, nowoczesne urza- dzenie, 4 maszyny, mieszkaniem, zaraz tani sprzedam. Zgłoszenia Guhr, Ostrow, Poznań. ng 12 817

Dubeltówki
naprawia J. Szymkowiak dypl. puszczaż. św. Marcin 27. zdg 19 773

Za bezcen
skład lub kompletne urządzenie składowe. Oferty skład cukierków Poczta 30. zdg 28 827

Jadłodajnię
świetnie prosperująca centrum miasta sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 805

Zakład
fryzjerski z powodu stosunków rodzinnych tania. Zgłoszenia Kolibabka, Poznańska 27, m. 6, godz. 17—19 zdg 30 163

Maszyny
Singera używana. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 147

Dom piętrowy
rodzaj willi, mieści rzeźnictwo, kolonialkę i 1 1/2 morgi ogrodnic- twa, 2 1/2 mg. roli, pierwszorzędne zabudowania, 12 ubikacji, w du- żej wsi przy dworcu, nadające się dla emeryta, natychmiast sprze- dam. Kto zobaczy ten kupi! Zgło- szenia Stefan Tarzecki, Jarocin, zdg 30 145

Dom
5 pokojowy 1—10 morg przy Po- znańsku nadające się na ogrodnic- two lub inne przedsiębiorstwo — sprzedam. Murkowski, Fabiano- wo. zdg 30 143

Aparat
fotograficzny (Ihage) wszelkimi przyrządami do wywoływania zdjęć. Św. Marcin 63 m. 17. zdg 30 140

Gosnodarstwo
74 morgi dobre zabudowania powiat Wrzesnia natychmiast sprze- dam gotówka 9 000, reszta 6 700 korzystna renta. Zgłoszenia Kur- jer Poznański zdg 30 137

Sprzedam
dwa tragarze, prof. 18 U dwie- ściodwadzieśc. cm długie, silne ościeżki z kolnar. 4-calowymi Gaika Patr. Jackowskiego 11. zdg 30 237

Futro podróżne
obszerne spód barany, kolnier- zilczury 350.— sprzedam. Zgło- szenia Kurjer Poznański zdg 30 135

Oryginalny chiński
serwis do herbaty 6 osobowy na sprzedaż Dąbrowskiego 41 skład. zdg 30 185

Tanio
sprzedam fortepian, Chelmoń- skiego 7. Strzyżewski. zdg 30 248

Zegar
stojący Beckera 6 krzesel Da- browskiego 3 m. 1. zdg 30 246

Reszotówka
5 morg zabudowania Pobjedzi- skach Oferty Kurjer Poznański zdg 30 241

Drogerie
dobrze zaprowadzona blisko Po- znańsku korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 240

Stoły
okrągłe do kawiarń. Informacje Jezulicka 5. zdg 30 259

Dywan
2x3 sprzedam Ul Zakret 26 portier — przy ul. Ostrogora. zdg 30 130

Regaly
oszlakone, stoły gabloty składowe biurko, orzech damskie, krzesła, szafy.

Motor
benzynowy N. A. G. 20 P. S.

Maszyna
piekarska do bułek

Wiertarka
zapędowa.

Maszyna
do szycia, wołków. Mostowa 25. zdg 30 178

Młody
angielski box Ratajczaka 29—3. zdg 30 152

Regulator
14-dniowy, k. dra watowana tania. Marcina 54, m. 7. zdg 30 169

Piec
gazowy kaflowy do ogrzewania sprzedam tania. H. Foerster, Pr. Ratajczaka 35. zdg 30 280

Sprzedam
1 sekretarz antyk Bièdermayer mahonowy i fotel leniuch w do- brym stanie. Wrocławska 30 m. 10. zdg 30 278

Kolonjalkę
Swarzędz Rynek zaraz sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 30 274

„Progres”
ulepszony, ogniooprzedny jako przystawka do pieców kaflowych nietylko, że zoszczędza 50% pali- wa, lecz nadaje się równocześ- nie do gotowania. Dostarcza po zł 16.— M. Jankowiak, fabryka magli Poz- nań, Staroleka. zdg 30 273

Do placzcy
dodatki najtaniej
Andrzejewski
Szkoła 13. dr 4 145

Sprzedam
dom w Grodzisku 5 000 wplata. Kraszewskiego 4 wiaciarnia. zdg 30 124

Urządzenie
okna wystawne. Waly Ko- ściuszki 3, m. 3. zdg 30 107

Pianino
Dom Komisowy Podgórna 10a. zdg 30 294

Gabinet nowy
tania Dom Komisowy Podgórna 10a. zdg 30 295

Futro
sportowe męskie opsy. Stawna 12 m. 6. zdg 30 292

Kolonjalkę
towałem, mieszkaniem, 2 000.— Wodna 27 skład cukierków. zdg 37 816

Tapczany
fotele najkorzystniej Wrocławska 13 tapicer. zdg 30 308

Skład
urządzeniem dużym pokojem — sprzedam. Dąbrowskiego 56 ar- tykuły męskie. zdg 30 305

Dywany
francy elektniki oświecenia brokaty gobeliny ceraty narzutów oraz wszelkie dodatki do mebli w szlachetnych polecenia najtaniej

M. Pieczyński Poznań,
Stary Rynek 44
partier I piętro 12 3 962/3

Plaszcz
najkorzystniej poleca Fabryka Konf- ekt Dan Kiel

Wildowa - Syn
Wodna 1.
P zymulujemy asy- naty kredytowe P 7 663 41 63

Pianino
krzyżowe, Wodna 10, podwórza prawo, IV. zdg 30 327

Harmonjum
tania. Kraszewskiego 8, m. 23. zdg 30 325

Maszyna
do szycia Jezyczka 26 Boryszewski zdg 30 265

Ubrania
Plaszcz — Spodnie — Kurtki — Materiały za metra.

Plaszcz damskie
najtaniej tylko w firmie
W. Janas
Poznań, Stary Rynek 42, Wroc- ławska 20. zdg 3 962

Pianino
tania. Dąbrowskiego 72, m. 5. zdg 30 347

Skład
kolonialny w mieszkaniu zaprowa- dzony tania dzierżawa sprzedam Marszałka Focha 39, mieszkanie 17. zdg 30 337

1 200 ctr. ówkiły
pastewny Fekendorfskiej ma na sprzedaż maj. Głuszyna per Krze- siny. Telef. Krzesiny 5. zdg 30 400

Plaszcz
męski dobry, ubranie, kapelusz sztywny (Habiz), elek. cylinder tania. H. Rakowska, Poczta 1, skład. zdg 30 301

Gabinet
dębina solidny, sypialnia elek- lampy elektr., obraz, pościel, spodek tania. Św. Marcin 970. zdg 30 360

Futro
seal-beasam, bardzo dobrym staa- nie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 293

Podwozia
samochodowe przerobione na wo- zy konne

Opony
używane 32 x 6, Mylna 10. zdg 30 365

Zakład
fryzjerski mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer, Poznań zdg 30 334

Ford
reklamówka tania, Mylna 10. zdy 30 364

Pianino
krzyżowe, pierwszorzędne, zakra- niczne sprzedam Marcina 15—5. zdg 30 358

Blüthnera
pianino sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 412

Apteka
na Pomorzu wraz z domem i o- grodem z powodu zmian rodzin- nych zaraz do sprzedania lub wy- dzierżawienia. Powożni reflektan- ci raczą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod zdg 30 429 z po- daniem posiadanego kapitału w języku niemieckim.

Dom
składający się z frontowego i tyl- nego budynku z ubikacjami prze- myslowymi (kuźnia, kłodziejstwo i duża szopka) w Chorzowie, Gór- ny Śląsk jest z powodu podziału spadku za gotówkę na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 426

Mleczarnię
motorowa sprzedam zaraz. Kom- pletne urządzenie, wirówka 2 000 litrów „Westfalia”. Cena złotych 8 500.— Adres Mleczarnia Pol- ska, Jutrosin, pow. Rawicz. zdg 30 427

10. M. JĄTKI

Majątek
600. pszenna, dwór, zabudowania, inwentarze nadkompletne 140 000, wplata 100 000. Kwiatkowski, Po- znań, Działuńskich 10. zdg 30 320

11. KUPNA

Większą
ilość młodych psów rasowych (owczarki szlacheckie, airedalteryer- ry, collii kup Centrum Wysoko- lenia Pechoty Centralna Stacja Pów Wojsk wych. Rembertów. Tamże — szczegółowe informac- je. ng 12 625

Dywan
duży i mały supie. Oferty Kur- jer Poznański zdg 29 745

Przenieszenie
ze szkłem i drzwiami kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 153

Kożuch
szoferski kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 222

Kupię
za gotówkę aparat radiowy na prad. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 288

Motocykl
Oferty Kurjer Poznański zdg 30 189

Kamienicę
możliwie amortyzacja centrum Poznania w lmem czteropokojo- wym mieszkaniem. Wplata sto- tysięcy Agentów wykluczam. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 30 249

Pianino
używane kupie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański ng 12 955 6

Piec
przenośny, kaflowy, kupie. Wy- spańskiego 9 skład galanterji. Pg 8 180-57.435

Pianino
kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 311

Maszyny
szycia używana kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 404

Pianino
kupie natychmiast. Oferty ceną. Kurjer Poznański zdg 30 326

Radjoaparac
z przyłączeniem do sieci elektr. na prad stały kupi W. Kujawa i Syn, Masztalarska 7 a. zdg 30 330

Leica
lub Contax: aparat do powięk- szeń kupie gotówką. Oferty Kur- jer Poznański ng 12 972

Maszynę
do dzielenia ciasta używana kupie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 407

Poszukuję się stancy
do cięcia papieru dla wyrobu to- rebek sklepowych kopert i t. d., o długości cięcia około 110 cm do napędu motorowego w stanie jak najlepszym. Oferty z dokładnym opisem należy kierować do Kur- jera Poznańskiego. Poznań, pod zdg 30 428

Kupię
używane urządzenie ręcznej mle- czarki serowarnej. Szukam dosta- wy 300 ltr mleka dziennie z ma- jątku. Cill, Poznań, Marszałka Focha 178. zdg 30 425

12. DO WYNAJĘCIA

4, 6, 8
do wynajęcia III i IV Wyspiań- skiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 069

Trzypokojowe
komfortowe, blisko centrum — dzierżawa zgóry. — Wiadomość: Wierzbiciec 5, mieszkanie 5 po- łudniowo. zdg 30 356

Czteropokojowe
trzypokojowe, dwupokojowe. — „National”. Plekary 1. zdg 30 032

Pokój
próżny wynajmie bezdzietnym Woś. Rataje. Przystanek autobu- su. Ogród kuracyjny. zdg 30 158

Sutereņa
pokój kuchnia korytarz. Gospo- darz Lodowa 36. zdg 30 154

Pięcypokojowe
mieszkanie Wielka 15 m. 8. zdg 30 150

Komfortowe
sześciopokojowe od zaraz do wy- najęcia Oferty Kurjer Poznański zdg 30 215

Mieszkanie
3 pokoje wszystkim wygodami do wynajęcia. Malczewski, ulica Szkolna 13. zdg 30 217

Pięcypokojowe
komfortowe, odnowione, słonecz- ne. Matejki 48 wospodarz. zdg 30 196

Pięcypokojowe
II remonowane, piec. Chelmoń- skiego 8. portier. zdg 30 245

Mickiewicza
pięcypokojowe, wyższemu urzęd- nikowi gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 126

Jednypokojowe
dwupokojowe właściciela. Teczo- wa 14. zdg 30 315

Trzypokojowe
komfortowe wynajmę. Czarnecki, Ratajczaka 11 m. 4. zdg 30 344

Wynajmę
2 pokoje lub 1. Winiary. Ober- nicka 106 zdg 30 338

2—3 pokoi
z łaźniaką, komf. śródmieście — wżół. pobliżu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 867

Małżeństwo
poszukuje jednypokojowe miesz- kanie od gospodarza za miesięcz- ną dzierżawę. Oferty Kurjer Po- znański zdg 29 948

2—3
pokoi poszukuje etatowy urzęd- nik. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 693

Lekarz
szuka 5—7 pokoi w centrum — Oferty Kurjer Poznański zdg 29 74

Pokoju
kuchnia chojełnie piwnica, lub góra od gospodarza poszukuje punktualne małżeństwo. Pośred- nicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 692

Dwupokojowego
od gospodarza zaraz, pewny plat- nik, zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 138

Profesor
em. 2 pokoje kuchnia. Zgłosze- nia Kurjer Poznański zdg 30 224

Osoba
samotna szuka pokoju, centrum. Chwaliżewo. Śródka, Stary Ry- nek od gospodarza, posada stała. Ofert Kurjer Poznański zdg 30 233

UrządNIK
etatowy poszukuje pokoju z kuch- nią zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 183

Dwupokojowego
wygodami urzędniczą samotna, gwarancja dzierżawy. Oferty Kur- jer Poznański zdg 30 188

TRYKOTY BIELIZNA
PONCZOCHU
PLÓTY
NLETY

FABRYKA BIELIZNY DOM DŁOCIEN

J. SCHUBERT
 UL. WROCŁAWSKA 3

Stajni
 na 8 do 10 koni w okolicy dworca
 poszukuje. Zgłoszenia Kurjer
 Poznański zdg 39 171

22. ZGUBY

Zegarek
 złoty męski nr. reke zgubiono 10
 listopada plac Wolności, Pierackiego
 Marcina, Półwiejska, Łakowa
 Uczętego znalazłce proszę
 zwrot wyrażenie. —
 Łakowa 20 — 9. zdg 30 227

Zaginiony
 wykaz osobisty i obywatelstwo
 unieważniam Zofia Gorzyńska,
 Borek, pow. Kępno. dzg 30 125

W nocy
 z 20 na 21 listopada pozostawiono
 w drodze konnej na drodze Es-
 planady — „P. Wawrzyniaka
 teczki z rachunkami i wzorami.
 Znalazłce proszę o zwrot do ad-
 ministracji „Oreodownika”.
 zdg 30 256 7

23. ROZMAITE

Su'nie
 wykonuje elegancko od 6 zł. Sa-
 lon M6d. Pierackiego 11 (dom
 tylny). zdg 30 203

TEATRY

Poznań, środa, 21. 11.

TEATR POLSKI — Dziś:
 „O 5 minut zapóźno”
TEATR WIELKI (Opera):
 Dziś: „Cyganeria” Puccini-
 ego.
 Czwartek, 22. 11. Koncert
 symfoniczny.
 Piątek, 23. 11. „Piękny
 jest świat”.

**TEATR WIELKI: KON-
 CERTY SYMFONICZNE:**
 Czwartek, 22. 11. IV.
 Koncert symfoniczny. —
 Dyrygent: Feliks Nowo-
 wiejski, solista: Zbigniew
 Drzewiecki, forte-
 pian.

TEATR NOWY: Dziś: —
 „Najdroższa moja Pegg”
 Czwartek, 22. 11. „Naj-
 droższa moja Pegg”
 Piątek, 23. 11. godz. 6:
 „Diady”. Przedstawienie
 dla młodzieży szkolnej.

KINA

Poznań, środa, 21. 11.

APOLLON: „Imperatorowa”.
CORSO: „Pat i Patachon
 jako ogrodnicy”.
EUROPA: „Ziemia Nicyja”.
GWIAZDA: „Maskarada
 Miłości”.
METROPOLIS: „Impera-
 torowa”.
MOJE: „Jedna noc dla
 Ciebie”.

ORZEL: — „Niebezpieczna
 gra” i „Tajemnica Ho-
 telu”.
OSWIATOWE T. C. L.: —
 1) „Wyprawa na Jung-
 frau”. 2) „Wycieczki śmieci-
 re”.
RENAISSANCE: „Arysto-
 kracja podziemi”.

SFINKS: „Wyrok życia”.
SŁONCE: „Rzymskie skan-
 dale”.

TECZA-Lazarz: „Czibi”.
TECZA-Wilda: — „Brat
 Djabla”.
WILSONA: „Miljon na
 ulicy”.

Swetry
 pulowery, bluzki, sukienki kombinacje itp. wykonuje, przerabia
 tania „Tricot”. Poczta 23.
 Pg 7959-46.14

Pracownia Gorsetów „Wanda”

Gorsety na miarę. Gorsety gotowe. — Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. — Reparaty gorsetów. Ratajczaka nr 27. parter. zdg 30 276

Kuchmistrz
 przyjmuje wszelkie zamówienia
 na przyjęcia, siła pierwszorzędna,
 specjalista angielskiego bufetu. —
 Oferty św. Marcin 63 m. 17.
 zdg 30 139

Krawcowa
 wykonuje kostiumy płaszcze,
 suknie damskie, dziecięce solidnie
 tania. Jaskiewicz Mostowa 4,
 parter zdg 30 228

Kuśnierka
 wykonuje wszelkie repara-
 ce futer, szyje kurtki, kolarze muf-
 ki, czapki. G unwałdzka 33, m. 7.
 zdg 30 164

Dlaczego

Stary Rynek 43?
 gdyż tam otworzono nowy
Magazyn Obuwia
 Kempfńskiego, który daje moż-
 ność zaopatrzenia się w pierwszo-
 rzędne obuwie — po cenach wyjąt-
 kowo niskich. — Pg 3173 4 46 30 41

Akuszerka
 Kleinwächterowa Poznań cen-
 trum ulica Romana Szyma-
 ńskiego 2 pierwsze piętro (lew-
 y, drugi dom o) placu Światokrzy-
 skiego zdg 15 935 6

Sellima
 przepowie przyszłość poradzi —
 przestrasze Kantała 5 — 8.
 zdg 30 329

Książkowy
 rutynowany poleca się do zapro-
 wadzania ksiąg, ustawiania bilan-
 sów. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 266

Tereny łowieckie
 o ciągłej powierzchni powierzeni
 1 000 ha wydzierzawimy (Kaczk-
 i — Kuropaty — Ziajce).
 Szczegółowe oferty, Wielkopolskie
 Stowarzyszenie Myśliwskie,
 Poznań Sekretariat: Szwajcar-
 ska 15, m. 8. zdg 30 262

Mereżkę
 okretkę, dziurki, zakbi do bieli-
 zny i wolantów, plisowanie, pod-
 noszenie oczek i pończoch, wy-
 konuje starannie, spiesznie i ta-
 nio. Kałamański. Pg 3182 47 22

Kalendarze
 firmowe najtaniej Ekspresdruk,
 Międzyńskiego 22. ng 12 981

Przeprasowanie, czyszczenie, przerobienie kałdono kanelusza 150
Hain, Sapieżyński
 1 podwórze. zdg 30 293

24. NAUKA

Kroje
 ze wszystkich żurnali wykonują
 warszawscy specjaliści. — Toma-
 szewski Poczta 1. — dg 4045

Kursy kroju
 szychcia najnowszym systemem —
 modelowanie paryskich żurnali
 najtaniej Poznań Marji Magda-
 leny 1, m. 7. dg 4059

Antoszewskiego
 szkoła tańca Zielona 3.
 Pg 7 931-44.81

Szkoła tańców
 Kłedka — M kołajczak św. Jó-
 zefa 6. Pg 7960-46.29

Matematyka
 za obiad VI gimnazjum. Adres
 Kurjer Poznański zdg 30 199

Student
 rutynowany korepetytor udzieli
 lekcji w zakresie szkoły śred-
 niej (matem. przyr). Oferty Kur-
 jer Poznański zdg 30 216

Lekcji
 niemieckiego udziela tania rodowity
 Niemiec maturzysta. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 30 192

Szkoła tańców
Szczurkówny
 Wrocławska 14. zdg 30 122

Energiczny
 korepetytor, udziela tania pomocy
 lekcjach. Romana Szymańskiego
 4, m. 5. zdg 30 331

25. MUZYKA

Pianina
 transportuje z 8. — Drygas, Pod-
 gorna 10a. zdg 30 298

Gruntownie
 i tania udziela pócątków mu-
 zyki fortepianowej, tylko poza
 domem Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 29 888

**Strojenia i repara-
 cje**
 pianin fortepianów i harmonjów
 wykonuje fachowo i tania B.
 Sommerfeld, ulica 27 Grudnia 15,
 nr 12 418

Strojenia, naprawy
 fortepianów fachowo tania mistrz
 budowy fortepianów — Drygas,
 Podgorna 10a telefon 33-58.
 zdg 30 296

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
 kujących posady w tej rubryce
 obliczamy po jelsnej trzeciej cenie
 drobnych.

Posługaczka
 poszukuje posługi z praniem.
 Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 928

Fryzjer
 z kartą rzemieślniczą, poszukuje
 posady. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 29 935

Uczeń
 pragnie się wyuczyć piekars-
 twa lub cukiernictwa posiada 2-letnią
 praktykę. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 29 940

Młynarz
 żonaty z kaucją 500 zł szuka sta-
 lej pracy. Łaskawe oferty do Ku-
 rjera Poznańskiego zdg 29 909

Ostrzegamy
 przed kurnem hipoteki z 700 0
 — Muzykowo Lesne nr. 18 —
 od Andrzeja Nedzy z Borowca.
 Hipoteka jest sądownie zajęta

BRZESKIAUTO S. A.
 Poznań.
 ng 12 983/4

Starsza
 inteligentna p.n. muzykalna, zna-
 jąca język francuski niemiecki,
 pisząca na maszynie, gospodar-
 na obejmie posła seketarki, to-
 warzystki, lub lektorki. Wyma-
 gania 30 zł miesiecznie. Łask-
 oferty Kurjer Pozn. zdg 29 887

Gospodyni
 zarządzająca osobą, inteligentna,
 wiek średni doskonale gotuje zna
 francuski niemiecki muzykę. —
 Świadectwa pierwszorzę. Ine.
 Zgłoszenia Kurjer Poznański
 zdg 29 702

Magistra farmacji
 (egzamin wojew., język n.emiecki)
 szuka posady. Zgłoszenia z po-
 daniem warunków i pensji do
 Kurjera Poznańskiego zdg 29 709

Aptekarska
 asystentka, egzamin wojewódzki
 szuka posady, zastępstwa. Zgło-
 szenia Kurjer Pozn. zdg 30 159

100 zł
 kaucji złożyć za jakakolwiek po-
 sadę, z zawodu kowal-słusarz. —
 Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 148

Emeryt
 poszukuje jakiejkolwiek posady.
 Oferty do Kurjera Poznańskiego
 zdg 30 201

Urządnic gospodarczy
 samotny w średnim wieku, pilny
 uczciwy, długoletnia praktyka
 bardzo dobre referencje poszu-
 kuje posady. Oferty Kurjer
 Poznański zdg 30 205.

Służąca
 z dobrem gotowaniem pracowita
 i uczciwa poszukuje posady rów-
 nież do państwa niemieckiego od
 1. 12. 34. Oferty Kurjer Poznań-
 ski zdg 30 210

Krawcowa
 poszukuje posady na stałe, tylko
 na wieś. Szyje garderobe dam-
 ska i dziecięca, może wyreczyć
 pania domu. Oferty Kurjer
 Poznański zdg 30 211

Ekspedjentka
 z niemieckim poszukuje posady
 do składu lub do towarzystwa
 starszej pani Oferty Kurjer
 Poznański zdg 30 212

Ekspedjentka
 branży papieru, dobre świadectwa
 szuka posady. Oferty Kurjer
 Pozn. zdg 30 214

Inteligentna
 szuka posady, bony do dzieci, zar-
 ządający domu, lub do prowa-
 dzenia domu samotnej osoby. —
 Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 220

Praczk
 szuka prania 2 zł dziennie. Oferty
 Kurjer Poznanski zdg 30 223

Posługaczka
 poszukuje za az posługi. Oferty
 Kurjer Pozn. zdg 30 231

Wychowawczyni
 albo wyreczytelka pani domu
 poszukuje posady, zna francuski,
 niemiecki płynnie, gotowanie i
 ręczne prace. Oferty Kurjer Po-
 znański zdg 30 186

Rutynowany księgowy - bilansista
 zaprowadza księgi, przeprowadza
 rewizje, ustala bilanse, załatwia
 sprawy podatkowe, korzystnie —
 przyjmie także posadę. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 30 134

Dziewczyna
 uczciwa, pracowita, samodzielna,
 poszukuje posady. Oferty Kurjer
 Poznański zdg 30 184

Posługaczka
 uczciwa z gotowaniem szuka pra-
 cy. Oferty Kurjer Poznański
 zdg 30 187

Student
 W. S. H. z 8-letnią praktyką za-
 łatwia sprawy podatkowe poszu-
 kuje posady. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 30 194

Służąca
 z dobrymi świadectwami gotowa-
 niem szuka posady. Oferty Kur-
 jer Poznański zdg 30 195

Kamerdyner
 starszy kawaler, dobry facho-
 wiec, pierwszorzędną świadectwa
 poszukuje posady od zaraz lub
 później. K. Misiołek Między-
 chód n. W. ul. 3 Maja 9.
 zdg 30 129

Dziewczyna
 szuka posady do restauracji od 1.
 12. Oferty Kurjer Poznański
 zdg 30 127

Przyjmę
 posadę woźnego, woźnicy, inka-
 senta stróża od zaraz lub później
 Złoty może gwarancje banko-
 wa. Zgłoszenia pod W. Krót,
 Rogożno Wlkp. ul. Czarnkows-
 ka 70 9. pow. Obornicki.
 zdg 30 166

Gospodyni
 z dobrem gotowaniem, piecze-
 niem, znająca chów drobit, do-
 bremi świadctwami szuka posady
 na majątku od 15 grudnia lub
 1. stycznia. Oferty Kurjer Po-
 znański zdg 30 179

Służąca
 uczciwa, czysta, zaufana, samo-
 dzielnie gotowaniem z dobrymi
 świadectwami, poszukuje posady
 od 1. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 30 174

Ekspedjentka
 z kilkuletnią praktyką i dobrymi
 świadectwami z branży kolonial-
 nej poszukuje posady Olsztyńska,
 Zabikowc. ul. Kołłątaja 2.
 zdg 30 370 71

Poszukuje
 posługi. Oferty Kurjer Poznań-
 ski zdg 30 279

Dziewczyna
 dobre świadectwa, znająca goto-
 wanie poszukuje posady. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 30 271

Służąca
 z dobrem gotowaniem do wszel-
 kiej pracy szuka posady od 1. —
 Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 389

Dziewczyna
 z dobrem gotowaniem poszukuje
 posady do wszystkiego. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 30 281

Kelner
 poszukuje posady, może złożyć
 gwarancje. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 30 322

Służąca
 uczciwa szuka posady zaraz. —
 Skromne gotowanie. Oferty Kur-
 jer Pozn. zdg 30 328

Gospodyni
 wiek starszy z wykwalifikowa-
 nym, prasowaniem, zaprawy,
 chów drobit, szycie przyjmie po-
 sadę samodzielną u samotnej oso-
 by bez wynagrodzenia i łaskawe
 zgłoszenia do Kurjera Pozn.
 zdg 30 233

Poszukuje
 posługi. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 30 263

Panienska
 uczciwa z dobrego domu, dobrei
 świadectwami, mająca zamiłowa-
 nie do dzieci poszukuje odpowied-
 nej posady. Miejscowość obojet-
 na. Łaskawe zgłoszenia uprasza
 do Kurjera Poznańskiego
 zdg 30 294

Kucharka
 poszukuje posady. Miejscowość
 obojetna. Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 30 267

Posługi
 gotowaniem — bez poszukuje.
 Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 302

Prasowaczka
 poszukuje zaprawy. Miejscowość
 obojetna. Zgłoszenia Kurjer Po-
 znański zdg 30 353

Służąca
 szuka posady lub posługi od za-
 raz. Oferty Kurjer Poznański
 zdg 30 422

Dwie
 siostry, pochodzące z dobrej ro-
 dziny z wioski, poszukują zaje-
 cia, z szyciem, do pomocy pani
 domu, lub do dzieci. Oferty Kur-
 jer Pozn. zdg 30 318

Polecam
 wszelką służbę. — Lewandowska,
 Aleje Marcinkowskiego 16.
 zdg 30 395

W Gdyni sprzedam hotel

w najpiękniejszym miejscu nad morzem, przynosi 30%
 netto. Potrzeba gotówki 70 000 zł. Bliższe informacje do
 piątku włącznie, Hotel Bazar, pokój 51 od 14 do 16, potem
 Gdynia K. Ulrichs, willa „Belweder”. zg 8109

Dziewczyna
 młoda, sierota, poszukuje miejsca
 do prac domowych. Zgłoszenia
 Kurjer Pozn. zdg 30 388

Krawcowa
 polecona, suknie, płaszcze, bieli-
 zne poszukuje posady. — Oferty
 Kurjer Pozn. zdg 30 366

Dziewczyna
 która była w Warszawie, szuka
 miejsca do Warszawy. Oferty
 Kurje rPozn. zdg 30 360

Dziewczyna
 szuka posług Oferty Kurjer Po-
 znański zdg 30 351

Praczk
 szuka prania. Zgłoszenia Kurjer
 Poznański zdg 30 299

Wybiaczk
 na figurki. Wytw. czekoladek
 Dabrowskiego 36. zdg 30 149

Eksped'entka
 tylko z branży piekarsko-cukier-
 niczej z kaucją 300 zł od 1. 12. b.
 r. Zgłoszenia Wólcak, Kraszew-
 skiego 8 m. 19 od 10—1 godz.
 zdg 30 136

Służąca
 z praniem p. rzeźni 1. 12. Zgło-
 szenia 15 30—16 30 Chmielewska,
 Szwajcarska 12a, m. 6.
 zdg 30 207

Bufetowa
 obsługa gości stała posada za po-
 życzkę 150.— Oferty Kurjer Po-
 znański zdg 30 239

Praczk
 sumienna może się zgłosić. Wierz-
 bicie 49 m. 1. zdg 30 132

Krawcowa
 może się zgłosić. Orzałkiewicz,
 Podgorna 2. zdg 30 244

Uczennica
 fryzjerska potrzebna. Donaj. No-
 wa 11. zdg 30 260

Gospodyni
 znająca gotowanie chodowle in-
 wentarza od 1 grudnia na wieś.
 Zgłoszenia Kurjer Pozn.
 zdg 30 172

Uczciwei
 dziewczyny do dzieci poszukuje
 Łazarz. Oferty Kurjer Poznań-
 ski zdg 30 161/2

Szofer-rzeźnik
 potrzebny. Zgłoszenia 1489 —
 Biuro Ogłoszeń. Bydgoszcz —
 Dworcowa 54. ng 12 976

2
 starszych uczeni elektromonter-
 skich przyjmie Elektro-Metalia,
 św. Marcin 63. zdg 29 996

Pokojuwa
 zaraz potrzebna. Marsz. Focha
 43 m. 4. dg 4 224

Zegarmistrz
 na male zegarki potrzebny. —
 Chwiłkowski św. Marcin 40.
 zdg 30 368

Akwizytorka
 lub akwizytor ratki zabezpiecze-
 nie 200.— Oferty Kurjer Pozn.
 zdg 30 268

Uczennice
 krawieczny, delbrym krojem.
 rok, pół Wały Jana nr. 12, m. 19
 zdg 30 394

Złoto
 i srebro na raty! Akwizytorzy do
 przyjmowania zamówień w całej
 Rzeczypospolitej — poszukiwa-
 ni. Pensja, prowizja „Eternitas”
 Warszawa, Hortensja 6.
 ng 12975

Dziewczyna
 dobrem gotowaniem, Langiewicza
 2. Goślińska zdg 30 339

Potrzebujemy
 jeszcze kilku dobrych i solidnych
 agentów. — Zgłoszenia pomiędzy
 10—12. Lucznik, Al. Marcinkow-
 skiego 17 a. zdg 30 323

Potrzebna
 dziewczyna. Strzelecka 5, m. 2.
 zdg 30 380

Fryzjer
 damsko-męski, fryzjerka na trwa-
 łą ondulację na stałe poszuk